Sportowiec

Dodatek »Głosu Narodu« poświęcony sportowi i kulturze fizycznej

Nr 13 (58) Częstochowa, poniedziałek 31 marca 1947 roku. Rok III.

Bokserscy mistrzowie Okręgu wyłonieni

Dwudniowe rozgrywki bokserskie o mistrzostwa indywidualne i mistrzostwa Pierwszego Kroku w 3-ch wagach odbyły się przy udziale 34 zawodników, nie przynosząc na ogół niespodzianek. Siedem tytułów zdobyli pięściarze CKS'u, a tylko jeden — w wadze półciężkiej — przeszedł do Zrywu Ostrowieckiego. W ten sposób mistrz Okręgu utrzymał swoją dotychczasową hegemonię, lecz na firmamencie zabłysnąć może niezadługo nowa gwiazda Zrywu z Ostrowca; jej zawodnicy odznaczają się świetnymi warunkami fizycznymi i zupełnie dobrym przygotowaniem, choć zawodzi u nich jeszcze, i to w stopniu znacznym, rutyna ringowa; po zdobyciu otrzaskania Zryw ma wszelkie dane stania się groźnym przeciwnikiem każdego zespołu naszego Okręgu.

Mistrzowie Pierwszego Kroku

Mistrzem wagi piórkowej został Delangiewicz (Dom Kultury) — zwyciężając na punkty, lecz nie wysoko, Kowalskiego (Skra); w wadze lekkiej tytuł zdobył Rzeczkowski (Rzemieślnik), wygrywając po obustronnie b. ładnej walce z Malikiem (Legion); mistrzostwo wagi średniej uzyskał Stankiewicz (Warta), pokonywując Kołę (Legion).

Mistrzostwa Okręgu

Waga musza. Do finału zakwalifikowali się Strychalski (CKS) po zwycięstwie nad Krzysztofikiem (Partyzant) i Szpryngier po kolejnym pokonaniu Zwierzchlejskiego (CKS) oraz Tomczyka (Zryw) Ostrowiec). W finale Strychalski, dzięki lepszemu repertuarowi technicznemu, odnosi zwycięstwo nad ambitnym i inteligentnie walczącym rakowianinem.

Waga kogucia. Jedyna walka, będąca zarazem finałem, rozegrała się pomiędzy Frymusem (CKS) a Baranem (Partyzant). Kielczanin pokazał jedynie dobry cios, jednakże rutyniarz Frymus umiał go parować i osiągnął tak dużą przewagę techniczną, że pod koniec drugiej rundy sędzia przerwał walkę, przyznając zwycięstwo Frymusowi.

Waga piórkowa. Do finału weszli Chudy (CKS) po zwycięstwie nad Morawiakiem (Ludwików) przez poddanie się tego ostatniego w I rundzie oraz z losowania Orman (Ludwików). Orman zaprezentował się jako dobry zawodnik i stawił dzielnie czoła Chudemu; w III rundzie kielczanin odnosi kontuzję, wobec czego sędziowie obliczają punkty i ogłaszają wygraną Chudego.

Waga lekka. Dramatyczną walkę, obfitującą w silną wymianę ciosów, stoczyli Marciniak (CKS) który w półfinale wygrał z Ryznerem (Skra) przez k. o. w II-gim starciu oraz Tarasow II (Partyzant) z losowania. W drugiej minucie Marciniak odnosi kontuzję łuku brwiowego i krwawi silnie; lekarz decyduje przerwanie walki — sędziowie przyznają zwycięstwo punktowe Marciniakowi.

Waga półśrednia. W finale spotkali się Kulczycki (Ludwików) i Warwas (CKS). Po pierwszej rundzie wyrównanej Warwas osiąga w drugiej lekką przewagę; w trzecież rozpoczyna finisz, lecz Kulczycki, choć przegrywa tę rundę punktowo, wykazuje lepszą kondycję. Było to najładniejsze spotkanie finałów, a Kulczycki, dzięki świetnemu a dżentelmeńskiemu sposobowi walki, zjednał sobie całkowicie widownię.

Waga średnia. Do finału weszli Berg (CKS), który znokautował w I-ym starciu Siporskiego (Zryw) oraz Dobosz (Dom Kultury). Zawodnik rakowski wykazał b. dzielną postawę, przetrzymał ataki Berga, a przy końcu nawet sam zaczął atakować. Zwycięstwo punktowe odniósł Berg.

Waga półciężka. W finale spotkali się: Kubicki (Zryw Ostrowiec), który zwyciężył przez k. o. w I rundzie Janowskiego (Ludwików) i Żmudzki (Częstochowianka) po świetnym zwycięstwie nad eks-mistrzem Kurkiem (Partyzant), co było zresztą rewanżem Żmudzkiego za porażkę poniesioną w Kielcach. Walka obfituje w ciosy — w III rundzie Kubicki zgłasza kontuzję ręki; po zbadaniu jej przez lekarza sędziowie ogłaszają na podstawie przebiegu walki do czasu kontuzji zwycięstwo Kubickiego.

Waga ciężka. Po obustronnej wymianie ciosów Myga (CKS) znokautował w II starciu Walentę (Dom Kultury).. Obaj zawodnicy demonstrowali chwilami chwyty, które wprawdzie nieciły wesołość na widowni, lecz nie miały nic wspólnego z boksem.

Sędziowali w ringu — pierwszego dnia ob. Michułka, drugiego dnia doskonale ob. Chećko z Kielc. Na punkty ob. ob. Szczygielski (Kielce), Szudziński, Kluczny, Muchułka i Szproch.

Świetnym speakerem był w drugim dniu ob. K. Donajski.

Cezariusz Mellerowicz

POLSKA PÓŁNOCNA — SZWECJA PÓŁNOCNA 10:6

Szwedzi zgodzili się w końcu na drugi mecz i stoczyli go w Gdyni, ponosząc porażkę w identycznym stosunku, jak w Łodzi. Stasiak pokonał Perssona, Czarnecki przegrał z Ahlinem, Antkiewicz zdobył punkty walkowerem wobec niestawienia się przeciwnika, Skierka wypunktował Bloma, Chychła przegrał z Anhelovem, Sobczak pokonał Karllssona, Bork uległ Fridellowi, a Szymura wygrał z Sundinem.

Mecz zgromadził 6.000 widzów.

IKS WROCŁAW — WISŁA KRAKÓW 12:4

Był to jedyny mecz o mistrzostwo drużynowe Polski. Wskutek porażki Wisła zjechała na ostatnie miejsce w grupie I.

Na marginesie

Najładniejsze wąsiki miał zawodnik wagi muszej Krzysztofik z Partyzanta; jednakże niewdzięczna publiczność nie poznała się na tej ozdobie górnej wargi kielczanina, bowiem w pewnej chwili jakiś widz wykrzyknął do Strychalskiego, zachęcając go do obdarzenia ciosem Krzysztofika: „W angielkę go!"

*

Oryginalnych wyrażeń używał zapowiadacz pierwszego wieczoru, wzywając mianowicie widzów do zaprzestania palenia papierosów, powiedział: „Papierosy szkodzą ujemnie". I słusznie, gdyby „szkodziły dodatnio", wolno byłoby palić na sali.

*

Doskonały zresztą sędzia ringowy Chećko dla swych zabójczych baczków ochrzczony został przez jakiegoś widza przydomkiem „Don Juan z Pernambuco".

*

Zabójczą walkę stoczył z Kurkiem zawodnik „Częstochowianki" Żmudzki, atakując bezustanku w ciągu całych trzech rund; ta zazdrość Żmudzkiego spowodowała, iż zjednał on sobie miano „Buldoga z Ostatniego Grosza".

*

Mało zatrudniony zazwyczaj lekarz sportowy miał tym razem wiele wypadków; bo to i kontuzje liczne i krwawienia. Po skończonych zawodach lekarz rzekł z ukontentowaniem: „Nareszcie miałem trochę praktyki!"

*

Na widok atletycznych popisów Mygi i Walenty obecny na sali impresario cyrku państwowego Nr 2 zainteresował się tymi dwoma zawodnikami, chcąc zaangażować ich do swojego przedsiębiorstwa jako zapaśników; Myga odmówił na razie, gdyż chce spotkać się przedtem z pogromcą Szweda Sundina — Klimeckim.

G.

Polonia — Skra 5:1 (0:1)

Do 55-ej minuty wynik stał pod znakiem zapytania

Polonia: Borucz — Gierwatowski, Szczepaniak (Pruski) — Frączak, Brzozowski, Wołosz — Ochmański (Woźniak), Woźniak (Szularz), Szularz (Szczepaniak), Pruski (Ochmański), Jaźnicki.

Skra: Borowiecki — Bąkowski, Bubel — Serdak, Kołodziejczyk, Madej — Bulski, Dzięciołowski, Orłowski, Seifried, Langier (do 32-ej minuty gry).

Bramki zdobyli: **Szczepaniak 3, Ochmański i Szularz** dla Polonii, a **Bulski** dla Skry.

Częstochowa obiecywała sobie wiele po mistrzu Polski, natomiast nie dawała żadnych szans Skrze. Tymczasem początkowe losy meczu potoczyły się po zupełnie nieoczekiwanej linii. Skra wniósłszy na szalę gry szaloną ambicję i tempo oraz narzuciwszy przeciwnikowi swój górny sposób gry, zaskoczyła go z miejsca, zapewniając też sobie do przerwy lekką przewagę. Zdezorientowana, występująca po raz pierwszy na boisku w tym sezonie Polonia straciła animusz i przez czas dłuższy nie mogła odebrać przeciwnikowi inicjatywy. Dopiero radykalne przesunięcia po przerwie, delegowanie, niejako, do ataku repa Szczepaniaka, który zdołał zmienić sposób gry swojej drużyny — zrobiły swoje. Polonia wygrała różnicą czterech bramek; do faktu tego jednak przyczyniło się dużo zdekompletowanie Skry na skutek kontuzji Langiera, który nie grał od 32-giej minuty, a także słaba gra Borowieckiego, który zawinił conajmniej dwie bramki.

Obserwacja wczorajszego meczu, podobnie zresztą jak wielu innych spotkań naszych drużyn z renomowanymi przeciwnikami, stwierdza, że piłkarzy naszych, gdy mają oni dobry dzień, stać na równorzędną walkę z czołowymi drużynami. Kontuzja Langiera zaważyła wczoraj wiele; nie można twierdzić, że Skra zwyciężyłaby, gdyby ten świetny i niebezpieczny napastnik uczestniczył do końca w grze; najprawdopodobniej rutyna i lepsze przygotowanie techniczne mistrza Polski wzięłyby w końcu górę, ale wynik byłby na pewno dużo korzystniejszy, jak też i postawa Skry w drugiej połowie, postawa osłabiona psychicznie wskutek zabraknięcia jednego gracza, a załamywana stopniowo słabymi popisami Borowieckiego.

Najlepszym zawodnikiem na boisku był bezsprzecznie internacjonał Szczepaniak, zarówno w roli obrońcy, jak i w roli kierownika napadu. Świetnym, lecz grającym tego dnia za ostro partnerem jego był Giewartowski. Styl grze pomocy nadawał Brzozowski, a w ataku podobał się najlepiej Jaźnicki, zawodnik o niezwykle wyostrzonym poczuciu gry zespołowej.

Jeśli chodzi o Skrę, to krzywdą byłoby wyróżnić specjalnie któregoś z graczy, wszyscy bowiem poza Borowieckim, który miał słaby dzień, wydali ze siebie wszystko. Serdak, Kołodziejczyk i Bulski mieli jedynie przewagę umiejętności technicznych nad resztą zawodników. Zawiódł nieco, jeśli chodzi o orientację pod bramką, Orłowski; posiadał on dwie doskonałe pozycje, których nie wykorzystał tylko dlatego, że spieszył się z oddaniem strzałów. A ponieważ było to w pierwszej części gry, kwestia ta mogła mieć zasadnicze znaczenie.

Sędziował ob. **Bartyzel** z Krakowa.

Walka o ekstraklasę rozpoczęta

WISŁA — POLONIA (ŚWIDNICA) 3:2 (1:0)

Kraków, 30. 3. (tel. wł.) — Wisła odniosła z trudem zwycięstwo nad mistrzem Dolnego Śląska, który okazał się groźną drużyną. Przez 20 minut po przerwie go-ście prowadzili 2:1.

CRACOVIA — RKU (SOSNOWIEC) 2:2 (2:1)

Kraków, 30. 3. (tel. wł.) — Jedenastka sosnowiecka sprawiła niespodziankę swą żywą i stojącą na dobrym poziomie grą. Remis osiągnięty przez nią na boisku Cracovii był całkowicie zasłużony.

W pozostałych meczach eliminacyjnych o wejśice do ekstraklasy padły następujące wyniki:

AKS Chorzów — Radomiak 3:1.

Kopalnia Rymer — Tęcza Kielce 2:1.

Polonia Bytom — Ognisko Siedlce 9:1.

Szombierki — KKS Poznań 4:2.

ŁKS Łódź — Czuwaj Przemyśl 3:0.

ZZK Łódź — Orzeł Gorlice 2:0.

Warta Poznań — Garbarnia 5:0.

Lublinianka — PKS Szczecin 4:0.

Czarni — Legion 6:3 (4:2)

Radomsko, 30. 3. — Drużyna Czarnych wystąpiła po raz pierwszy w sezonie, odnosząc zasłużone zwycięstwo nad nieco przereklamowanym, lecz grającym nadzwyczaj fair Legionem.

W pierwszej połowie Czarni mieli zdecydowaną przewagę, po przerwie gra wyrównała się zupełnie. Strzelcami bramek byli: Stankiewicz 4, Niepan I i Niepan II, a dla Legionu Halkiewicz 2 i Kopera z karnego.

W drużynie Czarnych wyróżnił się świetną grą Dembowski na środku pomocy, a w Legionie Wojciechowski niesportowym zachowaniem się.

Sędzia ob. Sadowski z Radomska krzywdził obie drużyny mylnymi werdyktami.

S. W.

*

WALNE ZEBRANIE K. S. „CZĘSTOCHÓWKA"

Dnia 8 kwietnia, t. j. we wtorek, o godz. 18-ej w pierwszym terminie, a o godz. 18,30 w drugim, odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Rynek Wieluński 1 walne roczne zebranie, na które zarząd klubu prosi wszystkich członków i sympatyków K. S. „Częstochówka".

Zróbmy porządek na boisku miejskim

Pierwszą rzeczą konieczną jest bariera

Największe utrapienie miejskiego boiska stanowi to, że nie jest ono izolowane od widzów, wskutek czego trudno jest utrzymać porządek wzdłuż linij, szczególnie bramkowych, jak również niemożliwością jest powstrzymać kibiców, rwących się podczas przerwy na środek pola.

Wprawdzie dla zrobienia czegoś ku poprawie tego stanu rzeczy wybudowano w roku ubiegłym na boisku miejskim płotek, ale tego rodzaju, że stanowi on curiosum ,równego któremu nie znajdzie się chyba w całej Europie. Urąga on wszelkim zasadom estetyki i celowości; naprawdę — szkoda było wyrzucać pieniądze na tego rodzaju urządzenie, które musi jak najprędzej zniknąć z terenu miejskiego boiska.

Gdyby twórcy tego historycznego płoteczka zadali sobie choć nieco trudu dla znalezienia innego sposobu odgrodzenia boiska od widzów, to mielibyśmy solidną barierę, jaka spełniałaby w pełni zadanie, a nie wywoływałaby uśmieszku pobłażania u gości przybywających w sezonie ze wszystkich niemal ośrodków sportowych kraju.

Zagranica na przykład radzi sobie w inny sposób. Zarząd boiska pragnący wybudować barierę zwraca się do zakładów przemysłowych, instytucji handlu, hurtowników i kupców detalicznych, aby dla celów reklamowych rezerwowali sobie miejsca wzdłuż bariery i obili je deskami, a na utworzonej w ten sposób płaszczyźnie umieszczali dowolne teksty czy slogany rozgłaszające ich firmę. W zamian za to fabryki, firmy i kupcy otrzymują prawo wieczystej dzierżawy określonego miejsca, względnie koszt wybudowania pewnego odcinka bariery zostaje zaliczony na poczet określonej na szereg lat umowy reklamowej.

Wydaje się, że podobny sposób zastosować można także i w Częstochowie. Na pewno znajdzie się wiele fabryk oraz instytucyj, jak PCH, „Społem", „Jedność", czy też przemysłowców i kupców, którzy zgodzą się chętnie na zainstalowanie paru metrów obitej deskami bariery, uzyskując w zamian za to możność długotrwałego i niedrogiego reklamowania się, pomijając już fakt przyczynienia się do podniesienia estetyki i porządku na boisku miejskim.

Oddajemy nasz projekt pod rozwagę władz sportowych oraz świata przemysłowo-spółdzielczo-kupieckiego. Sądzimy, że przy pewnej dozie inicjatywy ze strony władz sportowych sprawa ta dałaby się załatwić w niedługim czasie, a niefortunny płotek można by sprzedać drobnym posiadaczom ogródków działkowych, gdyż, jak słychać, bardzo im się on podoba.

Łańcuch na Fundusz Jubileuszowy KOS Victoria 1922

Na zebraniu Komitetu 25-lecia Victorii zainicjowany został następująco łańcuch na Fundusz Jubileuszowy:

Ob. **Dyr. Woźnicki Adam,** wpłacając 1.000,— zł, wzywa: **Inż. Dostała, Inż. Szymkowiaka i ob. Kosiaka.**

Ob. **Binek Władysław** wpłacając 2.000,— zł, wzywa: **ob. Koźbiała Stanisława** i **ob. Rydzewskiego Józefa.**

Ob. **Gajos Stefan** wpłacając 1.000,— zł, wzywa: **ob. Szmekla Alfreda, Kanusa Maksymiliana, Mellerowicza Cezariusza, Z. Rylskiego i Wajzera Lucjana.**

Ob. **Frączek Ignacy** wpłacając 500,— zł, wzywa: **ob. Musielaka Mieczysława.**

Ob. **Łazarczyk Bolesław** wpłacając 2.000,— zł, wzywa: **ob. Dynera Stefana, Zajfryda Stefana** (juniora), **Tomżyńskiego Tadeusza, Tomzika Stanisława** i **Jędrykę Felikса.**

Ob. **Kowalczyk Stefan** wpłacając 2.000,— zł, wzywa: **ob. Sobańskiego Tadeusza, Kurka Stanisława, Kurka Henryka i Kurka Mieczysława.**

Ob. **Grajwodzki Witold** wpłacając 5.000,— zł, wzywa: **ob. Jandę Józefa, Kasprzaka Zygmunta i Ciesielskiego Mieczysława.**

Ob. **Drobniak Zygmunt,** wpłacając 5.000,— zł, wzywa: **ob. Franciszka Franciszka, Kukulskiego Adama, Kasińskiego Jana, Zientarę Ignacego i E. Żelaznego.**

Ob. **Danielak** wpłacając 500 zł, wzywa: ob. **dyr. Gagasa Stanisława, Mieczysława Kanię, Dymitriewa Jana z Łodzi, Egierskiego Zdzisława z Łodzi.**

Ob. **Malec Henryk** wpłacając 5.000 zł, wzywa: **ob. Malca Kazimierza, Celińskiego Romana, Szymę Leona, Wylężałka Zbigniewa.**

Ob. **Liczberski Stefan** wpłacając 300.— zł, wzywa: **ob. Kucharzewskiego Henryka, Mielczarka Franciszka, Kapuścińskiego Stanisława i Szczęsnego Władysława.**

Po Walnym Rocznym Zebraniu

Częstochowskiego Klubu Sportowego

Odbytemu w niedzielę 23 b. m. Walnemu Zebraniu Częstochowskiego Klubu Sportowego przewodniczył ob. nacz. **J. Motloch,** sekretarzował zaś ob. **J. Handke.**

Po odczytaniu przez ob. **Slottę** protokółu poprzedniego zebrania zabrał głos prezes ob. **J. Kotarba,** opisując działalność klubu za ub. rok i podkreślając jej wszechstronność oraz duże nasilenie, szczególnie w dziedzinie piłki nożnej i boksu. Klub operował ogromnym jak na warunki częstochowskie budżetem wyrażającym się kwotą ca 2 miliony złotych i jeśli się zważy, iż CKS jest stowarzyszeniem niezależnym i samowystarczalnym, osiągnięcia jego nabierają tym większego znaczenia. Organizacja wewnętrzno-klubowa pozwoli na dalsze rozszerzenie działalności w kierunku powiększenia kadr zawodniczych, jak również objęcia pracą dalszych dziedzin sportu.

Następnie złożyli sprawozdania: sekretarz ob. **T. Gładysz,** skarbnik ob. **Kabziński,** kierownik sekcji piłki ręcznej ob. **Wójcik,** piłki nożnej ob. **H. Gładysz,** bokserskiej ob. **Folnowski,** pingpongowej, tenisa i hokeja ob. **K. Donajski;** ze sprawozdań tych wynika, iż CKS liczy obecnie 190 piłkarzy i 39 juniorów, 81 bokserów, 15 lekkoatletów, 11 ping-pongistów, 8 szermierzy, 15 tenisistów, 15 hokeistów, 22 piłkarki ręczne i 41 piłkarzy ręcznych, a członków wspierających — 184. Sekcja bokserska rozegrała ogółem 16 spotkań, z których 7 wygrała, 2 zremisowała a 7 przegrała, uzyskując stosunek walk 119:125. Największym sukcesem pięściarzy CKS'u było zwycięstwo 9:7 nad czeską ósemką Vitkovicke Zelezarny, która zremisowała ze Śląskiem 8:8. Hokeiści rozegrali ogółem 6 spotkań z ujemnym stosunkiem bramek 26:51 największym sukcesem był remis 3:3 z mistrzem Śląska Opolskiego, Odrą; dalsza działalność sekcji uniemożliwiona była martwotą lodowiska miejskiego. Statystyka sekcji piłki nożnej była już podana w prasie.

W imieniu komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie ob. **Inż. Grzywa,** na którego wniosek obecni udzielili jednogłośnie absolutorium ustępującej części władz klubu.

Z kolei przystąpiono do wyboru nowych członków zarządu w miejsce członków wycofujących się statutowo; powołano mianowicie następujące osoby do zarządu: ob. ob. **Gładysz T., Szczerek, Inż. Płazak, Z. Rylski, Inż. Bieszczanin, E. Florczyk, Wolski i Wolnowski,** do Sądu Honorowego ob. ob. **dr J. Burchard, red. Gajos i Boniek,** do Komisji Rewizyjnej ob. ob. **Inż. Grzywa, nacz. Motloch i H. Gładysz.**

Budżet na okres bieżący uchwalono w kwocie ponad 3 miliony złotych. Z ważniejszych postanowień wymienić jeszcze trzeba decyzję utworzenia dwóch dalszych sekcyj: motorowej, której kierownikiem będzie ob. **Inż. Dawidowicz** oraz pływacko-wioślarskiej, na kierownika której wybrano ob. **Szczerka.**

Jak widzimy Częstochowski Klub Sportowy rozwija się ciągle i stoi przed b. pomyślnymi widokami.

Dlaczego nas pominięto?

Częstochowie należy się mecz z Francuzami!

W maju r. b. zawita do Polski reprezentacja francuskich związków zawodowych celem rozegrania kilku spotkań piłkarskich, przy czym w programie przewidziane są mecze z KCZZ w Warszawie, ZZK w Łodzi, Zw. Zaw. Przem. Skórzanego w Krakowie oraz prawdopodobnie Zw. Zaw. Górników na Śląsku.

Jak zwykle pominięte zostały ośrodki słabsze pod względem piłkarskim, a przyczyną takiej decyzji jest niewątpliwie troska o wynik. Jednakże wynik nie jest wszystkim, bowiem powinny być brane pod uwagę wszelkie okoliczności, jakie przemawiałyby za przyznaniem pewnym ośrodkom spotkań z zagranicznymi przeciwnikami.

Do takich ośrodków należy bez sprzecznie Częstochowa. Jest ona silnie uprzemysłowiona, a na jej terenie działa kilkanaście robotniczych klubów sportowych, z których sześć wchodzi w skład grupy włókienniczej. Dzięki temu życie sportowe świata pracy kwitnie bujnie, a zasięg zainteresowania się sportem, wliczając rodziny pracowników, obejmuje na pewno kilkanaście tysięcy osób. Liczna ta rzesza przywitałaby z radością fakt wyznaczenia przez centralne władze związków zawodowych meczu między francuską reprezentacją a teamem robotniczym Częstochowy.

Referent sportowy fabr. „Union Textile" poruszył tę sprawę na ostatnim zjeździe w Łodzi, wysuwając żądanie przyznania Częstochowie jednego terminu na mecz z Francuzami.

Miejmy nadzieję, że to słuszne i uzasadnione w pełni żądanie będzie przez władze centralne zrozumiane i załatwione w sensie przychylnym, bowiem Częstochowie należy się nagroda za przykładowe krzewienie sportu i w. f. pośród mas pracowniczych.

KOMUNIKAT SEKCJI PIŁKARSKIEJ CKS'u

Zarząd sekcji piłkarskiej Częstochowskiego Klubu Sportowego zawiadamia zawodników, że treningi odbywać się będą na boisku miejskim we wtorki i czwartki od godz. 16-ej. Pierwszy trening we wtorek 1 kwietnia br.

Na czwartek 3 kwietnia b. r. Zarząd zwołuje walne zebranie sekcji; odbędzie się ono w lokalu klubowym przy ul. Pułaskiego 2 o godz. 18-ej.

BELGIJCZYCY WYGRYWAJĄ SZEŚCIODNIÓWKĘ

Pierwsza w tym roku 6-dniówka kolarska w Paryżu, która odbyła się na torze w Pałacu Sportowym, przyniosła zwycięstwo parze belgijskiej Achille Bruneel — Robert Nayes. Zwycięzcy zdobyli 810 pkt., przebywając łącznie 3.646 km.

NOWY ZARZĄD RKS „BŁĘKITNI"

Wybrany na ostatnim Walnym Rocznym Zebraniu Zarząd RKS „Błękitni" przedstawia się następująco: Prezes — ob Łysakowski Władysław, wiceprezes—ob. Rozpondek Józef, II wiceprezes — ob. Łysakowski Wacław, I sekretarz — ob. Kosiński Ryszard, II sekretarz — ob. Rybak Jan, skarbnik — ob. Regulski Tadeusz, gospodarz — ob. Stępniewski Józef.

ZOFIA MESZOWNA

(LOT POLSKI)

Pan Antoni uczy się latać...

3

(Dokończenie).

— Spójrzcie na naszego pilota! Jakby go mamusia w samolocie urodziła, taką ma minę — zadrwił doświadczony „bekowiec" Michał. Pan Antoni nie poznał się na drwinach i rzucił na świat jeszcze pewniejsze siebie spojrzenie. Ale kiedy upłynął kwadrans bujania się i kiedy nasz bohater energicznym krokiem ruszył przy glądać się ewolucjom starszej partii — mina mu zrzedła.

Matka-ziemia była tak daleko, a świst ulatujących w powietrze maszyn wydawał się wyciem szatańskim.

— Nie, za skarby stąd nie zlecę — powiedział sobie pan Antoni. Tak dalece stracił na humorze że nawet nie przyłączył się do wal nego bicia w pośladki nowokreowanych "Bekowców". -

— Żeby tak móc wyjechać—marzył.

Ale nie wyjechał i na drugi dzień ze zwieszoną głową udał się na szuranie.

Słońce paliło nielitościwie. Pan Antoni zmęczony, spocony i drżący czekał na swoją kolej. Przed nim kolega wzbił się na pół metra w górę. Pan Antoni patrzył nań z podziwem, ale instruktor objechał śmiałka: — Te, baletnik, co pan za sztuki odstawia? Jak pan z góry tak zadrze knypel, to rodzona babka pana nie pozna. Pamiętajcie, że za podciąganie będę zawieszał w lotach.

— Złe — pomyślał pan Antoni i kiedy przyszła na niego kolej, z całych sił odepchnął drążek sterowy od siebie.

— Pssss... — westchnęła na piasku maszyna i nie ruszyła się z miejsca.

— A ten znowu aby do matki ziemi — rozzłościł się instruktor. — Nie manipulować knyplem! Tak, jak ustawię — trzymać!

Pan Antoni usłuchał. Usłuchał tak dokładnie, że ani przy szuraniach, ani przy skoczkach nie zmienił położenia knypla. I wszystko byłoby dobrze, gdyby instruktor nie oznajmił pewnego dnia:

— No, panowie, idziemy na pół górę!

Na te słowa drżenie ogarnęło pana Antoniego. Ale bez słowa wziął na ramię linę i poszedł wraz z innymi.

Ale drżenie nie ustępowało.

Pan Antoni trząsł się, jak galareta, kiedy wsiadł na maszynę, trząsł się, gdy koledzy, którym w owej chwili życzył wszystkiego najgorszego, naciągali liny, trząsł się wreszcie przy komendzie: — Ogon gotów?! Liny gotowe?!

Ale gdy usłyszał słowo: „puść!" i uleciał w powietrze, zupełnie stracił głowę. Wysunął na oślep prawą nogę. Maszyna skręciła, a on, zamiast wyrównać ją, zaczął się modlić. Tymczasem poczciwa „Wrona" spokojnie zaniosła naszego bohatera o jakieś 50 metrów w prawo i osadziła w kartoflach. Zanim pan Antoni zorientował się, że już niebezpieczeństwo minęło, zanim zdołał nacieszyć się ziemią, zapiszczał mu nad głową głos kobiecy:

— Ażeby cię, łajdusie jakiś! Toś nie mógł cholero, skręcić w bok, ino mi na pole włazić i młode kartofle nanic zniszczyć! Ażeby cię wciurności!

— Cicho, babo! — przyszedł mu z pomocą woźnica, który go kilka dni temu przywiózł, a teraz nadjeżdżał z koniem po maszynę.

— Zapłaci ci się!

— Hale, zapłaci się, juści! — burczała gniewnie.

— Po co pan odepchnął prawą nogą? Trzeba było prosto lecieć — tłumaczył woźnica.

Pan Antoni nic nie odpowiedział. Milcząc, postępował za maszyną. Na szczycie przywitał go uprzejmie instruktor:

— No, co! Kartofelków się zachciało? Teraz to pan chyba zaleci do jakiejś chałupy na zsiadłe mleczko!

Pan Antoni zbyt był przygnębiony, żeby odpowiedzieć. Wreszcie instruktorowi żal się go zrobiło.

— No, głupstwo! Każdy z początku partoli! Ale teraz poleci pan równo, prawda? Spokojnie, panie, spokojnie!

Z ciężkim sercem wsiadał pan Antoni po raz drugi dnia tego na maszynę. Ale już przy naciąganiu lin nabrał odwagi.

— Otóż właśnie równo polecę! — postanowił.

Szybowiec zakreślił regularne półkole i równo zaczął opadać. Traf, czy pech chciał jednak, że przez drogę, na której miała lądować „Wrona", przejeżdżał chłopski wóz. Panu Antoniemu zrobiło się ciemno przed oczami. Okrzyki z góry — miń! omiń! — oszołomiły go do reszty. Wóz był tuż, tuż, a szybowiec ani rusz nie chciał się zatrzymać.

— Prr, stój! — zawołał nasz męczennik, jak na konia i niby lejce, z całych sił ściągnął do siebie knypel. „Wrona" uniosła się trochę, nabrała wysokości i... opadła na sam środek wozu. A konia na widok nieznanej mu maszyny ogarnęła panika. Z całych sił wyrywał przed siebie. Próżno woźnica, niemniej przestraszony, nawoływał, próżno pan Antoni wrzeszczał, uwięziony pośrodku wozu na swym szybowcu, koń rwał i rwał, aż zatrzymał się koło Kielc.

Wtedy pan Antoni zerwał się z szybowca, zeskoczył z wozu i, jak uprzednio koń, tak on teraz zaczął rwać przed siebie. Zatrzymał się dopiero przed dworcem kolejowym.

Walizy z trzema garniturami, tudzież nowosprawiona kurtka pilocka pozostały, jako spadek po nim, szkole szybowcowej w Piwoszynach.

Zofia Meszówna

Wydawca: „Współczesna Prasa". III Aleja 52. Telefon 22-45. — Godziny urzędowania codziennie od 11 ej do 13-ej. Redaktor Stefan Gajos.

Cena 3 złote

Dziś 6 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 18 | Częstochowa, środa 22 stycznia 1947 roku. | Rok III.

Blok Demokratyczny zwyciężył

Dalsze nieoficjalne wyniki wyborów

WARSZAWA (AZ) — **Wybory w Polsce stały się jednym z głównych zagadnień prasy brytyjskiej i amerykańskiej. Komentarze, poza kilkoma wyjątkami, są na ogół przychylne dla Rządu.** A oto opinia kilku przedstawicieli prasy angielskiej.

Specjalny korespondent Reutera John Peet pisze: **„Większość obserwatorów stwierdza, że wybory mają przebieg spokojny i zostały przeprowadzone bez presji. Nie było prób wywierania nacisku, aby głosowano jawnie i członkowie komisji nie starali się dochodzić, jak kto głosował. Stopień tajności był niespodziewanie wysoki".**

Radio brytyjskie we wczorajszej porannej audycji dla Polski nadało: **„Większość obserwatorów stwierdza, że wybory miały przebieg spokojny". Korespondenci oświadczają, że Rząd Polski uczynił wszelkie ułatwienia dziennikarzom, aby mogli spokojnie obserwować wybory i przesyłać wiadomości do swych pism".**

Dalsze wyniki wyborów

WARSZAWA (PAP) — Z różnych stron kraju napływają dalsze wyniki głosowania do Sejmu Ustawodawczego w poszczególnych obwodach. Ogłoszono już również wyniki głosowania dla całego **Okręgu Nr 1 Warszawa** (166 obwodów, łącznie z wydzielonymi obwodami wojskowymi): uprawnionych do głosowania było w tym okręgu 2384.769 osób, głosowało 328.198 osób, czyli 85 proc., głosów nieważnych było 2.789, ważnych 325.409. Lista Nr 1 (Polacy katolicy) otrzymała 15.619 głosów, czyli 4.8 proc. Lista Nr 2 (Stronnictwo Pracy i kupcy) — 28.170 głosów, t. j. 8.7 proc. Lista Nr 3 (Blok Demokratyczny) — 213.180 głosów, t. j. 65,6 proc. Lista Nr 4 (PSL) 68.440 głosów, t. j. 20.9 procent.

Podział mandatów w Okręgu Nr 1 Warszawa jest następujący:

Nr 2 (Stron. Pracy) — 1 mandat, Nr 3 (Blok Demokratyczny) 7 mandatów, Nr 4 (PSL) — 2 mandaty.

W mieście Łodzi, okręg wyborczy Nr 6. Wyniki przedstawiają się następująco: Uprawnionych 346.775, głosowało 310.589 czyli 89.6 proc., głosów ważnych 301.548, nieważnych 9.041. Na listę Nr 2 (Stron. Pracy, niezależnego rzemiosła, kupiectwa i drobnego przemysłu) padło 87.219 głosów, t. j. 28,9 proc., na listę Nr 3 (Bloku Stronnictw Demokratycznych) 214.329, t. j. 71,1 proc.

Podział mandatów w mieście Łodzi jest następujący: Lista Nr 2 (Stron. Pracy) 3 mandaty, lista Nr 3 (Blok Demokratyczny) — 7 mandatów.

W okręgu wyborczym Nr 46 powiat i miasto Kraków wyniki głosowania wypadły następująco: Uprawnionych 273.000, głosowało 210.999, czyli 77,8 proc., głosów nieważnych 2.209, ważnych 208.790. Lista Nr 1 (PSL Nowe Wyzwolenie) 9.195 głosów, t. j. 4,4 proc., lista Nr 2 (Stron. Pracy) 8.136 gł., t. j. 3,9 proc., lista Nr 3 (Blok Demokratyczny) 109.784 gł., t. j. 52,6 proc., lista Nr 4 (PSL) 57.033 gł., t. j. 27,3 proc., lista Nr 5 (bezpartyjna inteligencja chrześcijańska) 24.642 gł., t. j. 11,8 proc. **Podział mandatów w powyższym okręgu jest następujący: Lista Nr 3 Bloku Demokratycznego — 4 mandaty, lista Nr 4 PSL — 2 mandaty, lista Nr 5 bezp. intel. chrześć. — 1 mandat.**

W okręgu wyborczym Nr 23 **Gdańsk** uprawnionych do głosowania było 208.886, głosowało 184.039, czyli 88,1 proc., głosów nieważnych 2.422, ważnych 181.617. Lista Nr 2 (PSL) otrzymała 25.589 gł., t. j. 14,1 proc., lista Nr 3 (Blok Demokr.) — 156.028 gl., t. j. 85,9 proc. **Liście Nr 2 (PSL) przyznano 1 mandat, liście Nr 3 (Blok Dem.) — 7 mandatów.**

WARSZAWA (PAP) — **Warszawa miasto** ilość mandatów okręgu 10, z czego Blok Stronnictw Demokratycznych 7 mandatów, PSL 2 mandaty, Stronnictwo Pracy 1 mandat.

Woj. warszawskie: Obw. Pruszków: ilość mandatów 9, z czego Blok Stron. Dem. 7, PSL 2.

Obw. Płońsk: ilość mandatów 7, Blok Demokratyczny 7.

Mińsk Mazowiecki: ilość mandatów 8, Blok Dem. 7, PSL 1.

Okręg Łódź miasto: ilość mandatów w okręgu 10, z czego Blok Dem. 7, Stron. Pracy 3.

Woj. łódzkie: Obw. Piotrków: ilość mandatów 9, z czego Blok Str. Dem. 7, PSL 1, Nowe Wyzwolenie 1.

Obw. Pabianice: ilość mandatów 6, Blok Str. Dem. 4, PSL 1, Nowe Wyzwolenie 1.

Łódź powiat: ilość mandatów 5, z czego Blok Dem. 5.

Woj. kieleckie: Częstochowa: ilość mandatów 5, Blok Dem. 4, PSL 1.

Kielce: ilość mandatów 5, Blok Demokratyczny 5.

Ostrowiec: ilość mandatów 7, Blok Dem. 5, Stron. Pracy 1, niezależni katolicy 1.

Radom: ilość mandatów 7, Blok Dem. 6, Nowe Wyzwolenie 1.

Woj. lubelskie: Lublin: ilość mandatów 8, Blok Dem. 6, PSL 1, Nowe Wyzwolenie 1.

Zamość: ilość mandatów 6, Blok Dem. 5, Nowe Wyzwolenie 1.

Chełm: ilość mandatów 6, Blok Dem. 5, PSL 1.

Siedlce: ilość mandatów 5, Blok Dem. 3, PSL 1, niezależni katolicy 1.

Białystok: ilość mandatów 8, Blok Dem. 7, PSL 1.

Woj. olsztyńskie: Olsztyn: ilość mandatów 5, Blok Dem. 5.

Biskupice: ilość mandatów 3, Blok Dem. 3.

Woj. gdańskie: Gdańsk: ilość mandatów 8, Blok Dem. 7, PSL 1.

Gdynia: ilość mandatów 9, Blok Dem. 9.

Woj. bydgoskie: Bydgoszcz: il. mandatów 6, Blok Dem. 4, PSL 1, Stron. Pracy 1.

Włocławek: ilość mandatów 7, Blok Dem. 6, PSL 1.

Toruń: ilość mandatów 6, Blok Dem. 5, Stron. Pracy 1.

Woj. szczecińskie: Szczecinek: ilość mandatów 5, Blok Dem. 5.

Szczecin: ilość mandatów 6, Bl. Dem. 6.

Woj. poznańskie: Poznań: ilość mand. 5, Blok Demokr. 3, PSL 1, Stron. Pracy 1.

Leszno: ilość mandatów 7, Blok Dem. 6, PSL 1.

Świebodzin: ilość mandatów 8, Blok Dem. 8.

Gniezno: ilość mandatów 6, Bl. Dem. 5, PSL 1.

Kalisz: ilość mandatów 11, Blok Dem. 9, Stron. Pracy 1, Nowe Wyzwolenie 1.

Woj. wrocławskie: Wrocław I: ilość mandatów 6, Blok Dem. 6.

Wrocław II: ilość mandatów 10, Blok Dem. 10.

Lignica: ilość mandatów 11, Bl. Dem. 11.

Bolesławiec: ilość mandatów 6, Blok Dem. 6.

Woj. śląskie: Katowice: ilość mandatów 12, Blok Dem. 12.

Będzin: ilość mandatów 9, Blok Dem. 9.

Bielsko: ilość mandatów 5, Blok Dem. 5.

Gliwice: ilość mandatów 12, Bl. Dem. 12.

Koźle: ilość mandatów 8, Blok Dem. 8.

Opole: ilość mandatów 8, Blok Dem. 8.

Woj. krakowskie: Kraków: il. mandatów 7, Blok Dem. 4, PSL 2, niezależni katolicy 1.

Chrzanów: ilość mandatów 11, Blok Dem. 11.

Myślenice: ilość mandatów 8, Blok Dem. 7, Stron. Pracy 1.

Tarnów: ilość mandatów 5, Blok Dem. 3, PSL 1, Nowe Wyzwolenie 1.

Woj. rzeszowskie: Rzeszów: il. mandatów 9, Blok Dem. 7, PSL 1, niezależna lista PSL **w Kolbuszowie** 1.

Gorlice: ilość mandatów 6, Blok Dem. 5, PSL 1.

Przemyśl: ilość mandatów 6, Blok Dem. 6.

Ogółem w całym kraju (nieoficjalnie): **372 mandaty, z tego:**

Blok Demokratyczny 327 mand.
PSL . . . . 24 mand.
Stronnictwo Pracy . 10 mand.
Nowe Wyzwolenie . 7 mand.
Inne ugrupowania . 4 mand.

Likwidacja kuźni agresji niemieckiej

BERLIN (PAP). — W 4 strefach okupacyjnych Niemiec specjalna ekipa kontrolerów, wydelegowanych przez 4 mocarstwa, prowadzi obecnie dochodzenia celem zbadania w jakim stadium znajduje się rozbrojenie Niemiec. Gdy pierwsze te komisje wykonają swe zadania, wyruszą następne podobne komisje 4 mocarstw, kontynuujące dochodzenia przypuszczalnie w ciągu bieżącego całego roku. Badania obejmują około 900 fabryk zbrojeniowych. Wiele z nich zostało zainstalowanych w podziemiach.

BERLIN (PAP). — Do końca b. r. komisja sojusznicza przeprowadziła kontrolę na wschód, południe, północ i zachód od Berlina w celu sprawdzenia w jaki sposób 4 mocarstwa okupujące Niemcy wprowadzają w życie uchwały poczdamskie, dotyczące rozbrojenia Niemiec. Blisko 900 przedsiębiorstw poddano inspekcji najlepszych rzeczoznawców państw sojuszniczych. 80% tych zakładów podpadło pod kategorię I. Są to fabryki, zakłady i warsztaty w większości mieszczące się pod ziemią, w których olbrzymia armia robotników przemysłowych wykonywała pracę przy budowie samolotów i łodzi podwodnych. Wiele z nich powstało oficjalnie dla celów wojennych. Każda z grup dokonujących inspekcji zwiedzi 36 zakładów po 9 w każdej strefie. W każdej grupie znajdują się rzeczoznawcy ze wszystkich państw okupujących Niemcy. Wyboru zakładów, w których ma być przeprowadzona inspekcja dokonają rzeczoznawcy 3 państw za wyjątkiem okupującego daną strefę. Zakłady Kruppa będą przedmiotem specjalnych inspekcji w ramach planu likwidacyjnego tych przedsiębiorstw, opracowanego przez 4 mocarstwa. Zainteresowane urzędy nie udzielają informacji dotyczących tych spraw. W strefie brytyjskiej znajduje się ogółem 340 zakładów zbrojeniowych. Z tej listy 276 podpada pod kategorię I. Z 363 fabryk w strefie radzieckiej 329 należy do kategorii I. W strefie amerykańskiej zaś z 221 zakładów zbrojeniowych do tej kategorii należy 94. W strefie francuskiej z ogólnej liczby 68 zakładów 59 należy do kategorii I. Komisje inspekcyjne mają podwójne zadanie do spełnienia: 1) mają one stwierdzić do jakiego stopnia likwidacja została już wykonana, oraz 2) mają zbadać czy plany mocarstw, zmierzające do ostatecznej likwidacji, są właściwe i skuteczne. Projekty te zostały opracowane w październiku 1946 r. dla każdego zakładu oddzielnie. Wskazują one szczegółowo w jaki sposób likwidacja zakładów ma być przeprowadzona, jakie urządzenia przekazane na reparacje jakie na zburzenie, jakie nadają się do pozostawienia nowej produkcji pokojowej. Wszystkie zakłady pracy mieszczące się pod ziemią zostaną zburzone. Inspekcja ta musi potrwać czas dłuższy ale przeprowadzona w sposób właściwy winna doprowadzić do zlikwidowania potencjału wojennego Niemiec. Obserwatorzy polityczni twierdzą, że pracę obecnie podjęte przez sojuszników należy uważać za wyraz współpracy państw sojuszniczych na terenie Niemiec, wszystkie bowiem strefy zostały udostępnione przedstawicielom wszystkich mocarstw.

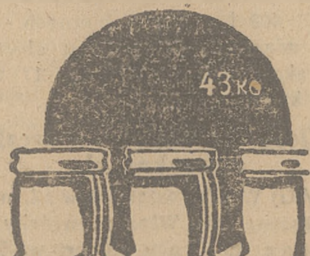
Czy Ramadier otrzyma votum zaufania?

PARYŻ (PAP). — W niedzielę wieczorem Ramadier poinformował prezydenta republiki, że przyjmuje misję utworzenia rządu. Oświadczenie, mające charakter formalny, gdyż Ramadier przystąpił do wykonania tej misji już od paru dni oceniane jest w kołach politycznych jako wskazówka, że pomiędzy wszystkimi partiami doszło faktycznie do zasadniczego porozumienia w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego. Ramadier ma przedstawić się Zgromadzeniu Narodowemu na wtorkowym posiedzeniu, zawiadomić Izbę oficjalnie o desygnowaniu go na premiera przez prezydenta republiki oraz przedłożyć jej swój program rządowy. We wtorek Ramadier nie przedstawił jeszcze urzędowej listy nowego rządu, lecz najpierw poprosił Izbę o votum zaufania. Dopiero po uzyskaniu votum zaufania nastąpić ma powołanie gabinetu, w którym Bidault byłby ministrem spraw zagranicznych, a Blum ministrem stanu. W myśl konstytucji IV republiki przywódca polityczny wybrany przez prezydenta jako ewentualny premier musi stanąć przed Izbą 2 razy raz aby przedstawić swą politykę, drugi raz dla przedstawienia swego gabinetu. Upoważnienie do definitywnego wykonania misji w utworzeniu rządu musi opierać się na absolutnej większości głosów Izby. Jeżeli więc Ramadier nie uzyska votum zaufania prezydent republiki będzie musiał powołać nowego polityka do utworzenia rządu.

MOSKWA (TASS) (obsł. wł.). — Centralny komitet wykonawczy francuskiej partii komunistycznej ogłosił, że odnosi się pozytywnie do koncepcji rządu jedności narodowej uważając, że jedynie taki rząd będzie w stanie pokonać poważne trudności, w obliczu których znalazła się obecnie Francja. W tej sytuacji żaden rząd mniejszości nie osiągnąłby pozytywnych rezultatów ani w polityce wewnętrznej ani w polityce zagranicznej.

Plan Trzyletni

MĄKA PSZENNA



1938



1946



1949

Nota brytyjska
do Rządu Polskiego

WARSZAWA (PAP). — Rząd brytyjski wystosował do Rządu Polskiego notę, która zawiera odpowiedź na notę polską z dnia 19 grudnia 1946 r.

Na wstępie swej noty zastrzega się rząd brytyjski, że „nie rości sobie prawa mieszania się do czysto wewnętrznych spraw polskich i nie ma zamiaru ingerować w te sprawy". Rząd brytyjski uważa jednak, że w sprawie wyborów Polska zaciągnęła pewne zobowiązania wobec Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego, co uprawnia rząd brytyjski do występowania wobec Rządu Polskiego z rozmaitymi uwagami. Nota stwierdza następnie, że — zdaniem rządu brytyjskiego — polski mechanizm wyborczy posiada luki. Nota wskazuje że powinien istnieć odpowiedni system odwołań w razie sporów wyborczych, oraz że rezultaty głosowania winny być natychmiast publikowane w każdym okręgu wyborczym.

Przechodząc z kolei do poszczególnych zarzutów, przedstawionych w nocie polskiej, rząd brytyjski podkreśla, że członkowie b. rządu londyńskiego są traktowani jako osoby prywatne. Będą oni mogli przebywać w Wielkiej Brytanii tak długo, jak długo postępowanie ich będzie zgodne z ustawami obowiązującymi w Wielkiej Brytanii. „Prawdą jest — czytamy w nocie — że przedstawiciele b. rządu polskiego kontynuują swój pobyt zagranicą, lecz rząd brytyjski nie może być odpowiedzialny za to co się dzieje w innych krajach suwerennych".

W sprawie polskich sił zbrojnych zagranicą rząd brytyjski komunikuje w swej nocie, że nie wiadomo mu aby na podstawie umowy poczdamskiej zobowiązany był przekazać Rządowi Polskiemu naczelne dowództwo nad wojskami znajdującymi się pod rozkazami brytyjskimi.

Następnie wspomina nota o polskim korpusie przysposobienia i rozmieszczenia. PKPR — stwierdza nota — nie ma charakteru militarnego jak to już przedstawiono w nocie z 14 września 1946 r. „Wyjaśniono wówczas — podaje nota — że cel korpusu jest w zupełności nie wojskowy i polega na tym jedynie, aby umożliwić rządowi JKMości przeprowadzenie w porządku i dyscyplinie przystosowania jego członków do życia cywilnego. Korpus jest organizacją nieuzbrojoną".

Przechodząc do sprawy aktywów b. rządu londyńskiego, nota brytyjska stwierdza, że część funduszów i majątku polskiego objęta jest polsko brytyjskim układem finansowym, o którym mowa w dalszych ustępach.

Inne aktywa, archiwa, inwentarze fundusze etc., które przeszły w posiadanie tymczasowej komisji skarbowej zostały przekazane przedstawicielowi ambasady polskiej w Londynie względnie są w trakcie przekazywania. Nie dotyczy to aktów, dotyczących majątku po zmarłych Polakach, oraz funduszów przeznaczonych na opiekę społeczną i szkolenie Polaków. Akta, odnoszące się do majątku po zmarłych Polakach, są przedmiotem przewlekłych i skomplikowanych rozmów z władzami polskimi. Materiały, odnoszące się do opieki społecznej i akcji szkolenia, muszą pozostać w posiadaniu władz brytyjskich jak długo władze te sprawami tymi się zajmują.

Rząd brytyjski zaznacza przy tym, że przyjmuje odpowiedzialność za aktywa b. rządu londyńskiego, które dostały się w jego ręce w chwili cofnięcia uznania temu rządowi. Rząd brytyjski nie może jednak być odpowiedzialny za aktywa, które nie przeszły w jego posiadanie ani za żadne działania b. rządu londyńskiego w tej sprawie. Jeżeli są podstawy do przypuszczenia, że pewne aktywa stały się przedmiotem nielegalnych machinacji, to można wdrożyć odpowiednie postępowanie prawne.

W sprawie wspomnianej wyżej polsko-brytyjskiej umowy finansowej która po zawarciu nie została przez rząd brytyjski ratyfikowana, nota stwierdza, że ambasador polski w Londynie został o tym uprzedzony.

Nota brytyjska zapowiada oddzielną odpowiedź w sprawie polskich okrętów wojennych. Następnie nota polemizuje z zarzutami Rządu Polskiego, odnoszącymi się do zagadnienia repatriacji obywateli polskich. Rząd brytyjski uważa, że polskie władze konsularne powodują zwłokę w akcji repatriacyjnej. Równocześnie rząd brytyjski zaznacza, że z urzędowych źródeł brytyjskich nie płyną fundusze na propagandę przeciwko powrotowi Polaków do kraju.

Przechodząc w końcu do zagadnienia przesiedlenia Niemców, rząd brytyjski komunikuje, że ostatnio zmuszony był wbrew własnej woli czasowo zawiesić akcję przesiedleńczą ze względu na trudności spowodowane surowymi warunkami zimy. Przy tej okazji rząd brytyjski podaje, że dotąd wpuścił do swej strefy w Niemczech około 1.400.000 Niemców wobec 1.500.000 Niemców, których zobowiązał się przyjąć na podstawie układu poczdamskiego.

Polsko-czechosłowacka współpraca w Londynie

PRAGA (PAP). — Dziennik praski zamieszcza wiadomość podaną przez agencję CTK o współpracy Czechosłowacji i Polski w osobach ich delegatów na konferencji w Londynie. Wiadomość zaprzecza m. in. jakoby obydwie delegacje złożyły już swoje memoranda w sprawie Niemiec i Austrii Radzie Ministrów Mocarstw.

*

PRAGA (PAP). — Przewodniczący czechosłowackiego parlamentu David wygłosił przemówienie do pracowników czeskich zakładów samochodowych w Pradze. „Nie tylko serce — powiedział David — ale i zdrowy rozum nakazuje narodowi czeskiemu, aby pozostał wierny sojuszowi ze Związkiem Radzieckim, ze względu na to, że Czechosłowacja otoczona jest 70 milionowym narodem niemieckim który czeka tylko na okazję do zemsty. Musi ona wzmocnić swoje bezpieczeństwo przez sojusz z ZSRR. Polityka zagraniczna Czechosłowacji opierać się będzie o Związek Radziecki, jej zaś polityka wewnętrzna kroczyć będzie drogą jaka najbardziej odpowiada narodowi i państwu. Czechosłowacja pozostanie również wierna przyjaźni do mocarstw zachodnich, wobec których zaciągnęła dług wdzięczności za pomoc podczas wojny.

*

PRAGA (PAP). — Przemawiając na zamku hradczyńskim do delegatów ewangelickiego kościoła Czechosłowacji, biorących udział w 9 synodzie w Pradze, prezydent Benesz wygłosił krótkie przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Nie wolno nam przypuszczać, że najtrudniejszy okres dla nas już minął. **Walka o wpływy narodowego socjalizmu w Niemczech dopiero się rozpoczyna.** Nastąpi to dopiero za 4 lub 5 lat, na co musimy być przygotowani. Problem wysiedlania Niemców, mający dla nas ogromne znaczenie nie jest całkowicie rozwiązany. Potoczy się jeszcze o to bój niemały. Walkę tę możemy jednak wygrać, jeżeli się do niej odpowiednio przygotujemy".

Straty wojenne Pragi

PRAGA (PAP). — Centralna rada narodowa miasta Pragi opublikowała dane dotyczące szkód, jakie miasto to poniosło podczas wojny. Dotychczas zgłosiło się 2000 poszkodowanych osób, których straty wynoszą 66 miliardów koron. Zamordowanych zostało 1.1000 osób, a 33.000 zostało poszkodowanych na zdrowiu.

Vietnam walczyć będzie do ostatka

PARYŻ (SAP) — „Le Combat" niezależne pismo lewicowe, donosi, iż Francuska Rada Obrony Narodowej, po wysłuchaniu sprawozdań Andre le Troquer, ministra obrony narodowej oraz Mariusa Moutet, ministra kolonii o sytuacji w Indochinach — postanowiła zwiększyć siły zbrojne francuskie w Indochinach do 16 tysięcy.

HONGKONG (SAP) — Prasowa obsługa vietnamska ogłosiła deklarację prezydenta Vietnamu Ho-Czi-Minh, nawołującą wszystkie ludy Azji do skupienia się wokół Vietnamu.

Ho-Czi-Minh przemawiada zbrojne powstanie w Algerze, Maroku, Madagaskarze i w innych koloniach francuskich dla poparcia walki Vietnamczyków o wolność. Stwierdza on również, iż Vietnamczycy walczyć będą do ostatka.

PARYŻ (SAP) — Koła annamickie w Kochinchinie twierdzą, że władze francuskie kontrolują jedynie większe miasta w południowych Indochinach, natomiast nie są w stanie opanować sytuacji w pozostałej części kraju.

Koła te twierdzą, iż minister kolonii, Moutet, miał oświadczyć, że do zdławienia ruchu narodowego vietnamskiego konieczne jest zmobilizowanie armii, liczącej 150 tysięcy.

—o—

Nowe starcia muzułmańsko-hinduskie

MOSKWA (PAP). — Według doniesień agencji Tass w północno zachodniej strefie granicznej Indii, na terytorium zamieszkałym przez szczep Hawara, doszło do poważnych zamieszek. Prasa donosi o licznych wypadkach przymusowego nawracania Hindusów przez muzułmanów, uprowadzania kobiet i rabunkach. Tysiące uchodźców opuściło te okolice i wyruszyło do Kaszmiru. Gubernator proklamował stan wojenny i nałożył [illegible] kontrybucje na szereg wiosek. Zdaniem prasy kongresowej zamieszki te są inspirowane przez Brytyjczyków.

Znowu „Parteitag" w Norymberdze

MONACHIUM (PAP). — W czerwcu 1947 r. odbędzie się pierwszy po wojnie „Parteitag" w Norymberdze na wzór dawnych podobnych imprez narodowo-socjalistycznych. Tym razem do Norymbergi mają przybyć wszyscy członkowie niemieckiej partii socjal-demokratycznej pod wodzą Schumachera. Decyzja o zwołaniu „Parteitagu" została powzięta po dwudniowej konferencji niemieckiej partii socjal-demokratycznej w Monachium, na której Schumacher składał sprawozdanie ze swej podróży do Anglii. W trakcie swego przemówienia Schumacher zwrócił się przeciwko aliantom twierdząc, że „totalne zwycięstwo obowiązuje również do totalnej odpowiedzialności". Odpowiedzialność ta — zdaniem Schumachera — polegać ma na udzieleniu Niemcom ze strony aliantów natychmiastowej pomocy, bez której — wołał Schumacher — naród niemiecki nie będzie mógł istnieć.

BERLIN (PAP) — W środę wręczono zawierający 53 strony akt oskarżenia Hjalmarowi Schachtowi, który przebywa w szpitalu więziennym w Ludwigsberg koło Stuttgartu. Schacht oczekuje na proces przed trybunałem denazyfikacyjnym i jest oskarżony na podstawie art. 5 prawa denazyfikacyjnego, który stwierdza, że wszyscy członkowie rządu Rzeszy mogą być ukarani na równi z tymi, którzy odegrali ważną rolę polityczną, gospodarczą, dyplomatyczną lub propagandową dla utrzymania reżimu hitlerowskiego. Jest on oskarżony zwłaszcza o to, że był prezesem Banku Rzeszy, ministrem gospodarki i głównym kierownikiem produkcji wojennej oraz o to, że posiada złotą odznakę partyjną. Akt oskarżenia zarzuca również Schachtowi, że odegrał on wybitną rolę przy dojściu hitlerowców do władzy dzięki wpływom, jakie posiadał u marszałka Hindenburga, **b. prezydenta Rzeszy.**

Kilka szczegółów o premierze Ramadier

PARYŻ (PAP). — Desygnowany na premiera Francji Paul Ramadier urodził się 17 maja 1888 r. w La Rochelette. Jest on adwokatem przy sądzie apelacyjnym w Paryżu. Po raz pierwszy kandydował do parlamentu w roku 1928 z ramienia partii socjalistycznej i wszedł do Izby deputowanych, a w latach 1932 — 1936 został wybrany powtórnie. W pierwszym gabinecie Bluma w roku 1936 zajmował stanowisko podsekretarza stanu w ministerstwie robót publicznych a później pełnił te same funkcje w trzecim gabinecie Chautemps. W czwartym gabinecie Chautemps w roku 1938 oraz w trzecim rządzie Daladier od sierpnia 1938 do marca 1940 Ramadier był ministrem pracy. Po kapitulacji Francji odsunął się od spraw publicznych, do których powrócił dopiero w październiku 1944 r. W dniu 14 listopada 1944 r. został ministrem dostaw. Był członkiem pierwszej i drugiej konstytuanty, w listopadzie 1946 r. wszedł do Zgromadzenia Narodowego, w którym przewodniczył obecnie frakcji socjalistycznej. W ostatnim rządzie Bluma Ramadier był ministrem sprawiedliwości.

Agencja TASS o zmniejszeniu liczebności wojsk radzieckich w Polsce

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS opublikowała następujące sprostowanie: „Amerykańskie pismo „New York Herald Tribune" opublikowało wiadomość, że w ostatnim czasie jakoby wysłano do Polski 10 dywizyj radzieckich. Agencja TASS upoważniona jest do oświadczenia, że wiadomość ta jest od początku do końca wyssana z palca. W ciągu ostatnich 2 miesięcy liczebność wojsk radzieckich w Polsce została zredukowana o 50%.

„Prawda" o wizycie Bluma w Londynie

Moskiewska „Prawda" w swoich rozważaniach na temat wizyty b. premiera rządu francuskiego Leona Bluma w Londynie stwierdza, że proponowany sojusz angielsko-francuski ma na celu usunięcie obaw Francji, których przyczyną est polityka brytyjska w Niemczech okupowanych, zdążająca do odbudowania potęgi militarnej Niemiec. Jeśli chodzi o sprawę węgla niemieckiego dla Francji konkretne wyniki rozmów londyńskich Bluma nie są pocieszające. Z wizyty Leona Bluma odnosi się wrażenie, że Londyn zmierza do wywierania na Francję presji, wykorzystując jej zależność od przesyłek węgla z Niemiec. Przywódca komunistów francuskich Maurice Thorez wyraża się z zadowoleniem o projekcie sojuszu angielsko-francuskiego, natomiast nie zgadza się z motywacją przyczyny dla której wysyłka węgla z Zagłębia Ruhry do Francji nie może być natychmiast zwiększona. Jeśli chodzi o resztę spraw załatwianych przez Bluma w Londynie, Thorez uważa wyniki osiągnięte przez b. premiera za bardzo dobre.

Polityka cen i płac w Belgii

(PAG) Aktualna polityka cen i płac w Belgii wywołała w sferach robotniczych rozczarowanie, Centralna organizacja Związków Zawodowych wystąpiła z projektem, by ceny sprzedaży zostały obniżone do poziomu nieprzekraczającego trzykrotnej ceny z maja 1940 r. Przedstawiciele Związków Zawodowych wyrażają opinię, że kontrola produkcji i sprzedaży musi być wykonywana przy ścisłej współpracy z organizacjami zawodowymi robotników.

W kilku wierszach

Paryż. — Część floty wojennej i okręty pomocnicze, które były użyte przez sojuszników do lądowania w Afryce Północnej, Sycylii i Włoszech, zostały wystawione na licytację przez amerykańskiego komisarza likwidacyjnego. 16 okrętów w portach Morza Śródziemnego będzie sprzedanych z licytacji, która zakończy się 26 lutego r. b.

Paryż. — Agencja France Presse donosi z Kairu, że ambasador francuski w Polsce, Roger Garreau, opuścił Kair, udając się przez Paryż do Warszawy.

Londyn. — Agencja Reutera donosi z Madrytu, że na urządzonym przez Franco polowaniu w Sierra Morena wśród gości znalazł się portugalski minister wojny, płk. Fernando des Santos.

Wiadomości gospodarcze

Akcja odbudowy miast, a sprawa zaopatrzenia w materiały budowlane

(PAG) W ciągu trzech ostatnich kwartałów 1946 r. Centrala Materiałów Budowlanych rozprowadziła 176 tys. ton cementu podczas gdy w drugim półroczu 1945 r. i pierwszym kwartale 1946 r. rozprowadziła łącznie tylko 165 tys ton. W dziedzinie żelaza mamy 10 700 ton, wobec 3 600 ton we wspomnionych wyżej okresach porównawczych, w dziedzinie blachy 6 600 ton, wobec 490 ton.

Jeżeli chodzi o akcję budowlaną to dotąd odbudowano w samej Warszawie nieruchomości o ogólnej kubaturze 6 milj. m^3, a w trakcie odbudowy jest 6 milj. 400 tys. mtr. kubicznych.

W miastach całego kraju objętych jest akcją odbudowy około 17 milj. mtr. kubicznych.

Włochy zabiegają o pożyczki amerykańskie

(PAG) Według ostatnich wiadomości z Waszyngtonu, Włochy zwróciły się ponownie do Banku Importowo-Eksportowego o kredyt w wysokości 5 milj. dolarów dla finansowania zakupu **tytoniu na rynku amerykańskim.** Byłaby to pierwsza transza kredytu w globalnej wysokości 15 milj. dolarów, o który zabiega włoski państwowy monopol tytoniowy w celu zakupu specjalnych gatunków tytoniu dla wyrobu papierosów i cygar na eksport.

Poza tym Włochy zabiegają o kredyt dla zakupu amerykańskiej bawełny. Uzyskany uprzednio na ten cel kredyt w sumie 25 milj dolarów został już w 2/3 wykorzystany.

Kredy dla organizującej się giełdy lubelskiej

(PAG) W Lublinie po 7 latach przerwy wojennej organizuje się na nowo giełda zbożowo-towarowa. Dawna giełda zbożowo towarowa w Lublinie czynna była od 15 grudnia 1930 r. do 24 października 1939 r. i była jedną z polskich giełd o najwyższych obrotach.

Na cele organizacyjne przyznano giełdzie lubelskiej kredyt w wysokości 350 tys. zł.

O 50 km skróci drogę nowy prom

(PAG) W najbliższym czasie oddany zostanie do użytku prom w Policach w rejonie Dolnej Odry. Uruchomienie promu skróci drogę samochodową do **Świnoujścia o około 50 km.**

Jak germanizowano polskie dzieci

Nowe dowody zbrodni niemieckich

Ukraińcy na stacji sprzedają dzieci — mówiły kobiety oblegając tłumnie lubelski dworzec, a każdy nowy transport wywoływał bolesny szloch wzdłuż peronów. Ze Skierbieszowa, Wierzby i Biłgoraja umęczonej Zamojszczyzny wpłynęła na Majdanek tragiczna fala wygnańców. Młodsi nieśli ich nędzny dobytek, starcy powłóczyli nogami, a ponad wszystkim rozlegał się płacz wymęczonych i przerażonych dzieci.

Miasto żyło pytaniem — co Niemcy zrobią z dziećmi, kiedy je zwolnią z obozu, gdzie umieszczą. Kobiety starały się przekupić eskortę własowców, wydostawały dzieci przy pomocy personelu lekarskiego ze szpitali i nawet wprost z dworca. Ale były to tylko półśrodki i bardzo niewielki procent udało się przeciągnąć przez luki niemieckiego kordonu. Tymczasem dzieci odłączone od bliskich, oderwane od rodzin i domu jechały straszną drogą w nieznane. Gdy się patrzyło na najeżoną automatami „ochronę" pociągu, myśl oddawna kiełkująca rosła w pewnik. Stało się jasnym że okupant straszny system terroru rozciągał na polską młodzież i polskie dzieci. Nie tylko z Zamojszczyzny odjeżdżały do Rzeszy odrutowane wagony, z których rozlegał się dziecinny płacz. Porywano je ze Śląska, Pomorza z Poznańskiego i terenów „nowej Rzeszy". Cały aparat policji i administracji niemieckiej wespół z ministerstwem „opieki", a nawet z sądownictwem przystąpił do metodycznej walki z polskim dzieckiem.

— Jak najwięcej dzieci wywieźć zniemczyć, zdeprawować — stało się hasłem naczelnym hitlerowskiej polityki depopulacyjnej będącej jeszcze jednym ważkim ogniwem w biologicznym wyniszczeniu narodu.

— Z polskich dzieci wyrosną dzielni, okrutni Niemcy — mówili wtajemniczeni niemieccy dygnitarze, a dziesiątki tysięcy dzieci polskich płakało bite za polską mowę.

Jak porywano dzieci.

Niemcy w uprowadzaniu dzieci stosowali różne metody w zależności od terenu. Poza osławionymi akcjami specjalnymi, do których m. in. należało wysiedlenie Zamojszczyzny i porywanie całych szkół, stosowali wiele pod stępu, pozorując je niejednokrotnie aktami prawnymi i przepisami administracyjnymi. Komisarz do spraw umocnienia niemczyzny wydał np. okólnik w sprawie kontrolowania sierocińców polskich i polskich rodzin zastępczych. Pod pozorem, że dziecko nie ma należytej opieki zabierano je i umieszczano w niemieckich zakładach opiekuńczych lub zapobiegawczych. Podobnie miała się sprawa z dziećmi małżeństw mieszanych volksdeutschów i małżeństw rozwiedzionych. Zabierano też w celach germanizacyjnych dzieci, których rodziny zostały wymordowane lub aresztowane, dzieci matek przebywających na robotach w Niemczech, wreszcie niemowlęta, które przyszły na świat w obozach i więzieniach.

Rodzinom, które nie chciały się zniemczyć odbierano nie tylko ziemię i warsztat pracy ale i dzieci. Na koniec wiele tysięcy dzieci dało Niemcom powstanie warszawskie.

Co Niemcy robili z dziećmi

Los dzieci osnuty w czasie lat wojennych tajemnicą dopiero teraz się wyjaśnił. Liczne kartoteki, dokumenty i fotografie odnalezione czy to w Łodzi, czy w samym Berlinie rzuciły jaskrawy snop światła na dziecięcą gehennę.

Jednym z największych dziecięcych obozów pracy, był obóz w Łodzi i w Dzierzążni. Ponumerowane i posegregowane kolumny małych robotników zdawały tu swój pierwszy egzamin życiowy. Pilnie obserwowane, inwigilowane i badane. Po kilkudniowym lub kilkutygodniowym pobycie w obozie dziecko miało już swą kartę i wyrobioną opinię zarówno pod względem zdrowotnym, rasowym, a nawet i politycznym. Poszczególne rubryki zamykała końcowa charakterystyka, będąca wskazówką jak dalej postępować z dzieckiem. Niejaki Obst, którego podpis figuruje na wielu kartach obozu łódzkiego, taką na przykład przyszłość przepowiada w czerwcu 44 roku 9-cio letniemu chłopcu spod Łaska Zdzisławowi Denuszkowi: „Z powodu młodocianego wieku trudno wydać mu opinię polityczną. Zna słabo niemiecki, ale szybko robi w nim postępy. Jest dzieckiem łatwym do prowadzenia. Pod odpowiednim kierunkiem szybko uda się z niego zrobić dobrego Niemca".

Oczywiście dziecko takie jechało do Niemiec, gdzie było systematycznie niemczone. Ale, aby i tu nie było żadnych wątpliwości prawo i przepisy niemieckie legalizowały tę zbrodnię. Specjalne instytucje wystawiały fałszywe personalia i fabrykowały fałszywy stan cywilny dziecka.

Dzieci — zwierzęta.

Lecz najstraszniejszy był los nie tych dzieci które jako Heinrichy i Elzy powędrowały do rodzin niemieckich. „Nauka" która okaleczała setki więźniarek i więźniów objęła swym zbrodniczym zasięgiem także dzieci. W Cieszynie zorganizowano „żłóbek", gdzie umieszczano dzieci w wieku do lat 3-ch. Straszne były metody wychowawcze niemieckich opiekunów. Dzieci były maltretowane w najokrutniejszy sposób. Bito je i głodzono na przemian. To znów szczuto jedne przeciw drugim. Ta niesłychana metoda była stosowana w celu wychowania dzieci na ludzi — zwierzęta. Mieli to być przyszli SS-mani i nadzorcy niemieckiej sieci obozów koncentracyjnych. W niewielkim oddaleniu od Cieszyna w Lubieńcu na Górnym Śląsku chirurdzy zbrodniarze stosowali na małych „pacjentach" swoje doświadczenia. Z dużej ilości „królików doświadczalnych" uratowało się tam tylko dwoje dzieci.

Zeznania małego świadka.

Jakże wstrząsające zeznania składają dzieci polskie repatriowane z Niemiec. Bogumiła Rostkowska wywieziona w 43 roku z Łodzi jako 8 letnie dziecko opowiadała w Czerwonym Krzyżu:

— Zabrano mnię na Kopernika, bito, sfotografowano i znów bito za to, że mówiłam po polsku. Byłam w Kaliszu i w Salzburgu. Do gospodarzy mówiłam mutti i vatti, nazywałam się wtedy Erna Rost, w Hitlerjungend śpiewałam niemieckie piosenki i uczyłam się z niemieckimi dziećmi. Opowiadali mi dużo o Hitlerze.

Niezbyt dobrze działo się jednak „Ernie", która gdy tylko przyszli Amerykanie uciekła od swych kilkuletnich opiekunów do żołnierzy. Teraz ta 11 letnia dziewczynka powróciła do Łodzi i znów się nazywa Bogumiła Rostkowska. Rodziców nie odnalazła, mieszka u opiekunów na ulicy Malborskiej.

Czyż nie są wzruszające wspomnienia małej Polki, która przez przeszło dwa lata nie zapomniała o swojej narodowości i Ojczyźnie. Lecz nie wszystkie dzieci mają dobrą pamięć. Wiele tysięcy zniemczonych dzieci polskich przebywa jeszcze ciągle w Niemczech i są nieświadome swej przynależności narodowej. Przed rządem polskim i społeczeństwem wyłaniają się nowe trudne zadania identyfikacji i rewindykacji zaginionych dzieci.

J. W.

Przemówienie Trygve Lie

Rozbrojenie, energia atomowa i traktat z Niemcami — to najważniejsze problemy ONZ

MEKSYK (PAP) — Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, który bawi w Meksyku, oświadczył na konferencji prasowej, że jest zadowolony z pracy narodów Ameryki Łacińskiej w ONZ.

Trygve Lie zwiedził Europę i stwierdził, że ONZ uczyniła znaczne postępy i rozwiązała wiele zasadniczych problemów. Najważniejsze problemy obecnie, to sprawa rozbrojenia, kontroli energii atomowej i traktatów pokojowych z Niemcami i Japonią. Kraje te po podpisaniu traktatów będą miały prawo starać się o przyjęcie ich do ONZ, ale Rada Bezpieczeństwa zadecyduje, czy spełniły one wszystkie zobowiązania, aby stać się członkami ONZ.

Na pytanie korespondenta PAP czy jest zadowolony z rozwiązania sprawy hiszpańskiej, Trygve Lie wyraził także nadzieję, że dzięki wspólnym wysiłkom Narodów Zjednoczonych, a zwłaszcza krajów Ameryki Południowej uda się zabezpieczyć sytuację żywnościową Europy i Azji, zagrożona przez przerwanie działalności UNRRA.

Czy MRP weźmie udział w rządzie francuskim

LONDYN (BBC) (obsł. wł.)—Nowy premier francuski socjalista Ramadier w dalszym ciągu czyni starania w kierunku utworzenia nowego rządu. Wczoraj po południu przywódcy partii postępowych katolików MRP zebrali się aby rozważyć sprawę swego udziału w rządzie, który próbuje utworzyć Ramadier. Trzygodzinne obrady nie przyniosły żadnych rezultatów. Główną przeszkodą w powzięciu decyzji jest negatywne ustosunkowanie się MRP do powierzenia komuniście teki ministra obrony narodowej. Jednym z tematów wczorajszych obrad przywódców MRP były propozycje Ramadiera co do organizacji ministerstwa obrony narodowej. Jako rekompensatę za stanowisko ministra obrony narodowej dla MRP Ramadier oferuje tekę ministra spraw zagranicznych b. premierowi Bidault.

Paryż - miejsce spotkań świata przestępczego

Tygodnik francuski „La Marseillaise" zamieścił ciekawy reportaż o powojennym świecie przestępczym Paryża.

Paryż — stolica świata, ściąga ze wszystkich kontynentów nie tylko przedstawicieli sfer politycznych, kulturalnych i gospodarczych różnych krajów, ale też aferzystów i przestępców międzynarodowych najróżnorodniejszego autoramentu.

Aferzyści międzynarodowi wybrali sobie Paryż z tej prostej przyczyny, że tu najłatwiej żerować na możnych tego świata, których atrakcje Paryża ściągają rok rocznie ze wszystkich stron.

W Paryżu kręcą się całe legiony złodziejaszków, włamywaczy i kieszonkowców, prawdziwych asów kryminalnych jest niewielu. Rekrutują się oni z rodzimych francuskich mętów i ściągają z zagranicy. Dzięki tajemniczemu, dobrze zorganizowanemu wywiadowi posiadają zawsze potrzebne im informacje o wyrabianiu fałszywych dokumentów, mają możność w razie potrzeby zaciągnięcia pożyczki na „wydatki techniczne, a także otrzymują instrukcje co do „terenu działania".

Terenem ich przestępczych operacji jest na ogół elegancki hotel. Taki oszust międzynarodowy lubi podróżować luksusowym ekspresem, samolotem, limuzyną. — Walizki jego, oblepione barwnymi znaczkami zagranicznych hoteli, wywierają na obsłudze hotelu, w którym się zatrzymuje, dodatnie wrażenie.

Aferzysta międzynarodowy, to artysta w swoim „zawodzie". Gra świetnie rolę bankiera, lekarza, kupca, adwokata. Podróżuje w towarzystwie sekretarki, stale zajęty jest konferencjami, przyjęciami, wywiadami, otrzymuje mnóstwo listów, telegramów, telefonów. Miłym gestem, sutym napiwkiem pozyskuje sobie względy portiera, pokojówki, a zręcznymi pytania i rozmówkami wyłudza informacje o innych gościach, przyszłych „obiektach" swojej działalności.

Zazwyczaj pierwszą ofiarą pada właściciel hotelu. Ulatniając się, aferzysta albo „zapomina" płacić rachunek za hotel, albo płaci go czekiem bez pokrycia. Drugą ofiarą jest na ogół portier, który nie chcąc zaprzątać głowy tak świetnego gościa drobiazgami, płaci za niego drobne rachunki, załatwia mu bilety do teatru, zamawia taksówki itp. A po wyjeździe takiego gościa przez długi czas zjawiają się w hotelu różni oszukani interesanci z rachunkami i pretensjami. Wprawdzie pieniędzy nie otrzymują, ale odchodzą wzbogaceni w doświadczenie, że pozory często mylą.

Obecnie znowu jak przed wojną krążą do Paryżu różni książęta krwi, maharadżowie, milionerzy, którzy z mniejszym lub większym powodzeniem oszukują naiwnych. Znany był wypadek z księciem Brabancji, naturalnym synem króla portugalskiego, który w ciągu kilku tygodni przedzierżgnął się w Amerykanina. Używał rozkoszy Paryża tak długo, póki nie wyszło na jaw, że jest dawnym żołnierzem legii cudzoziemskiej z wybitnymi skłonnościami do przestępczych machinacyj.

Można by przytoczyć mnóstwo przykładów działalności „niebieskich ptaków" na terenie Paryża, którzy tak długo cieszą się wolnością, póki nie poślizgnie się im noga i nie dosięgnie ich karząca ręka sprawiedliwości.

Oszuści wystawiają przeważnie czeki bez pokrycia, fałszują podpisy, często też posiadają konta w nieistniejących bankach.

Znany był wypadek pewnego aferzysty, który chciał podjąć ogromną sumę na czek jakiegoś banku w Nowym Jorku. Kasjer przed wypłaceniem żądanej sumy zatelegrafował do Nowego Jorku i niemałe było jego zdziwienie, gdy dowiedział się, że taki bank nie istnieje. Oczywiście zachowując ostrożność, by nie spłoszyć ptaszka zawiadomił policję, która aresztowała oszusta. Bogaty Amerykanin okazał się Anglikiem, wyrzuconym z granic Wielkiej Brytanii jako „element niepożądany".

Paryż tętni już życiem przedwojennym, ściąga cudzoziemców z całego świata, pragnących „nałykać się" kultury tego najpiękniejszego miasta świata. Niestety za falą zwiedzających ciągnie do Paryża świat przestępczy, który ponawia swą przedwojenną działalność, znajdując sobie wiele ofiar wśród Francuzów i cudzoziemców.

Proces ks. Tiso

PRAGA (PAP). — W dalszym ciągu procesu przeciwko byłemu prezydentowi państwa słowackiego ks. Tiso na żądanie prokuratora odczytano zeznanie byłego protektora Czech i Moraw K. H. Franka, który ujawnia współpracę partii ludowców słowackich z niemiecką partią sudecką. Ks. Tiso dotychczas twierdził, iż nie zdawał sobie sprawy z powagi sytuacji, w jakiej znalazła się Słowacja w roku 1937/38, ponieważ nigdy rzekomo nie interesował się polityką zagraniczną. Po odczytaniu mu jego mowy parlamentarnej z r. 1937 przyznał się ostatecznie, jakkolwiek z niechęcią, do znajomości tych spraw. Proces odroczono do poniedziałku.

Dania nie chce utrzymywać uchodźców niemieckich

LONDYN (BBC) (obsł. wł).—Duński minister spraw zagranicznych Rasmussen, mówiąc na temat memoriału w sprawie Niemiec, jaki Dania ma przedstawić konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w Londynie, oświadczył, że w memoriale tym Dania zadaje pytanie, jak długo jeszcze ma ponosić niesłychany ciężar utrzymywania u siebie olbrzymiej liczby niemieckich uchodźców. Jeśli chodzi o sprawę odszkodowań Dania domaga się w memoriale, aby były one jej płacone z bieżącej produkcji przemysłowej Niemiec.

Liga Niezamężnych Matek powstaje w Wielkiej Brytanii

LONDYN (SAP) — W Wielkiej Brytanii była i jest bardzo znaczna ilość niezamężnych kobiet. — Obecnie wobec strat wojennych wśród ludności męskiej rozpoczął się ruch, mający na celu legalizację obyczajową dziecka nieślubnego i jego matki.

Ruchowi temu przewodzi dr Edward Alexander Wilson, który postanowił zorganizować Ligę Niezamężnych Matek. Jak powiada dr Wilson, znalazł on już 12 kandydatek, które zobowiązały się do współdziałania w eksperymencie, w celu rozwiązania zagadnienia 200 tysięcy starych panien.

Liga nie będzie popierała nieodpowiedzialnych wybryków lub rozwiązłości seksualnej. Instytucja niezamężnego macierzyństwa oparta będzie na solidnych podstawach umowy, zawartej wobec adwokata. Skutkiem tego będzie, iż niektórzy żonaci mężczyźni będą mieli prawne obowiązki wobec dwóch kobiet, przy czym ich sytuacja materialna będzie decydującym czynnikiem.

Dr Wilson odrzucił sugestię, aby nie odsyłano do Niemiec najlepiej prezentujących się jeńców niemieckich, którzy bardzo by się przydali w Wielkiej Brytanii ze względu na brak mężczyzn. Oświadczył on, że Niemcy powinni wrócić do Niemiec, gdzie nadwyżka kobiet jest równie duża, jak na wyspach brytyjskich.

Nowe traktory radzieckie

MOSKWA (PAP) — Prasa radziecka donosi, że zakłady budowy traktorów przystąpiły w lipcu 1946 roku do budowy nowego typu traktatu gąsienicowego. — Nadaje się on do robót polnych na każdym gruncie i zużywa mniej paliwa od dawnych typów traktorów.

Ukraina odbudowuje swe zniszczenia

MOSKWA (SAP) — „Prawda" podaje, że na Ukrainie czynnych jest obecnie: 566 kopalni węgla, 21 wysokich pieców szachtowych, 58 odlewni stali 60 zakładów prasowania blachy, 71 wytwórni koksu. Część tych zakładów przemysłowych została odbudowana po wojnie, część wybudowana na nowo.

Obszar zajęty pod siew wynosi obecnie 80 proc. przedwojennego. Uruchomionych jest 27.500 szkół, 150 instytutów szkół wyższych i uniwersytetów, z górą 200 instytutów naukowych, 130 teatrów.

„Prawda" dodaje, że podobny obraz przedstawiają również inne tereny, spustoszone przez wojnę.

Przed zmianą ustroju sądownictwa powszechnego

Odczyt Wiceministra Sprawiedliwości Chajna

Wiceminister Sprawiedliwości, Leon Chajn na zaproszenie Zarządu Koła Zrzeszenia Prawników Demokratów wygłosił dnia 5 stycznia w sali Sądu Okręgowego odczyt dla prawników na temat rozważanych obecnie projektów zmiany ustroju sądownictwa powszechnego i procedury sądowej.

Prelegent stwierdził przede wszystkim, że zamierzenia w tej materii idą w kierunku przygotowania form organizacyjnych sądownictwa polskiego do wymagań nowej rzeczywistości demokratycznej w Polsce, z której wypływa postulat udostępnienia Sądu dla wszystkich bez wyjątku obywateli, przyspieszenia wymiaru sprawiedliwości w procesach karnych i cywilnych oraz stworzenia obiektywnych warunków sprzyjających wzrostowi powagi sądów i wyroków.

Omawiając udział czynnika społecznego w wymiarze sprawiedliwości, Wiceminister Chajn zaznaczył że czynnik ten nie zawsze i nie wszędzie zdał egzamin, co tłumaczyć można z jednej strony niedocenianiem zdobyczy społecznych, osiągniętych w bezkrwawej i niemal w majestacie prawa dokonanej rewolucji w Polsce, z drugiej zaś, że zaciążyły na społeczeństwie polskim skutki deprawacyjne okupacji, co powoduje pobłażliwość społeczeństwa w stosunku do winnych popełnienia przestępstw.

Z wyjaśnień Wiceministra Chajna wynika, że Ministerstwo Sprawiedliwości, traktujące sądy specjalne, komisję specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym i inne instytucje wymiaru sprawiedliwości poza ramami sądów powszechnych jako instytucje konieczne tylko w przejściowym okresie powojennym, stanęło na stanowisku bądź ich likwidacji bądź też stopniowego ograniczania zakresu działalności i kompetencji. Zmierza zatem do zamknięcia okresu pewnego rodzaju parcelacji wymiaru sprawiedliwości i zapoczątkowania etapu jej komasacji.

Z naciskiem podkreślił prelegent że Ministerstwo Sprawiedliwości dalekie jest od jakiegokolwiek zamiaru ograniczania niezawisłości sędziów i obrony, ale wysuwa wymóg zmiany dotychczasowego stosunku do przemian ustrojowych i społecznych w Polsce ze strony tej części sądowników, która z różnych powodów stosunek swój do rzeczywistości dnia dzisiejszego w kraju kształtuje dotąd niewłaściwie.

Nie zamierza również Ministerstwo Sprawiedliwości ograniczać swobody obrony ani uprawnień palestry, niemniej jednak wskazuje na konieczność podjęcia przez samą adwokaturę wysiłków zmierzających do podniesienia etyki społeczności adwokackiej, która nierzadko nie odpowiada ani duchowi czasu ani też demokratycznej treści współdziałania w wymiarze sprawiedliwości.

We wszystkich pracach nad reformą ustroju sądownictwa i przebudową prawa proceduralnego Ministerstwo Sprawiedliwości korzysta z uwag i wniosków a także współpracy najwybitniejszych prawników polskich, nie naśladuje wzorów obcych, lecz stara się wykorzystać odpowiadające właściwościom narodu polskiego zdobycze w dziedzinie prawa państw innych i wreszcie konsekwentnie dąży do tego, ażeby normy prawne wydane w pośpiechu pod naciskiem konieczności nadążenia za wymaganiami życia i posiadające stąd wadliwości, były udoskonalane.

Nad referatem Wiceministra wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele sądownictwa, prokuratury i palestry.

Na wszystkie zapytania i podniesione w dyskusji wątpliwości odpowiedział prelegent w sposób przekonywający z właściwą mu swadą i siłą argumentacji.

Zasługuje na uwagę wyjaśnienie Wiceministra Chajna, że Ministerstwo Sprawiedliwości bardzo ostrożnie podchodzi do zagadnienia reformy ustroju sądownictwa i prawa proceduralnego i, że nie bierze pod uwagę kwestii wprowadzenia sądów przysięgłych, sądy te bowiem uzasadnione są w państwach, których ustrój stwarza możliwości konfliktu pomiędzy ludnością i państwem, co wyklucza ustrój demokratyczny Polski.

Na marginesie odczytu można powiedzieć bez przesady, że był on ewenementem dla prawnictwa częstochowskiego i to tym bardziej, że prelegent traktował poruszane zagadnienia od strony trafnych spostrzeżeń i słusznych wniosków.

Nie można np. odmówić słuszności dowodzeniu Wiceministra, że sądownicy polscy powściągliwie odnoszą się do każdego prowizorium prawnego i, że dlatego właśnie dla sądownictwa polskiego wyjątkowej wagi aktem państwowym były wybory do Sejmu Ustawodawczego, który zakończy okres prowizorium państwowego w ujęciu konstytucyjnym.

Gdy rządziło PSL

Dokończenie

W niespełna tydzień później po ukazała się następująca wiadomość:

„Polski przemysł żelazny, węglowy i naftowy — te dwa ostatnie: najgłówniejsze podpory naszego bilansu handlowego — przechodzi w ręce kapitalisty wiedeńskiego Bosela, który, jak stwierdzają pisma francuskie, wcale nie jest taki daleki Stinnesowi.

A ponadto dochody państwa z ceł i monopolu tytoniowego, idą jako zastaw w ręce kapitalistów amerykańskich, tj. Banku Morgana spokrewnionego bardzo blisko z kapitałem niemieckim“.

(„Robotnik“ Nr 234 28.VIII.1923 r.)

Dzisiejsze PSL szermuje często argumentem pożyczki zagranicznej, którą rzekomo zapewniłoby ono Polsce — w razie jego dojścia do władzy. W 1923 roku rząd „Chjeno-Piasta“ również szeroko obiecywał Polsce pożyczkę, objaśniając nawet ustępstwa poczynione kapitałowi zagranicznemu względami pożyczkowymi“.

Okazało się jednak, że pomimo pełnej gotowości przehandlowania Polski (do Warszawy zjechał nawet ekspert amerykański Young), „Chjeno-Piast“ pożyczki zagranicznej nie otrzymał.

Rząd „Chjeno-Piasta“ zakończył swój niesławny żywot po sześciu miesiącach istnienia. Nawet we własnych szeregach uznano w końcu, że przebrała się miarka.

W grudniu 1923 roku Sejm obradował nad ustawą o parcelacji, która miała wreszcie nadać bieg martwej „uchwale“ o reformie rolnej z r. 1919. Sprawa reformy rolnej miała ogromne znaczenie polityczne. Przywódcy „Piasta“ tłumaczyli bowiem niezadowolonym z sojuszu chłopom, że sojusz ten przyniesie im upragnioną ustawę o parcelacji. Kiedy jednak projekt rządowy wniesiono na plenum Sejmu, wybuchła prawdziwa „bomba“: okazało się, że ustępstwa „Piasta“ na rzecz zblokowanych z nim obszarników z Chjeny szły tak daleko, że właściwie niweczyły całą reformę rolną. Według tego projektu obszarnicy mieli oddać ziemię za pełnym wykupem; parcelacja miała być powierzona prywatnym spółkom parcelacyjnym; maximum posiadania ziemi określono na 180 ha, na kresach maximum mogło dochodzić do 400 ha, a w t. zw. majątkach uprzemysłowionych nawet do 1.120 ha. Ogłoszenie tego projektu wywołało wzburzenie nie tylko wśród ludowców z „Wyzwolenia“, ale nawet we własnym obozie „Piasta“ 14 grudnia 1923 roku 15-tu posłów „Piasta“ z Brylem i Pawłowskim na czele wystąpiło ze stronnictwa. Tym samym większość sejmowa „Chjeno-Piasta“ przestała istnieć; rząd musiał podać się do dymisji.

Ostatni akord był jeszcze jednym podkreśleniem reakcyjno — klasowego charakteru rządu „Chjeno-Piasta“. Rząd który niesławnie żył, niesławnie też i skończył.

Tak w świetle faktów i dokumentów przedstawiał się obraz Polski rządzonej przez PSL przed 23 laty. Pociągający jest ten obraz? Chyba nie...

„Obiecanki cacanki — głupiemu radość“ — mówi ludowe przysłowie. PSL wzięło już raz Polskę na kawał obiecywał złote góry — rządziło w 1923 roku i „urządziło“ nas, jak nikt przedtem i nikt potem.

Za powtórzenie tego występu uprzejmie dziękujemy...

Rejestrujemy zakłady przemysłowe

Zgłaszający się w imieniu firmy przemysłu prywatnego przedstawiciel winien posiadać dokumenty potrzebne do rejestracji, następujące:

1. Potwierdzenie zgłoszenia z Wydziału Przemysłowego Starostwa Grodzkiego lub Powiatowego.
2. Kartę Rejestracyjną na 1946 r.
3. Dokumenty z rejestracji w Izbie Przemysłowo - Handlowej z 1946 r.

Do rejestracji firmy przemysłowe zgłoszą się w terminach następujących:

Branża Spożywcza — 21 stycznia, Włókiennicza — 22, 23 i 24 stycznia, Papiern., Poligr. Wydawnicza — 27 stycznia, Mineralna i Wyrobów Szklanych — 28 stycznia, Dewocjonalii — 29 stycznia, Różnych — 30, 31 stycznia.

Rejestracja odbywa się w Sekretariacie Stow. Przemysłowców Aleja N. M. Panny 33, gdzie również znajdują się druki Deklaracji oraz z upoważnienia Izby Przemysłowo - Handlowej w Częstochowie wydaje się zaświadczenia branżowe na nabycie Kart Przemysłowych na rok 1947.

Dalszy rozkład PSL

w powiecie częstochowskim

Otrzymaliśmy oświadczenia poniższej treści:

Oświadczenie

Ja, Puchnik Józef, zam. we wsi Kuśmierki gm. Wancerzów, zrzekam się stronnictwa PSL a popieram Blok Stronnictw Demokratycznych.

Juchnik Józef.

Oświadczenie

Ja niżej podpisany podsołtys gromady Jaświny gm. Wancerzów. Różycki Jan, zrywam z partią PSL jako prowadzącą wrogą działalność dla obecnego ustroju demokratycznego i społeczeństwa polskiego. Jednocześnie przystępuję do Bloku Demokratycznego i głosowałem przy obecnych wyborach do Sejmu za Blokiem Demokratycznym.

Kuśmierki, dnia 16. I. 1947 roku.
Różycki Jan.

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokr

Odpowiadając na wezwanie ob. mgr. Wiliusza Zdzisława, Zbigniew Kucharski wpłaca zł 1.000.

Dr Burkhard wpłaca na wezwanie ppłk. Waryszaka zł. 500.

Na wezwanie ob. Deresa, ob. Koj Franciszek wpłaca zł 1.000.

Na wezwanie ob. red. Gajosa ob. Kmicik Ryszard wpłaca złotych 1.000.

Odp. na wez. ob. Sikory Fiszer Stanisław wpłaca zł 500 i wzywa do podtrzymania łańcucha ob. Treitowicz Zofię, Narutowicza 3.

Na wezwanie ob. Rousseau W. F-ma Szajkowicz wpłaca zł 1.000.

Śląski Eugeniusz wpłaca zł 500.

Na wezwanie ob. Goede Edmunda wpłacają ob. ob. Sokołowski Zbigniew i Kapica Stanisław po 500 zł i wzywają do podtrzymania łańcucha Kwiatkowskiego Bolesława i Wilka Wacława.

Ob. Bąbczyński Feliks wpłaca zł 200.

Odpowiadając na wezwanie ob. Stypułkowskiej S. Kac wpłaca zł 1.000 i wzywa do podtrzymania łańcucha Praszkiewicza Józefa i ob. Rozencwajga przew. Zrzeszenia Rel.

Odp. na wezwanie por. Kuberskiego Stefana, Flatau Józef wpłaca zł 500 i wzywa do podtrzymania łańcucha ob. Lejzerowicza Mieczysława ob. Kozierkiewicza Zygmunta i ob. Opałko Włodzimierza kierowników Oddziałów Państw. Zakł. Przem. Lniarskiego Nr 5 w Gnaszynie.

Odp. na wezw. por. Kuberskiego R. K. U. Częstochowa, ob. Piotr Krawczyk wpłaca zł 500 i wzywa ob. Bolińskiego Stanisława.

Na wezwanie ob. mec. Hassenfeldów i ob. inż. Palczewskiego Jerzy Kurpiński wpłaca zł 500 i wzywa ob. dr. Piwowarczyka Jana i ob. Kumelowskiego Stanisława.

M. WĄGROWSKI

Daremne zabiegi współczesnego Smętka

(Wyjątek ze zbiorku „Rozmowy z Malkontentem“)

Niejednokrotnie talent wybitnych pisarzy pozwala im ująć pewne zjawiska społeczne czy historyczne z wyjątkową przenikliwością przy pomocy dosadnego i zwięzłego skrótu myślowego. Takim skrótem myślowym w książce „Wiatr od morza“ Stefana Żeroromskiego jest Smętek — zły duch Pomorza. Żyje on we wszystkich grabieżach i zaborach niemieckich na prastarych ziemiach polskich. W chwili odrodzenia Państwa Polskiego i odzyskania dostępu do morza Smętek opuszcza te ziemie na pokładzie okrętu jako wytworny turysta:

— Pan jedzie do Niemiec?
— Nie, do Anglii...
— Pan pracowałeś w niemieckiej robocie?
— Być może...

Smętek tłumaczy, iż „tu już nie ma... roboty“ dla niego, za to „nastręcza się gdzie indziej“ „Gdzie indziej jeszcze naprawdę handlują... ziemiami prawami, cudzymi niepodległościami i prastarą kulturą... mając na obliczu... wspaniałą maskę nieposzlakowanej prawdy i cnoty“.

„Jadę do tych, co chylą się wprawdzie także ku przeszłości... ale... Tam jeszcze czczą dumę ze siebie... Tam jeszcze przy wszystkich nowoczesności pozorach, maskach i snobizmach — podziemia, zapadnie, jaskinie... kostnice, Gibraltary, Malty, Indie... Tam jeszcze stoją interesujące zamki Lady Macbeth...

Żeromski pisał tę książkę po pierwszej wojnie światowej. Wówczas to mocarstwa zachodnie nie przyznały Polsce Gdańska, przez który płynąłby polski węgiel mogący konkurować z węglem angielskim. Odmówiono Polsce nawet tej części Śląska, którą później uzyskaliśmy dopiero dzięki trzeciemu powstaniu Śląskiemu. Stało się tak, iż szybko mógł podnieść głowę imperializm grabieżczy Niemiec. W roku 1939 długo, długo czekała Polska na zbrojną pomoc sojuszników z zachodu, gdy runęła na nią nawała hitlerowska.

W czasie okupacji hitlerowskiej dostrzegłby Żeromski powrót Smętka na nasze ziemie. Dziś, gdy Polska odrodziła się ponownie i odzyskała prastare swoje ziemie, Smętek znów odpłynął na pokładzie okrętu. Czy jeszcze raz zawitał do Anglii?

Podobnie, jak w piewszej wojnie światowej i w tej wojnie Anglia wystąpiła przeciwko Niemcom. W obronie Anglii przed inwazją hitlerowską walczyli i ginęli polscy lotnicy i marynarze.

Dlaczego właśnie w Anglii rozlegają się znów głosy w obronie Niemców, a przeciwko naszym prawom do Gdańska, przeciwko faktowi przyłączenia do Polski prastarych naszych ziem? Dlaczego państwo sojusznicze nie wydaje Polsce jej skromnego zapasu złota, domagając się pokrycia wydatków na oddziały polskie, które walczyły w obronie Anglii?

Dlaczego żołnierzowi polskiemu, który walczył wraz z armią angielską, nie dano możności powrotu do kraju z bronią w ręku i w zwartych oddziałach? Dlaczego prasa angielska niejednokrotnie podchwytuje kłamstwa o Polsce, wymyślane przez zdrajców naszego narodu? Dlaczego nici band terrorystycznych w Polsce wiodą zagranicę?

Liczne fakty wskazują na to, że duża część Niemców jeszcze nie wyrzekła się Hitlera. Wielu Niemców nie kryje nienawiści do Polski i oczekiwania na odwet. A jednocześnie napływają wiadomości o wygodach, z jakich korzystają esesowcy w obozach sojuszników zachodnich. Zwiedzając obóz Nr 13 d. korespondent Reutera wykrzyknął: „Ależ to nie obóz, to jest dom wypoczynkowy!“ Armia hiszpańska Franco wchłonęła 50 000 Niemców, o czym, jak stwierdzi premier Giral, wie ambasada angielska w Madrycie. W Niemczech, w obozie we Frieman członkom formacji volksreutschów hitlerowskich z Polski, pozwolono uzbroić się i zorganizować, a do obozów polskich nie dopuszcza się nawet gazet polskich (obecnie dopuszczono jeden dziennik).

Pewne wystąpienia angielskie ujawniają wyraźną skłonność do nieuprawnionego mieszania się do naszych spraw wewnętrznych. Czyżby mylono Polskę z Gibraltarem, Maltą, Indiami czy Grecją? Polska nimi nie jest i nie będzie. Zwłaszcza, jak wiadomo, szczególnym zainteresowaniem pewnych kół zagranicą cieszą się przywódcy PSL. Ci sami ludzie okazują troskliwość o los „uciskanych“ Niemców i niepokoją się o tę grupkę w Polsce, która chce utrudniać zjednoczenie narodu i ustalenie spokoju wewnętrznego.

Gdyby Polsce można było jeszcze dziś narzucić obcą wolę, to na pewno czarny duch Smętka nie opuściłby naszej ziemi po raz wtóry. Nie wskórają też jego pomocnicy w Polsce tego, czego on sam już nie potrafi.

W zakończeniu „Wiatru od Morza“ Smętek opuszcza Polskę pod postacią „Anglomana“. Tym razem Smętek opuścił Polskę dużo wcześniej, niż powrócili do kraju pewni nasi politycy. Miał więc czas zagranicą spotkać się również z nimi, a nie tylko z tymi, którzy dawniej wprost usiłowali związać Polskę z Niemcami, ale obecnie już do kraju nie wrócą. Nowi jego znajomi, obecnie już w Polsce, występują pod jego widać wpływem w postaci anglomanów.

Smętek opuścił Polskę, lecz nie może jeszcze o niej zapomnieć i nie próżnuje Ale tym razem zadanie jego jest zbyt ciężkie i nigdy go już nie wykona.

STEFAN MSZYCA.

W rocznicę Wyzwolenia

W nieśmiertelnym kościele natury, w katedrze ciszy
duma stanęła w około murem —
w świątyni krwawników — żytnisk i pól
— sitowie na łąkach schyliły czoło
— i na kolana...

ludzki padł ból — — —

ukryty w kroplach srebrzystej rosy.
— A gdzieś deleko na Wyzwolenie dzwoniły świerszcze...
— A gdzieś daleko na Wyzwolenie dzwoniły wrzosy — — —
— a gdzieś szeroko — a gdzieś wysoko — bez liku...
na Wyzwolenie dzwoniły trele
ukryte w gardziołkach słowików.

Jak wonny dym ze świętego trybularza
Tak z kosmicznego kielicha,
z srebrnego mgieł ołtarza
wynurza się i płynie — — —

W y z w o l o n a P o l s k a
i unosi się jak pycha
coraz to wyżej i wyżej, nad osty, podbiały —
ponad rumianki i dzwońce,
nad przydrożne krzyże
nad wzgardę —
unosi się coraz to wyżej i wyżej,

— — — J a k n i k t n i g d y .

Kronika

Czynsze za lokale przemysłowe i handlowe pozostają bez zmian

Kolegium Zarządu Miejskiego przyjęło do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie Prezydium Zarządu Miejskiego, że na skutek wniosku Stowarzyszenia Kupców Polskich wydane zostanie zarządzenie publiczne, ustalające zasadę w związku z wprowadzeniem w Częstochowie publicznej gospodarki lokalami z dniem 29 listopada 1946 roku, że czynsz dzierżawny lokali użytkowych winien być utrzymany na poziomie ustalonym umowami, obowiązującymi w dniu 1 listopada 1946 roku.

Uwaga, właściciele kont czekowych w PKO

Uczestnicy obrotu czekowego, którzy pragną umieścić swoje firmy w dziale ogłoszeń w nowym Spisie Uczestników Obrotu Czekowego na rok 1947, proszeni są o nadsyłanie zamówień oraz tekstu ogłoszenia, najpóźniej do dn. 8 lutego b. r. do Biura Ogłoszeń i Reklam Polskiej Agencji Prasowej PAP, Aleja N. M. Panny Nr 61, tel. 15-45, upoważnionego do akwizycji z terenu m. Częstochowy. Nowy nakład Spisu zostanie wykonany w ilości 16.000 egzemplarzy.

Częstochowianin odzyskał dobre imię

Jak się dowiadujemy w naszym mieście kupiec ob. W. Wojtaszczyk, który pozostawał pod zarzutem przywłaszczenia sobie 40 rowerów poniemieckich, został decyzją Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Kielcach uznany za prawego właściciela tych rowerów, wobec czego dochodzenie zostało umorzone, a rowery zwrócono Wojtaszczykowi.

—o—

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 20 do 26 stycznia b. r. dyżurują następujące apteki; sukc. B. Frydrego — III Aleja nr 50, J. Pogorzelskiego — ul. Narutowicza 44, K. Lembkego Raków, ul. Towiańskiego 7 tylko od godz. 8 — 19-ej.

Wystawa Planu Odbudowy Gospodarczej

Dla zaznajomienia ogółu obywateli z planami gospodarki polskiej na najbliższą przyszłość zostały uruchomione na terenie miasta dwie wystawy Planu Odbudowy Gospodarczej. Jedna mieści się w Stron. Demokratycznym Aleja N. M. P. 55, druga w świetlicy fabryki „Stradom", ul. 1-go Maja 21. Wystawy te są otwarte codziennie w godz. od 10 — 13-ej i 15 — 18-ej. Wstęp bezpłatny.

Ofiary na Ligę Kobiet

Na wezwanie obyw. starościny Różańskiej — wpłaca ob. Gołąb Anna złotych 500 — na Ligę Kobiet pow. częstochowskiego i wzywa do podtrzymania łańcucha dyrektorową Janikową Zofię z kapeluszowni, oraz obyw. Annę Sikorową.

Odp. na wezwanie ob. Reginy Różańskiej, ob. dyr. Żeglicka J. wpłaca zł. 500 — na Ligę Kobiet.

—o—

Wybory w Radomsku

Dzień wyborów upłynął na terenie całego powiatu w nastroju imponującej powagi i niczym nie zakłóconego spokoju. Pierwsze szeregi wyborców pojawiły się na ulicach miasta Radomska już o godz. 7-ej rano. Punkt szczytowy frekwencji przypadł we wszystkich obwodach głosowania na godziny południowe.

Jak przypuszcza się, ogółem głosowało na listę Nr 3 w powiecie radomszczańskim ok. 90 proc. wyborców!

W mieście Radomsku oddało swój głos na listę Bloku Stronnictw Demokratycznych ok. 60% wyborców.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje postawa inteligencji pracującej Radomska.

Kielce w dniu wyborow

Przed lokalami od samego rana ruch — w jednym z obwodów pierwsze głosy do urny wyborczej zostały wrzucone już o godz. 6.50 rano.

W obwodach podmiejskich największe nasilenie głosujących przypada na godziny ranne i wczesne godziny popołudniowe, natomiast obwody miejskie w godz. przedpołudniowych i wieczorne.

Przeciętna ze wszystkich obwodów do godz. 12-tej 50 — 60 proc. głosów. O godz. 17-tej 80 — 90 proc. z tym, że można jeszcze było zauważyć w niektórych obwodach 200 — 300 wyborców w ogonkach.

Należy podkreślić sprawną organizację pracy. Komisji Wyborczych oraz dobre przygotowanie zapewnienia bezpieczeństwa lokali wyborczych i głosujących w czasie wyborów — i tym razem MO oraz ORMO zdały egzamin.

Wartownicy stojący na swych posterunkach wykazywali pełne zrozumienie obowiązku i odpowiedzialności, jakie na nich ciążyły.

Miły też był widok, jak chętnie spieszyli z pomocą inwalidom, chorym i starcom chcącym mimo swego stanu spełnić swój obowiązek obywatelski.

Wybory w Kielcach Okrąg Nr 12 minęły pod znakiem całkowitego spokoju, nie zanotowano zakłóceń ani też jakiejkolwiek propagandy na terenie lokali wyborczych, terroru w stosunku do spieszących do urn wyborczych.

Dnia 19 stycznia 1947 roku przybyli na teren m. Kielc: I-sekretarz Ambasady Stanów Zjednoczonych George Andrews z korespondentką „The Day" oraz Konsul Wielkiej Brytanii mister Banko. (Te)

W „Caritasie" nie ma sprawiedliwości

Niejednokrotnie byłem okolicznościowym świadkiem, jak ludzie starzy lub zniszczeni wojną użalali się z rozpaczą, że nie otrzymują nic z Caritasu, mimo, że im się słusznie należy.

Te bóle i męki ludzkie, choć Caritas nie jest w stanie całkowicie ich usunąć, zmuszają mnie do przytoczenia opowiadania kobiety, która w miesiącu wrześniu leżała w szpitalu położniczym koło klasztoru. Oto co mi mówiła: „obok mnie leżała młoda mężatka, która zwierzyła mi się, że w czasie wojny mąż dostał posadę w składnicy zarządu Caritasu i od tej pory powodzi nam się dobrze, przy tym nocujemy pątników w mieszkaniu naszym t. j. przy ul. 3 Maja". Prawdziwość słów pani Cecylii potwierdzała się w pełni, bo widziałam jak kilka razy dziennie znoszono sąsiadce wyborowe pieczywo, nadmiar nabiału, owoce południowe, obfitość pieczonego drobiu, tak że produkty te psuły się i sąsiadka zakazywała woźnemu, żeby nie przynosił tak wiele; podczas gdy większość położnic jadła szpitalne jedzenie. Mąż sąsiadki pan Ignacy w fartuchu doktorskim codziennie wysiadywał przy małżonce, podczas gdy przepisowo wolno jest raz tylko odwiedzić położnicę w ciągu owych 10 dni. Dlatego pani Cecylia leżało dłużej, mimo stałego w tym szpitalu przepełnienia, czego ofiarą są przeważnie biedne kobiety, bo je wypisują jeszcze przed terminem. Względy dla tego małżeństwa były nadzwyczajne, bo pani Cecylia miała do dyspozycji parę tysięcy, a jeżeli personel nawet nie odmówiłby, to i nie ma się czemu dziwić. Również nie można się dziwić, gdyby po obliczeniu miesięcznym same honoraria wyniosły kwotę na właściwe utrzymanie, a pensja magistracka na pończochy, lub papierosy.

Z opisu o wysokim poziomie materialnym państwa Ign. można wnioskować, że także w okresie ciąży i drugiego macierzyństwa pani Cecylia opływała i opływała we wszystko

Nasuwają się więc refleksje i zapytania pod adresem Zarządu Caritasu, by przed opinią publiczną zajął rzeczowe stanowisko odnośnie stopy materialnej państwa Ign. Ile ów pan zarabia jako magazynier! Czy Zarząd Caritasu, instytucja o światowym zasięgu i wspaniałych założeniach, może stwierdzić publicznie, że w Częstochowskiej składnicy jest wszystko w porządku, że kwitariusze magazynu „Ma" i magazynu „Wyda" się zgadzają. Bo nie mając żadnych złośliwych intencji do tej instytucji, rozsądkiem zdrowego rozumu trzeba zaznaczyć, że z tej wysokiej, jaskrawo wygórowanej stopy życiowej ich magazyniera uderza wątpliwość, czy wszystko jest w porządku i boli krzywda tych maluczkich, niesłyszanych, opuszczonych.

Zniesienie systemu kartkowego

W miarę przechodzenia z gospodarki wojennej na gospodarkę pokojową, Państwo, które w pierwszym okresie powojennym pragnęło zatrudnionym zagwarantować minimum ilości i jakości wyżywienia systemem reglamentacji, obecnie stara się zmniejszyć zakres wydawania kart żywnościowych. Świadczy o tym ostatnie rozporządzenie Min. Aprowizacji i Handlu, zapowiadające z dniem 1 lutego niektóre kategorie pracowników tracą prawo do korzystania z kart żywnościościowych. Dotyczy to: pracowników PCH, zakładów i przedsiębiorstw samorządu gospodarczego, dziennikarzy, artystów i literatów, pracowników wszelkich przedsiębiorstw prywatnych, z wyjątkiem budowlanych, „Społem", Bank Gospodarstwa Spółdzielczego, kominiarzy, zbieraczy złomu, robotników na lotniskach, zatrudnionych w aptekach oraz adwokatów.

Na ogólną liczbę ponad 10 miln. objętych aprowizacją zagwarantowaną, liczba odsuniętych ma wynieść 500 tysięcy osób.

Rozporządzenie podkreśla, że zatrudnieni w „spółdzielniach wytwórczych" oraz ci z grup wyłączonych, którym karty żywnościowe przysługują z innego tytułu, są dalej uprawnieni do zaopatrzenia reglamentowanego.

Tak więc karta żywnościowa, jako symbol okresu wojny oraz okresu przejściowego, wywołanego trudnościami wytwarzania i dostaw towarów konsumcyjnych dla ludności, powoli znika z widowni naszego życia gospodarczego.

W miejsce wypłat w naturze wprowadzone zostaną wypłaty w gotówce, których wysokość będzie się równała przeciętnej cenie rynkowej artykułów przydzielanych na karty.

Powyższe rozporządzenie jest wstępem do normalizacji stosunków oraz przejścia na normalną wymianę towarową z okresu pokoju. Prowadzi ono do przejścia w przyszłości na jednolite ceny, co bez wątpienia odbije się korzystnie na stosunkach rynkowych w kraju.

Osobne, oficjalne zarządzenie ukaże się w dniach najbliższych.

Mam wrażenie i nawet pewnik, że doraźne wywiady Komisji Specjalnej w szpitalu położniczym przyczyniłyby się do naprowadzenia na ślady niewiadomych i sprytnie zorganizowanych nadużyć w tych instytucjach.

Z. Werner.

Powiat częstochowski w latach 1945-1946

7)

II.

Zwalczanie chorób zakaźnych

Z chwilą zorganizowania służby zdrowia przystąpiono do akcji zwalczania chorób zakaźnych w warunkach bardzo trudnych, gdyż powiat pozbawiony był niezbędnych urządzeń sanitarnych, sprzętu, środków lokomocji i wyszkolonego personelu.

Dzięki otrzymanym subwencjom zorganizowano kolumnę przeciwepidemiczną w składzie 10-osobowym. (kolumna ta wskutek zmniejszenia się chorób zakaźnych, zredukowana została do 3 osób) zaopatrując ją w niezbędny sprzęt jak: przenośne kąpielisko, 2 komory dezynfekcyjne typu Razanowa, 5 pulweryzatorów i szereg środków dezynfekcyjnych. Zorganizowano służbę meldunkową w poszczególnych osiedlach. Zaangażowano lekarzy rejonowych, których niestety w okresie późniejszym zredukowano wskutek braku funduszów. Sprawa środków lokomocji została rozstrzygnięta przez otrzymanie z przydziału Ministerstwa Zdrowia 2 samochodów: ciężarówki i sanitarki.

Kolumna przeciwepidemiczna, działając planowo i intensywnie przyczyniła się wydatnie do zapobiegania epidemii i zmniejszenia się liczby wypadków chorób zakaźnych. Dla orientacji podaję następujące zestawienie porównawcze dotyczące liczby wypadków z roku ubiegłego i bieżącego:

Nazwa choroby	Rok 1945	Rok 1946
dur plamisty	10	7
dur brzuszny	171	80
czerwonka	84	5

W okresie sprawozdawczym dokonano następujących szczepień przeciw chrobom zakaźnym:
przeciwospowych w roku 1945 — 1.317 osób w roku 1946 — 15824 osob,
przeciwdurowych w roku 1945 — 10.000.

III.

Lecznictwo

W przewidywaniu epidemii chorób zakaźnych zorganizowano dwa dalsze szpitale w Olsztynie i Kłobucku.

Szpitale te wskutek szeregu trudności materialnych i technicznych, w roku bieżącym zostały zlikwidowane. Pozostał jedynie szpital powiatowy w Krzepicach, który po odpowiednim zaopatrzeniu w brakujący sprzęt i częściowym rozbudowaniu, jest przystosowany w dostatecznej mierze i wystarczający dla potrzeb miejscowej ludności. Szpital ten posiada 50 łóżek. Stan chorych w szpitalu waha się od 30 do 45 osób. Personel szpitala składa się z dwóch lekarzy i 5 pielęgniarek. Zaopatrzennie szpitala jest dostateczne.

IV.

Instytucje leczniczo-zapobiegawcze

Zorganizowano cztery Okręgowe Ośrodki Zdrowia w następujących miejscowościach: Kłobuck, Przyrów, Blachownia i Olsztyn. Zadaniem tych Ośrodków jest zwalczanie chorób zakaźnych, jak: jaglica, gruźlica i choroby weneryczne oraz opieka nad matką i dzieckiem, ta ostatnia wydatnie dzięki suwencjom Woj. Wydz. Op. Społ.

V.

Akcja sanitarna

Zorganizowano 23 Komisje Sanitarne Gminne, które pod kierunkiem Referatu Zdrowia dokonały masowych inspekcji sanitarnych.

Prace tych komisji łącznie z wysiłkiem Ref. Zdrowia przyczyniły się do znacznego podniesienia stanu sanitarnego powiatu, zaniedbanego pod tym względem w okresie okupacji.

Nadzór sanitarny nad zakładami żywnościowymi sprawowany był przez kontrolera sanitarnego. W tej dziedzinie również stwierdzono znaczny postęp. Instytucje pozostałe z czasów okupacji zostały podporządkowane wymogom prawodawstwa sanitarnego, instytucje nowo otwarte zostały z punktu objęte opieką sanitarną. Wszystkie zakłady były wizytowane wielokrotnie. Braków rażących w roku bieżącym już nie notowano.

c. d. n.

O Łużycach nie wolno nam zapominać

Niewiadomo, czemu należy przypisać, że tak szybko ostygł zapał z jakim społeczeństwo a szczególnie młodzież częstochowska podeszła do sprawy łużyckiej.

Faktem jest, że większość osób, które podjęły się kontynuować dzieło „Proługu" nie przybyła na zebranie, które zostało zwołane przez przedstawiciela Centrali Akademickiego Zw. Niesienia Pomocy Łużycom w Poznaniu, gdzie Okręg częstochowski musi zdać sprawę ze swej dotychczasowej działalności.

Niemniej, zebranie się odbyło. Wzięli w nim udział przedst. Polskiego Zw. Zachodniego z ob. Wiceprez. Federakiem na czele, przedst. wyższych uczelni: częstochowskiej WSAH i Uniwersytetu Poznańskiego, przedst. szkolnictwa średniego, oraz członkowie Tow. Przyjaciół Łużyc. Przybył również znany nam już Łużyczanin Wacław Wichnałek. Idea prołużycka realizowana przez młodzież akademicką na terenie miasta Częstochowy znalazła podatny grunt czego dowód dała akademia, urządzona w dniu Święta Łużyc w jesieni ub. roku, w której społeczeństwo wzięło liczny udział. Akademia ta nie przeszła bez echa. Dzięki niej Częstochowa stała się znana ze swej działalności całej Polsce i za jej przykładem akcję niesienia pomocy Serbo Łużycom podjęły wszystkie miasta gdzie powstały Okręgi „Proługu". Okręg częstochowski, obejmujący woj. Kieleckie i część Łódzkiego, stał dotąd na drugim miejscu za Wrocławiem. Obecnie jednak inne okręgi pracują już równie, a może i więcej wydatnie.

Rezolucja uchwalona na akademii prołużyckiej w Częstochowie dotarła za granicę Polski, czytana była w Belgradzie i w Paryżu. Zagadnienie Łużyc nie jest dziś obce żadnemu z państw zachodnich. Francuski minister Bidault okazał mu wiele zainteresowania, przyrzekając poparcie i pomoc, jednakże wszyscy oni uważają, że niesienie pomocy Łużycom obowiązuje przede wszystkim narody słowiańskie. Wówczas gdy Czesi bardzo wydatnie pomagają Łużycom finansowo, my winniśmy nieść pomoc moralną, na którą zresztą nieszczęśliwy ten naród liczy, której od nas spodziewa się. Los Serbo-Łużyczan jest dziś prawdziwie tragiczny.

Łużyce przestały być wyspą. Wysiedlani z Polski Niemcy i Volksdeutsche gromadnie napływają do Łużyc, panoszący się tam, jak u siebie, wypierając ze wszystkich ważniejszych stanowisk Serbo-Łużyczan.

Każdy Łużyczanin musi trzymać rodzinę niemiecką w swym domu, z którego sam jest częstokroć wyrzucany. Za swą klęskę mszczą się Niemcy na biednym narodzie łużyckim.

Szerząca się w Polsce akcja „Proługu" ma dwa poważne aspekty: sprawiedliwości dziejowej i bezpieczeństwa granic zachodnich.

Na zebraniu odczytano sprawozdanie kasowe, z którego wynika ze zarząd naszego okręgu pomyślnie rozwiązał sprawy finansowe. Mimo niewielkich dochodów pokrył wszystkie dotychczasowe wydatki wykazując się saldem 400 zł.

Aby zwiększyć fundusze zarząd Proługu ustala miesięczne składki dla członków kół w wysokości od 10 do 100 zł. Przypomina się również Zaw. Zw. Skórzanemu, iż podjął się rozsprzedać 10.000 proporczyków. Do tej pory nie zostały oddane ani pieniądze ani proporczyki.

Ustalając program pracy na najbliższą przyszłość zadecydowano iż Tymczasowa Rada Okręgu powinna przybrać formy trwałe, przyczym dokooptowano jeszcze kilka osób. Ob. Koj, członek Bratniej Pomocy na WSAH zostaje zastępczym reprezentantem częstochowskiego Okręgu Proługu, ob. Burian, członek PZZ (reprezentuje handel, rzem. i przem.) kpt. Klyk — Tow. Przyjaciół Łużyc, ob. Wojciechowska zostaje przedstawicielką szkolnictwa średniego i powszechnego zobowiązując się szerzyć na terenie szkół ideę prołużycką.

Kursy dla prelegentów, które odbyły się na WSAH przygotowały cały szereg osób do wygłaszania odczytów. W na bliższym czasie na terenie kół Proługu przy szkołach, organizacjach i zakładach pracy prelegenci rozpoczną swą działalność Idea Prołużycka musi być spopularyzowana, w czym dużo może pomóc społeczeństwo starsze, które do powyższej sprawy winno się odnieść z równym, jak młodzież zainteresowaniem.

Podaje się do wiadomości, że od dnia 8 b. m. czynny jest sekretariat Proługu, Aleja Wolności 16. W. Z.

Sport

Mecz ping-pongowy CKS — Skra

Dziś, we wtorek 21 b. m. o godz. 17-ej, w świetlicy CKS'u, ul. Pułaskiego 2, odbędzie się mecz CKS — Skra o mistrzostwo Częstochowy w tenisie stołowym.

Wyjaśnienie w sprawie rękawic bokserskich.

W związku z notatką naszą sprzed paru dni w sprawie rękawic bokserskich prostujemy ze swej strony, że Częstochowski OZB przyjął już zgłoszenia od wszystkich zrzeszonych w OZB klubów, zgłosił do PZB odpowiednie zapotrzebowanie a obecnie czeka na wiadomość w tej sprawie, po otrzymaniu której wyśle natychmiast delegata dla odbioru rękawic.

Notatka nasza dotyczyła 2-ch klubów, które nie są zarejestrowane w Częstochowskim OZB i dlatego nie będą mogły otrzymać rękawic bokserskich.

SPORTOWCY DLA DZIECI

Dyrekcja Pocztowego Klubu Sportowego w Warszawie przekazała Robotniczemu Tow. Przyjaciół Dzieci na Gwiazdkę dla biednych dzieci sumę zł 12.165.— zebranych przez Klub Sportowy PKS w Białymstoku. Wymieniony Klub sumę powyższą zebrał w dniu 8 b. m. podczas meczu piłkarskiego w Białymstoku, w którym zdobył mistrzostwo Okręgu Białostockiego.

*

Drugie Halowe Mistrzostwa Polski odbędą się 8 i 9 lutego b. r. w Olsztynie; możliwe, iż Częstochowski OZLA wyśle do Olsztyna 2 — 3 zawodników.

*

Dokończenie II-ej rundy piłki siatkowej nastąpi w dniach 25 i 26 b. m., a mistrzostwa koszykówki męskiej oraz siatkówki żeńskiej odbędą się w dniach 1, 2, 8 i 9 lutego.

*

Zespół siatkarzy krakowskich Olsza w drodze powrotnej z Łodzi rozegra spotkanie z reprezentacją naszego Okręgu.

*

Częstochowski O. Z. P. R. projektuje na luty rozegranie spotkań w siatkówce i koszykówce z reprezentacją Radomia.

Z życia kulturalnego

Odczyt o „Kordianie" w Klubie Literackim

Dnia 23 stycznia r. b. we czwartek o godzinie 19 w sali Biblioteki Miejskiej odbędzie się odczyt Stefanii Podhorskiej-Okołów p. t.: „Juliusz a Kordian".

Bilety wejścia codziennie od 10 — 12 i od 16 — 19 w Bibliotece Miejskiej, Aleja N. M. Panny 22.

TEATR WIELKI

„Pensjonat we dworze"
Ostatnie przedstawienia

Dziś, we wtorek 21 bm. oraz jutro w środę 22 b. m. o godz. 19.15 „Pensjonat we dworze" komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego w reżyserii R. Wasilewskiego. Udział biorą: Dunajewska, Gołaszewska, Pachońska, Plucińska, Tańska, Mielczarek, Szymkowski, Wasilewski i Stanisławski. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Będą to ostatnie przedstawienia tej cieszącej się wyjątkową frekwencją ucieszonej komedii.

„KORDIAN"

Potężny ten poemat dramatyczny w 10 obrazach wielkiego naszego wieszcza Juliusza Słowackiego ujrzymy na scenie Teatru Wielkiego już w czwartek 23 bm. o godz. 19.15. Inscenizacja i reżyseria spoczywa w wytrawnych dłoniach Ryszarda Wasilewskiego. Rolę tytułową grać będą na przemian znakomici jej odtwórcy Wacław Ścibor i Eugeniusz Dobrowolski. Obsadę stanowią czołowe siły naszego zespołu, moc statystów oraz wielka orkiestra dęta. Pracownie Teatrów kończą wspaniałą oprawę sceniczną projektu znakomitego artysty malarza prof. Wiesława Makojnika. Premiera wzbudziła w naszym mieście ogromne zainteresowanie.

TEATR KAMERALNY

„Człowiek za burtą"
(„Epoka tempa")

Dziś, we wtorek 21 b. m. oraz w dni następne o godz. 19.15 „Człowiek za burtą" („Epoka tempa") komedia w 3 aktach A. Cwojdzińskiego w reżyserii Wacława Ścibora. Udział biorą: Danuta Korolewicz, Edmund Płoński i Wacław Ścibor.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do 13-ej i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Program kin

Uwaga! pierwszy powojenny film polski w Częstochowie

Pierwszy powojenny film polski „Zakazane piosenki" jest obecnie wyświetlany w Kinie „Wolność" i „Bałtyk".

Kino „Polonia" od 17.I. 1947 r. wyświetla film p. t. Aktorka — komediodramat muzyczny.

Początek teatrów w dni powszednie: o godzinie 16-ej, 18-ej i 20ej w niedziele i święta I szy seans o godzinie 14-ej.

Kino „Tęcza" — Sensacyjny film amerykański p. t. „Zaginiony horyzont". Nad program Polska Kronika Filmowa.

Fotoplast kon. — Niezrównane piękno gór. Szczyty ponad 2000 mtr. Szumiące potoki i rzeki to Huculszczyzna i jej śliczne uzdrowiska Jaremcze — Worochta — Żabie. Oryginalne i barwne stroje Huculów.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa

6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poran. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. Wiad. poranne oraz przegląd prasy stołecznej. 7.35 Program na dzień bież. 7.40 Koncert Orkiestry Rozgł. PR. w Poznaniu. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P.C.K. 8.50 — 11.57 Przerwa. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Aud. dla świetlic rob. 12.35 Utwory Haendla. 13.00 „Muz. obiadowa". 13.40 „Alfabet muzyczny". 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Pogad. przyrodnicza dla dzieci. 15.10 Pogad. przyrodnicza dla dzieci 15.10 „Wędrówka z mikrofonem" 15.20 Reportaż. 15.30 Skrzynka ogólna. 15.40 Pieśni Schuberta i Schumanna. 16.00 Dziennik popołudn. 16.30 Jan Brahms — Trio Es-dur op. 40 na fort., skrzypce i róg. 16.45 Skrzynka techniczna. 17.00 Audycja literacka „Wanda Wasilewska". 17.10 „Melodie operetkowe" 17.45 „Na ziemiach Odzyskanych". 17.55 Z życia kulturalnego. 18.00 Arie operowe i duety. 18.20 Nauka przy głośniku: „Walka o przymiotniki" odczyt z cyklu „Parlamentaryzm" w opr. B. Leśnodorskiego. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Muzyka. 19.30 Aud. Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 „Hejnał Krakowski" — aud. słowno muz. w oprac. prof. J. Reissa. 21.00 Nowe książki" 21.15 „U naszych przyjaciół" aud. słowno-muzyczna. 21.45 Rad. Uniw. Lud. 22.00 Kwadrans prozy. 22.15 Program na jutro. 22.25 Aud. rozrywkowa. 23.00 Rozmowy z pisarzami „Rozmowa z Magdaleną Samozwaniec". 23.10 Ost. wiad. dziennika. 23.30 Muzyka taneczna. 23.55 Streszczenie ost. wiad. dziennika wieczornego. 24.01 Hymn.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

II-gi dzień ciągnienia I-ej Klasy 49 Loterii

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 43917 60976

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 924 1909 8214 13219 31844 36945 45310 52118 60757

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 14394 15571 17883 28956 32584 34441 34572 34967 39296 44624 53931 54843 56597 56833 57278 58011 68340 69656

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 404 1073 3814 13535 14168 26970 29122 29336 29583 29894 31988 33234 36917 47939 51512 60168 62547 62835 63052 63312 69033

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 108 384 984 1288 3674 3774 4048 5835 6790 9368 9724 10487 11043 12519 12893 13045 13453 13642 13989 14717 15126 15846 16936 17342 18682 19689 20840 21030 21762 22507 23297 27483 28244 29659 30504 30539 33274 33889 34471 35879 40537 40577 41453 42135 43727 44770 45141 45495 45834 45904 47985 48093 48479 50257 52049 52604 54613 55019 56200 57175 59426 61619 61802 62170 62541 64767 65012 65035 65819 66574 68040 69335

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 1-ego dnia ciągnienia

55084 100 254 281 331 394 524 596 606 702 788 797 56005 082 224 300 331 505 509 615 980 57000 091 290 306 374 514 535 628 640 663 928 942 58035 069 208 245 416 464 509 535 568 591 599 614 748 792 801 852 839 59063 088 238 376 413 444 450 469 431 527 576 675 881 889 953 60016 037 073 112 147 287 319 325 365 368 390 450 503 552 576 637 648 652 668 729 743 857 883 891 955 61289 317 413 472 514 541 599 634 658 662 664 713 821 834 857 961 980 984 62033 177 184 338 384 450 452 466 532 574 624 626 716 853 63009 199 227 294 301 310 409 493 520 531 547 636 638 707 827 846 864 873 924 64321 329 400 685 748 821 851 910 65150 243 248 363 405 419 438 551 592 596 918 932 991 66071 150 151 242 283 354 396 635 712 714 720 782 876 960 67067 075 038 102 202 217 236 354 392 421 425 480 565 643 809 815 846 858 889 895 904 68028 048 096 174 310 378 505 512 598 604 674 764 781 804 819 858 903 942 69010 026 103 148 150 207 299 385 479 846 957 70000.

Wygrane po 500 zł z 2-ego dnia ciągnienia

Wygrane po 500 zł. NrNr 97 142 144 154 182 194 273 285 311 403 448 489 569 574 666 713 818 820 821 894 935 965 1088 125 127 225 268 356 414 703 707 730 771 809 876 982 2046 154 189 261 455 497 526 570 605 615 658 740 854 901 928 972 3095 186 266 371 541 557 576 631 864 900 935 944 999 4016 043 102 173 256 276 309 445 494 515 532 546 778 807 838 855 909 996 5021 159 181 245 265 357 366 387 402 445 559 675 900 930 6177 220 222 308 374 384 409 543 672 673 682 693 725 777 782 810 883 909 927 7138 139 183 221 240 258 325 354 408 478 564 589 619 679 791 908 945 8145 172 292 387 400 522 553 579 611 690 699 709 903 951 970 980 932 9032 033 055 158 225 379 380 504 624 658 675 931 954 999

10083 123 153 388 408 516 537 684 710 715 745 769 838 881 11017 037 067 160 192 268 274 424 503 509 576 583 594 595 680 760 783 922 954 993 12016 037 245 279 326 432 557 608 632 633 641 644 839 956 13022 135 179 187 244 315 465 618 680 950 14151 201 266 280 286 333 465 483 721 816 825 910 15066 115 132 186 307 333 345 357 503 517 609 662 726 850 885 928 16009 143 260 281 345 403 421 581 618 684 690 737 771 836 851 868 17045 222 236 354 493 503 591 636 638 672 771 811 921 18008 119 162 173 176 244 347 350 357 424 459 866 928 937 965 995 998 19067 156 170 351 442 452 583 697 744 762 828 872

20083 145 198 247 364 451 581 620 672 810 817 845 870 901 915 21074 030 160 209 220 257 397 413 468 483 552 590 620 697 800 872 884 948 22109 547 576 617 721 942 993 23069 091 286 540 582 682 750 807 878 903 24002 036 058 132 223 313 341 352 418 475 499 727 792 804 964 989 25006 067 093 205 269 305 421 459 495 535 551 930 992 26020 044 092 108 135 203 234 282 291 358 377 395 396 519 614 703 721 788 814 852 856 911 963 994 27005 021 144 154 170 246 250 290 306 318 350 368 393 437 594 688 784 808 838 839 914 970 28011 025 048 075 201 337 359 524 538 582 584 625 802 834 924 29054 197 325 352 434 436 496 503 526 586 693 763 774 783 791 838.

Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro.

Redaguje Kolegium. Wydawca „Współczesna Prasa" D. c. 013198 Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.

Cena 3 złote

Dziś 8 stron

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr 1 — Częstochowa, środa czwartek 12 stycznia 1947 roku. — Rok III.

Sprawy polskie w roku 1946

Pisząc w ubiegłym roku retrospektywny artykuł na temat najdonioślejszych wydarzeń w życiu naszego narodu siłą rzeczy musieliśmy gros uwagi poświęcić problemom międzynarodowym, które nie tylko zazębiały się o sprawy polskie, lecz wręcz decydowały o losie państwa, pamiętamy wszak dobrze, że rok 1945, chociaż dzisiaj już wydaje się nam tak daleki i ginący zwolna w zapomnieniu, to był przecież jeszcze ciągle rok wojny, kończącej się co prawda, ale nadal jeszcze z wielką furią uderzającej w ludzi i państwo. Nawet, gdy wkraczaliśmy w rok 1946, pochłonięci pracą nad formowaniem od nowa życia, zapominaliśmy o doznanych ranach i cierpieniach, nie myśląc, że to zaledwie siedem miesięcy temu grały jeszcze armaty i tysiące ludzi dziennie ginęło na frontach.

Jakżeż inny jest rok 1946, którego krótki bilans wypada nam w tej chwili uczynić.

Całe życie w kraju nie było już więcej wypadkową wydarzeń na frontach i funkcją debat „wielkich tego świata". W roku 1946 naród ująwszy raz na zawsze swe losy we własne ręce nie tylko decyduje o własnej pomyślności, ale także pomyślność tę buduje, pracuje dla dobra własnego i przyszłych pokoleń.

Jeżeli jeszcze w 1945 roku mówiło się głównie o takiej czy innej bitwie, rozgrywanej na polu walki, to w zaraniu 1946 roku, w pierwszych dniach stycznia wielkim echem rozlega się po kraju wiadomość o uchwaleniu przez Krajową Radę Narodową ustawy o unarodowieniu przemysłu.

Uchwalona została ustawa o znaczeniu historycznym, która wraz z pamiętnym dekretem z dnia 6 września 1944 r. o reformie rolnej określa podstawy gospodarcze Polski demokratycznej.

Tak więc z dniem 3 stycznia 1946 roku wszystkie zakłady podstawowych przemysłów, a przede wszystkim kopalnie i huty śląskie stają się własnością narodu polskiego. W ten sposób stało się zadość życzeniom i pragnieniom klasy robotniczej i całego narodu polskiego, który stał się gospodarzem swego kraju i jego bogactw.

Ustawa o unarodowieniu przemysłu otwiera szeroko drzwi dla odbudowy zniszczonego po wojnie kraju, gdyż nie można sobie w ogóle wyobrazić regeneracji państwa bez ogólnopaństwowego planu gospodarczego. Chcąc zaś poprowadzić kraj w pewnym określonym kierunku, trzeba ster organizmu państwowego posiadać we własnym ręku. Sterem tym zaś jest produkcja węgla, produkcja stali, energii elektrycznej, nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, produkcja włókiennicza, sieć komunikacyjna i telekomunikacyjna. Dziś już po roku doświadczeń możemy stwierdzić z całą szczerością, że nie zaszlibyśmy tak daleko, gdybyśmy żyli w anarchii gospodarczej, w chaosie ekonomicznym, zdani ciągle na łaskę kryzysu i bezrobocia.



Lepiej nawet nie myśleć, co by to było, gdyby o życiu naszym dalej mieli decydować z jednej strony obszarnicy, a z drugiej wielcy kapitaliści, posiadacze trustów i karteli, dla których kryzys ekonomiczny, bezrobocie i nędza mas jest tylko jeszcze jednym sposobem bogacenia się.

Dzisiaj po roku doświadczeń wiemy, że w miarę wzrostu wydajności pracy rośnie dobrobyt robotniczy, dzisiaj wiemy, że robotnicy traktujący pracę jako sprawę honoru, mają drogę otwartą nie tylko do pomyślności materialnej, ale również i do awansu społecznego. Tym więcej światu pracy, tym więcej narodowi należą się wszystkie szanse, że nie jesteśmy już więcej narodem 34-milionowym, lecz narodem, który najwięcej ucierpiał ze wszystkich, który utracił trzecią część swojego stanu liczebnego sprzed wojny. Przeprowadzony w lutym spis ludności wykazał, że Polska liczy tylko 23.622.000 ludzi i żadne niemal miasto nie posiada tej ilości mieszkańców, jaką posiadało przed 1939 rokiem.

W takim stanie rzeczy jednomyślność w narodzie, ustalenie zgodnej linii postępowania, nakreślenie takiej polityki państwowej, pod którą podpisałaby się większość społeczeństwa, zaaprobowanie dotychczasowego kierunku rządzenia, — stało się rzeczą pierwszorzędnej wagi. W tym celu Rząd Jedności Narodowej rozpisał głosowanie ludowe, w którym całe społeczeństwo wypowiedziałoby się, czy aprobuje dotychczasową politykę gospodarczą, czy szczerze pragnie silnego frontu przeciw grożącej nam stale niemczyźnie i utrzymania odzyskanych Ziem Zachodnich i, czy pragnie wkroczyć na nowe drogi parlamentarne przez zniesienie elitarnego senatu i oddanie władzy w ręce prawdziwych przedstawicieli narodu, zebranych w jednoizbowym parlamencie.

Uchwalona na X sesji Krajowej Rady Narodowej dnia 30. IV. ustawa o referendum ludowym znalazła swój praktyczny wyraz w przeprowadzeniu tego aktu państwowego w dniu 28 czerwca.

Wówczas to naród wypowiedział się znakomitą większością za dotychczasową polityką rządu, na wszystkie trzy zadane mu pytania odpowiedział twierdząco.

Przeprowadzenie referendum poprzedzone było ogłoszeniem wcześniej przez rząd faktu zniesienia świadczeń rzeczowych. — W czasie, gdy większość państw europejskich nie może poradzić sobie z niemalejącymi kłopotami żywnościowymi, rząd polski mógł sobie pozwolić na uwolnienie chłopa od takiego ciężaru, jak oddawanie części produkcji rolnej po cenach sztywnych dla zaprowiantowania ludności miejskiej, co więcej mógł rozprowadzić na wieś olbrzymie ilości towarów przemysłowych, mógł w radykalny sposób zwalczyć na wsi drożyznę produktów miejskich.

Czemu to należy zawdzięczać? Są to już pierwsze owoce uchwalonego przed półtora rokiem planu trzyletniego, który rozpoczęliśmy już realizować w 1946 roku, osiągając rezultaty większe, niż tego spodziewaliśmy się. W pierwszym kwartale roku 1946 plan produkcji maszyn rolniczych wykonaliśmy na 114 proc., w drugim kwartale na 112 proc., plan produkcji przędzy bawełnianej w I kwartale wykonaliśmy na 101 proc., plan produkcji tkanin wełnianych wykonaliśmy na 110.6 proc. Jeżeli zaś takie były pierwsze wyniki zamierzonego planu, to stanowczo uważać należy za realne twierdzenie Centralnego Urzędu Planowania, w myśl którego produkcja nasza w porównaniu do 1938 roku wyniesie po przeprowadzeniu planu w dziale tkanin bawełnianych 103 proc., w tkaninach wełnianych 200 proc., w tkaninach jedwabnych 116 proc., w skórze 90 proc., w papierosach 257 proc. Po upaństwowieniu całego kluczowego przemysłu produkcja węgla wyniosła u nas ponad 4 000 000 ton miesięcznie, cementu 150 000 ton miesięcznie, produkcja cukru wyniosła 360.000 ton, transport zaś odbywał się nie za pomocą 2.000 wagonów towarowych, jak to było na początku, lecz przy użyciu 122.428 wagonów towarowych i 3 068 lokomotyw.

Nic przeto dziwnego, że w nowy rok wkraczamy pełni nadziei i optymizmu. Państwo nasze oczyszczone z wrogiego elementu niemieckiego potrafiło repolonizować Ziemie Odzyskane, osiedlić na nich ponad 4 000 000 Polaków i obsiać 1.350 000 ha. Potrafiło z

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Częstochowa, dnia 30 grudnia 1946 r.

Do Ludności miasta Częstochowy

Nieprzerwanym pasmem doniosłych wydarzeń i olbrzymim wysiłkiem pracy całego Narodu, będącej realizowaniem konsekwentnego programu Rządu Jedności Narodowej w dziedzinie odbudowy Państwa, przebudowy ustroju wewnętrznego Kraju i utrwalenia Demokracji, znaczył się Polsce ubiegły rok 1946.

Oceniając osiągnięcia Częstochowy w tej płaszczyźnie w roku 1946, mogę stwierdzić obiektywnie, że są one znaczne i usprawiedliwiają wyrażone w moich życzeniach noworocznych na rok 1946 przekonanie, że będą większe, niż w pierwszym roku po wyzwoleniu naszego miasta spod okupacji niemieckiej.

Na sumę tych osiągnięć składają się poważne pozycje niemal we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Są rezultatem dobrze pojętego obowiązku obywatelskiego i zrozumienia prawdy oczywistej, że tylko zgodna współpraca wszystkich obywateli może przynieść pożytek miastu, jego mieszkańcom oraz Państwu, zgoda bowiem jest najlepszym obrońcą dobrego i budowniczym wielkich rzeczy.

Sądzę, że osiągnięte w roku 1946 rezultaty wspólnej naszej pracy są należycie oceniane przez wszystkich mieszkańców Częstochowy i ta właśnie okoliczność pozwala mi wierzyć, że rok 1947 będzie dla nas bardziej jeszcze obfitym w plony zgodnie podejmowanej i harmonijnie wykonywanej pracy dla dobra miasta, jego współobywateli i Państwa.

Musimy zaś zdać sobie sprawę z tego, że stoimy u progu Nowego Roku 1947, w którym zapaść muszą i zapadną wielkie decyzje, a także dokonane zostaną doniosłe akty, które zdecydują o Jutrze Polski.

Będą nimi wybory do Sejmu Ustawodawczego i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Właściwy wynik wyborów do Sejmu Ustawodawczego będzie stanowił najbardziej realny argument Polski przeciwko zakusom odradzających się Niemiec na nasze granice zachodnie.

Dlatego też, składając życzenia noworoczne szefom urzędów niezespolonych, duchowieństwu, instytucjom prawa publicznego, zrzeszeniom i organizacjom, ludziom pracy, młodzieży akademickiej i szkolnej oraz wszystkim mieszkańcom Częstochowy, życzę ogółowi ludności miasta, ażeby w decydujących chwilach roku 1947 umiała się kierować jedynie i wyłącznie względami na dobro Państwa.

Prezydent Miasta
(—) Dr T. J. Walański

Na Fundusz Wyborczy Bloku Demokratycznego

Na wezwanie Ob. Prezydenta dr T. J Walańskiego na fundusz wyborczy Bloku Stronnictw Demokratycznych wpłaca Ob. Wiceprezydent Damazy Kapalski złotych 1.000.— (słownie tysiąc złotych) i wzywa do złożenia na wyżej wymieniony cel następujących ob. ob.: 1. Majewskiego Kazimierza. 2. Miśkiewicza Stefana. 3. Tomskiego Mieczysława 4. Najmana Józefa, Dyrektora KKO. 5. Rządkowskiego. 6. Inż. Dawidowicza Wiktora, Dyr. Wap. „Saturn". 7. Wrocławskiego Adama, Dyr. F-my „Omega". 8 Balera Jana, Przemysłowca 9 Bema, Dyr. Fabr. „Minerwa". 10 Inż Budzyńskiego Lecha. 11. Borasiewicza Mariana. 12. Pęczalskiego Jerzego, Przemysłowca. 13. Tuczyńskiego Władysława, Dyr. Fabr. „Jutrzenka". 14 Dobrowolskiego Henryka Dyr. Fabr. „Start", 15. Brzezińskiego Witolda. Dyr. Fabryki Igieł 16 Włodarskiego Józefa, Dyr. Fabr „Elektrodyn" 17. Inż. Wielóchowskiego Stefana, Przemysłowca 18 Lebermana Tadeusza, Dyr. F-my „Deres". 19 Sobańskiego Feliksa 20. Wylężałka P., Przemysłowca.

Wpłaty na Fundusz Wyborczy przyjmuje Redakcja „Głosu Narodu" (pokój Nr 5).

Blok Wyborczy Stronnictw Demokratycznych to Polska Silna, Niepodległa i Zjednoczona wewnętrznie!

Rozkaz noworoczny

do wszystkich Jednostek Wojska Polskiego

Warszawa dnia 1 stycznia 1947 roku. Wojsko Polskie Naczelne Dowództwo.

Generałowie, Admirałowie, Oficerowie, Podoficerowie i Szeregowcy Wojsk Lądowych, Lotnictwa i Marynarki Wojennej! Pozdrawiam Was serdecznie w dzień Nowego Roku, pierwszy dzień nowego okresu pracy i wysiłku nad umocnieniem naszego Wojska, nad budową Polski Ludowej.

Pozdrawiam serdecznie, zwłaszcza Was — starzy żołnierze frontowi, towarzysze bojów o niepodległość. Wielu z Was opuściło już szeregi Wojska Polskiego, by w cywilnym życiu dalej pracować nad utrwaleniem wywalczonego zwycięstwa. Wielu jeszcze pełni zaszczytną służbę i przekazuje swe doświadczenie młodszym kolegom.

Pozdrawiam żołnierzy nowego rocznika, którzy szkolą się z pełnym zrozumieniem i zapałem, by jak najprędzej stać się godnymi swych starszych kolegów — żołnierzy frontowych.

Jeżeli dziś dorocznym zwyczajem, podsumujemy osiągnięcia ubiegłego roku, będziemy mogli z radością stwierdzić, że są one niemałe.

Rok 1946 był rokiem umocnienia władzy demokratycznej w Polsce, której nikt i nic nie jest w stanie teraz zagrozić, bo ma ona fundament potężny w sercach milionów polskich robotników, chłopów, inteligentów i żołnierzy.

Rok 1940 był rokiem budowy silnego Wojska Polskiego, Wojska godnego pod względem wyszkolenia i tradycji bojowych zająć miejsce wśród najlepszych armii świata.

Szczególnie duże sukcesy osiągnęliśmy w poprawie wyposażenia żołnierza. Dzięki pracy polskiego chłopa na roli i polskiego robotnika w przemyśle, zarówno wyżywienie jak i umundurowanie naszego żołnierza poprawia się stale.

Stworzyliśmy nowy korpus podoficerów zawodowych, tych najbliższych wychowawców żołnierza. W pełni doceniamy ich znaczenie dla podniesienia wyszkolenia i dlatego otoczyliśmy specjalną uwagą i troską.

W ciągu ubiegłego roku nastąpiło dalsze scementowanie i ujednolicenie Korpusu Oficerskiego. W wielkiej pracy dla Polski zjednoczyli się i znaleźli wspólny język patriotów i demokratów polskich oficerowie z oddziałów partyzanckich, oficerowie, którzy walczyli w pierwszej i drugiej armii w korpusie pancernym i w armii lotniczej, oficerowie z obozów niemieckich, oficerowie z oddziałów polskich na zachodzie i młodzi wychowankowie naszych szkół oficerów.

Dziś wojsko Polskie jest wyrazicielem najlepszych tradycji walk jakie toczył z faszyzmem żołnierz polski na wszystkich frontach ostatniej wojny.

W ciągu ubiegłego roku w dalszym ciągu pogłębialiśmy braterstwo broni Wojska Polskiego z innymi armiami słowiańskimi, z potężną naszą sojuszniczką — armią Związku Radzieckiego w pierwszym rzędzie.

Rok ubiegły wreszcie jeszcze bardziej zacieśnił serdeczną więź Wojska z narodem. Wasza — żołnierze — pomoc w akcji siewnej i żniwnej, ofiarna praca przy rozminowaniu pól chłopskich. Wasze zdecydowane likwidowanie resztek band faszystowskich, przyniosło pokój i bezpieczeństwo współobywateli, prawo i porządek w Państwie, a otoczyło Was serdeczną miłością i wdzięcznością całego narodu.

W nowym — 1947 roku — czekają Was nowe, trudne i odpowiedzialne zadania.

Musimy dołożyć wszelkich sił i starań, by jeszcze bardziej podnieść ideowość, dyscyplinę, organizację i wyszkolenie Wojska Polskiego, zbrojnego ramienia narodu, by w ten sposób przyczynić się do umocnienia władzy ludu w Polsce.

Rok 1947 jest pierwszym rokiem 3-letniego planu odbudowy, pierwszym rokiem walki o to, by dać narodowi wielką ilość żelaza i maszyn, narzędzi i butów, ubrań i jedzenia. Możemy zapewnić naród, że i nas żołnierzy nie zabraknie w walce o porządek i dobrobyt naszej ojczyzny.

U progu nowego roku leży akt państwowy wielkiej wagi — wybory do Sejmu Ustawodawczego. Cały naród oczekuje od Sejmu dalszego umocnienia władzy ludu i pokojowej stabilizacji warunków pracy i bytu. Wiemy, że tylko zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych zapewni nam nienaruszalność granic na Odrze i Nisie Łużyckiej, pozwoli nam poprowadzić Ojczyznę do lepszej przyszłości, szybko realizować plan dobrobytu oraz usunąć szkodników z aparatu państwowego. Dlatego też w pełnej odpowiedzialności za losy Państwa i narodu wzywamy Was. — byście głosowali na tych, którzy budują jedność narodu, którzy strzec będą dobrze praw ludu pracującego zdobytych w walce z faszyzmem, którzy pracą swoją dotychczasową przy budowie Państwa, mimo przeszkód ze strony ludzi złych i głupich sprawili, że Polska jest krajem przodującym w odbudowie pośród wszystkich krajów zniszczonych przez Niemców.

Żołnierze! Z Nowym Rokiem składam Wam serdeczne życzenia nowych osiągnięć w pracy nad umacnianiem Wojska Polskiego dla dobra Ojczyzny i narodu. Pogłębiajcie Waszą ideowość i wiedzę fachową, doskonalcie wyszkolenie, uczcie się władać współczesną techniką bojową, podnoście poziom dyscypliny. Pamiętajcie o pracy nad sobą i o rozszerzaniu ogólnego wykształcenia.

Bądźcie zawsze tam, gdzie jesteście potrzebni narodowi, bo Wasza wzorowa i ofiarna służba dla narodu jest podstawowym elementem siły naszej Ojczyzny.

Rozkaz ten odczytać przed frontem wszystkich oddziałów Wojska Polskiego.

Naczelny Dow. W. P.
Min. Obrony Narod.
Michał Żymierski
Marszałek Polski

Zast. Nacz. Dow. W. P.
I-szy Wicemin. Obr. Narodowej
inż. Marian Spychalski
Generał Dywizji.

Wywiad WIN'u przed sądem w Katowicach

WARSZAWA (PAP) — **W procesie przywódców WIN'u Sąd przesłuchiwał w pierwszym dniu rozprawy osk. Chrustowskiego, który przyznał się do zbierania informacyj politycznych, wojskowych i gospodarczych, o charakterze szpiegowskim i przekazywania ich nielegalnej organizacji.** Oskarżony otrzymał polecenie od niejakiego Rajskiego zbierania wiadomości, które mogą szkodzić Państwu Polskiemu. Oskarżony twierdzi, że dopiero po pewnym czasie dowiedział się, iż informacje te zbierane są dla WIN'u. Za usługi te przyrzeczono mu wynagrodzenie pieniężne. Zapytany, w jakim celu zbierał te informacje, oskarżony odpowiada, bez obsłonek: „żeby wykazać niedociągnięcia". Osk. Chrustowski obciąża bardzo silnie współoskarżonego Szczepkę. Zeznaje on, że Rajski polecił mu dostarczać informacje Szczepce, który wypłacał mu należne „honorarium".

Przewodniczący zapytuje oskarżonego, czy wie co to jest szpiegostwo. Oskarżony odpowiada, że czytał o tym w książkach. Charakterystyczne jest, że wśród notatek robionych dla WIN'u znajdują się również bardzo krytyczne głosy przeciwko... akcji wysiedlania Niemców. WIN'owcom nie podobało się, że Niemcy są wysiedlani z ziem Polski na zachodzie.

Dalszy ciąg procesu dnia 30 go grudnia b. r.

—o—

2.200.000 Niemców opuściło Czechosłowację

LONDYN (BBC) (obsł. wł.) — Prezydent Czechosłowacji dr Benesz oświadczył w sprawozdaniu złożonym parlamentowi, że do końca października r. b. opuściło Czechosłowację 2.200.000 Niemców. Z liczby tej 1.100.000 udało się do strefy amerykańskiej a 750.000 do strefy radzieckiej.

Sprawy polskie w 1946 r.

(Dokończenie ze str. 1-ej.)

gruzów i zniszczeń wojennych odbudować blisko 30.000 izb mieszkalnych i biurowych i posłać do szkół blisko 3 i pół miliona dzieci, które uczęszczają do blisko 20.000 szkół.

A Nowy Rok 1947 będzie pierwszym z właściwego 3-letniego okresu, który poprowadzi nas do normalnego, ustabilizowanego bytowania państwowego, do którego wstępem będą oczekujące nas 19 stycznia wybory parlamentarne, mające dać narodowi prawdziwą i rzetelną reprezentację, wychodzącą z ludu i dla ludu pracującą.

Piotr Proch.

Robotnik polski z Ameryki przysyła konie do Polski

BIAŁYSTOK (PAP) — Antoni Dryl, robotnik polski, przebywający w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej nadesłał do Komitetu Wojewódzkiego PPR w Białymstoku list następującej treści:

„Szanowni Przyjaciele! Posyłam Wam konia z Ameryki. Posłałem już 5 koni do różnych części Polski, aby pomóc w odbudowie demokratycznej Polski. Z robotniczym pozdrowieniem — Antoni Dryl. — C. Bayonne N. J. USA."

Ob. Dryl prosił o zadysponowanie jego darem według uznania Komitetu.

Kiepura obywatelem USA

HOLLYWOOD (SAP) — Znany śpiewak, Jan Kiepura, otrzymał obywatelstwo Stanów Zjednoczonych. Żona Kiepury, Marta Eggerth, otrzyma obywatelstwo amerykańskie za dwa tygodnie.

Bilansujemy osiągnięcia przemysłu w r. 1946

Korespondencja własna z konferencji przemysłowej, odbytej w Warszawie dnia 21 grudnia 1946 r.

Dla zbilansowania naszych osiągnięć w dziedzinie przemysłu i wyciągnięcia odpowiednich wniosków Ministerstwo Informacji i Propagandy zwołało specjalną konferencję, na której dyrektor Departamentu Ministerstwa Przemysłu Majewski oraz dyr. Nowotny zapoznali zebranych przedstawicieli prasy z szeregiem danych, ilustrujących stan i rozwój przemysłu w naszym kraju w mijającym roku. Jeżeli rok 1945 był rokiem improwizacji, rokiem dopiero uruchamiania przemysłu, to rok 1946 należy już do lat pracy znormalizowanej, określonej, ujętej w ramy organizacyjne.

Plan wykonano całkowicie

Zapewne, że były pewne niedociągnięcia, że przestarzałość urządzeń w jednych wypadkach, a brak surowców czy artykułów pomocniczych w innych stawały na przeszkodzie w wykonaniu planu, tym niemniej, mimo wszystkich trudności i przeciwności, udało nam się zakreślony plan w wielu gałęziach naszej wytwórczości wykonać całkowicie, a nawet go przekroczyć. Że nie ma zbyt wielkich nadwyżek, świadczy to o realności zakreślonego planu.

Węgiel to nasz najważniejszy artykuł eksportowy

Naszym najważniejszym artykułem eksportowym, głównie umożliwiającym nam pokrywanie naszych zobowiązań importowych, jest nadal węgiel. Plan przewidywał wydobycie go w ilości 46 miln. ton, według danych do końca listopada 1946 r. przy przyjęciu wykonania planu na grudzień w 100 proc., ogólnie zostanie wydobytych 47 miln. ton, czyli, że plan będzie przekroczony o 2 — 3 proc., przy czym zaznaczyć należy, że był on skonstruowany niemal w wielkościach maksymalnych. Wykonanie maszyn i sprzętu górniczego sięga aż 140 proc. planu.

Paliwa płynne

Jeśli chodzi o paliwa płynne, plan wykonano w 97 proc. Ropy zamiast 130 tys. ton wydobyto 126 tys. ton. W zakresie hutnictwa, w dziale, w którym praca daje efekt dopiero po paru latach, dokonano naprawdę godnych najwyższego uznania osiągnięć, co, zwłaszcza jeżeli się zważy brak żelaza na całym świecie, zasługuje na specjalne podkreślenie.

Plan przewidywał wydobycie 414 tys. ton rud żelaznych, zostanie wydobytych 426½ tys. ton, co pozwoli na przekroczenie planu o ok. 3 proc. Ściślej: wydobycie surówki ustala się na 103 proc. planu, stali surowej na 110 proc., wyrobów walcowanych na 99 proc., cynku na 106 proc., ołowiu na 110 proc.

Wyrób materiałów ogniotrwałych osiągnął 98 proc. przewidzianej produkcji.

Przemysł metalowy

Przemysł metalowy posiada ogromny asortyment produkcji, sumarycznie osiągnięto zaledwie 89 proc. planu, ale i ta liczba jest dość wysoka, jeśli zważy się, z jak wielkimi trudnościami przemysł ten musiał walczyć. Dość wymienić: brak żelaza, a przede wszystkim konieczność przestawienia pewnych działów produkcji na wytwórczość części zamiennych dla istniejących urządzeń technicznych, których to produkcja nie jest ekonomiczna, jako nieseryjna. Mimo wszystko jednak i w tym dziale w produkcji niektórych artykułów np. narzędzi osiągnięto bardzo chlubne wyniki — 107 proc.

Wyroby z blachy — 81 — 82 proc., z drutu — 104 proc., konstrukcje żelazne i mosty — 94 proc. Plan w przemyśle elektrotechnicznym wykonany jest niemal w całości (98 proc.).

Cukru wyprodukowaliśmy 360 tysięcy ton

Jeśli chodzi o inne gałęzie przemysłu na specjalne wyróżnienie zasługuje produkcja cukru. Przewidywano, że produkcja ta osiągnie 290 tysięcy ton, wskutek jednak bardzo dobrego zbioru buraków zostało wytworzonych 360 tys. ton, co stanowi wykonanie planu w 140 proc. Do tej ilości dochodzi jeszcze 16 tys. ton ze starego remanentu.

Przemysł chemiczny i włókienniczy

Wskutek dużej różnorodności produkcji środków chemicznych nie posiadamy jeszcze danych o charakterze ogólnym. Nie ulega jednak wątpliwości, że na ogół plan został w całości albo prawie w całości wykonany. I tak: produkcja sody wynosi 99 proc. planu, chlorku wapnia — 111 proc., karbidu — 94 proc., wody utlenionej — 109 proc., kwasu solnego — 113 proc., siarkowego — 77 proc., kwasu węglowego — 118 proc., siarczanu amonu — 85 — 86 proc., saletrzaku — 127 proc., superfosfatu — 102 proc.

Opon samochodowych wykonano 3 proc. więcej, niż to przewidywał plan.

Zupełnie dobrze przedstawia się praca przemysłu włókienniczego. W dziedzinie tkanin bawełnianych przekroczyliśmy plan o 3 proc., wełnianych o 5 proc., jedynie tkaniny lniane z powodu braku materiału wyprodukowano w znacznie mniejszej ilości.

Produkcja materiałów bawełnianych wyniosła w przybliżeniu 212 miln. metrów, wełnianych — 21 miln. metrów, lnianych 21.5 miln. metrów, a sztucznego jedwabiu 3.500 ton.

Inne gałęzie przemysłu

Jeśli chodzi o inne gałęzie przemysłu, wykonanie planu w przemyśle skórzanym ustalić należy na 88 proc., drzewnym — 82 proc., a papierniczym niecałe 86 proc.

Natomiast bardzo dobrze przedstawia się produkcja materiałów budowlanych. W produkcji wapna i gipsu osiągnęliśmy 99 proc. planu, cementu — 105 proc., szkła okiennego — 99.9 proc., ilościowo stanowi to 1.350.000 ton cementu i 7.800.000 tys. m kw. szkła okiennego.

Parę porównań

Ażeby w pełni docenić osiągnięcia naszego przemysłu, warto zacytować parę danych statystycznych z pierwszych dni po wyzwoleniu, czy z czasów przedwojennych, że już nie będzie się przeprowadzało paraleli z czasami po pierwszej wojnie światowej.

Jeżeli przyjmiemy wskaźnik produkcji ze stycznia 1946 r. za 100 proc., to w listopadzie 1946 r. produkcję lokomotyw ustalimy przez 144 proc., wagonów — 622 proc., obrabiarek — 165 proc., maszyn rolniczych — 206 proc.

W porównaniu z 1937 rokiem produkcję wagonów określamy: w kwietniu 1945 r. przez 21 proc. (7 wagonów), w styczniu 1946 r. — 300 proc. (622 wagony), w listopadzie 1946 roku — 1.800 proc. (19.000).

W produkcji maszyn rolniczych przekroczyliśmy stan z roku 1937 o 1 proc.

Gdybyśmy zdobycze przemysłu usiłowali przewartościować na złote przedwojenne z roku 1937, to plan przewidywał produkcję na 7½ miliarda złotych, wykonanie dało 11 miliardów, co stanowi 143 proc.

Idziemy ku coraz lepszej przyszłości

Nie potrzeba być specjalnym optymistą, ale należy na wyżej przytoczone dane spojrzeć jak najrealniej, aby stwierdzić, że osiągnięcia przemysłu polskiego w pierwszym roku powojennym pozwalają snuć na przyszłość jak najlepsze wnioski. Musimy się zgodzić z tym, że przemysł polski posiada rozmach, dynamikę i wszelkie dane ku temu, aby w najbliższym roku rozwijać się jak najlepiej.

Specjalnie Kielecczyznę zainteresuje wiadomość, że prof. Budryk z Krakowa ogłosił niedawno sensacyjne wyniki badań nad piaskami żelazodajnymi, które obficie znajdują się w pasie Częstochowa — Starachowice. Prof. Budryk stosując prażenie wstępne z elektromagnetycznym sortowaniem uzyskał możność wzbogacenia piasków żelazodajnych z 22 — 23 proc. rudy aż do 48 proc. Ponieważ rzędy piasków mogą wynosić do 50 miln. ton szersze zastosowanie metody prof. Budryka może spowodować kolosalną zmianę w strukturze gospodarczej części kraju, w której są owe piaski.

Sł. F.

Chiny kolonią USA

LONDYN (BBC) obsł. wł.). — Głównodowodzący chińskich wojsk komunistycznych gen. Czu-en-laj w ostatnim swoim oświadczeniu zaatakował ostro politykę Stanów Zjednoczonych w stosunku do Chin. USA — zdaniem generała — zachęcają narodowy rząd chiński do prowadzenia wojny domowej. Celem ich polityki jest przekształcenie Chin w kolonię amerykańską. Do chwili obecnej USA dostarczyły narodowemu rządowi chińskiemu materiałów i wyposażenia wojennego na sumę 400 milionów dolarów.

Rzecznik chińskiej Ligi Demokratycznej oświadczył, że jego paria nie weźmie udziału w poszerzeniu rządu chińskiego, zapowiedzianym przez marszałka Czang-kaj-szeka. W narodowym rządzie chińskim zasiadają jedynie przedstawiciele partii rządowej Kuomintangu.

USA zwalniają polskie złoto

WARSZAWA (PAP) — Z okazji pobytu min. Hilarego Minca w Stanach Zjednoczonych, jako delegata na Generalne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych i sesję UNRRA, uzgodnione zostały zasady, dotyczące procedury odszkodowawczej dla właścicieli amerykańskich za przedsiębiorstwa, przejęte na podstawie ustawy z 3 stycznia 1946 r.

Uzgodniono w szczególności, jaka część odszkodowania będzie przyznana w dolarach z tym, że warunki płatności takich odszkodowań będą uzgodnione między rządami. Ustalono pewne ułatwienia dla strony amerykańskiej, co do terminu i sposobu zgłaszania roszczeń właścicieli amerykańskich oraz sposób traktowania amerykańskich właścicieli przedsiębiorstw, przejętych na Ziemiach Odzyskanych.

Ustalono w ogólnych zarysach procedurę oszacowania przedsiębiorstw, przewidującą m. in. utworzenie polsko-amerykańskiej komisji mieszanej i tryb jej działania.

Jednocześnie minister skarbu Stanów Zjednoczonych poinformował ministra skarbu R. P., że **Stany Zjednoczone zwalniają z dniem 7 stycznia 1947, r. zablokowane fundusze polskie w Stanach Zjednoczonych, jak również złoto i rachunki Banku Polskiego.**

Bevin złoży sprawozdanie rządowi

LONDYN — BBC, (obsł. wł.) W bieżącym tygodniu minister Bevin złoży sprawozdanie brytyjskiej radzie ministrów ze swej działalności podczas ostatnich konferencji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych w Nowym Yorku orazprzedstawi w głównych zarysach plan swojej przyszłej działalności na następnej sesji Wielkiej Czwórki w Moskwie.

Rok 1946 -- rokiem ważnych osiągnięć gospodarczych

dla demokracyj europejskich

MOSKWA — TASS, obsł. wł. Rok 1946 posiadła decydujące znaczenie dla utrwalenia i dalszego rozwoju życia gospodarczego w nowych demokracjach wschodniej i południowo-wschodniej Europy. Na pierwszy plan wysuwa się przeprowadzenie reformy rolnej w Rumunii, na Węgrzech i w Polsce oraz rozpoczęcie jej przeprowadzania w Bułgarii. Rok ten pozostanie pamiętnym w historii tych państw jako rok zlikwidowania pozostałości feudalizmu. Wielkie znaczenie posiada również umocnienie i rozszerzenie w tych państwach sektoru gospodarki narodowej. W Rumunii, Węgrzech i Polsce upaństwowione zostały wszystkie duże przedsiębiorstwa przemysłowe. Rumunia unarodowiła największe banki, na Węgrzech upaństwowione zostały elektrownie i przemysł górniczy. Przeprowadzenie tych zmian stanowi prawdziwą podstawę dla władzy demokratycznej oraz gwarancję, ze to co stare nie wróci.

W roku 1946 zniszczone na skutek wojny i okupacji niemieckiej państwa w poważnym stopniu już się odbudowały. Jugosławia, której straty ocenione są na 9 miliardów dolarów, która straciła całe kolejnictwo, połowę fabryk i 70 proc. kopalń, obecnie wydobywa już 80 proc. przedwojennego wydobycia rudy żelaznej, wydobycie węgla jest większe niż było przed wojną nie tylko odbudowała zniszczone linie kolejowe, ale ponad to wybudowała szereg linii nowych. Czechosłowacja, którapo pierwszej wojnie światowej potrzebowała aż 9 lat na dojście do normalnego stanu gospodarczego, obecnie stan ten osiąga o wiele szybciej. Np. produkcja prądu elektrycznego równa się już niemal produkcji z r. 1939.

Upaństwowienie najważniejszych obiektów gospodarczych pozwala państwom, które je przeprowadziły na racjonalne planowanie gospodarcze i stworzenie racjonalnego aparatu do jego realizacji. Jugosłowiańska Skupsztyna w maju 1946 r. uchwaliła ustawę o planie gospodarczym, czechosłowacki parlament powziął uchwałę odwuletnim planie odbudowy, trzyletni plan gospodarczy opracowała Krajowa Rada Narodowa w Polsce, również trzyletni plan wytyczony został na Węgrzech. Tym samym wytknięte zostały drogi dla racjonalnej bo opartej na zasadach dobra ogólnego odbudowy gospodarczej i dalszego rozwoju tego, co już zostało osiągnięte na polu ekonomicznym.

Podpisanie umowy handlowej między ZSRR i Norwegią

MOSKWA (PAP). — Dnia 27 grudnia została podpisana w Moskwie umowa handlowa i finansowa pomiędzy Związkiem Radzieckim i Norwegią. Umowa zawarta na przeciąg 2 lat ustala wymianę towarową na rok 1947 oraz przewiduje sposób płatności za dokonane transakcje. Związek Radziecki będzie zaopatrywał Norwegię w surowce dla przemysłu w zamian za niektóre fabrykaty norweskie.

Konflikt brytyjsko-albański

w Radzie Bezpieczeństwa

LONDYN — BBC, (obsł. wł.) Korespondent dyplomatyczny radia londyńskiego donosi, że rząd brytyjski zastanawia się na jaki artykuł Karty Narodów Zjednoczonych ma się powołać przy referowaniu swej skargi na Albanię w Radzie Bezpieczeństwa. Skarga brytyjska ma za tło, jak wiadomo zatopienie dwóch kontrtorpedowców brytyjskich na skutek natknięcia się przez nie na miny w cieśninie Korfu. W rachubę może wchodzić art. 34 rozdziału VI Karty, traktujący o pokojowym załatwieniu sporów. Rząd Wielkiej Brytanii zastosował już wobec Albanii art. 33, przewidujący załatwienie sporów między państwami drogą rokowań bezpośrednich. Albania jednak nie przyjęła tej zasady. Rada Bezpieczeństwa ma kilka dróg do wyboru przy rozstrzyganiu skargi. Może ona mianowicie zalecić dalsze posługiwanie się art. 33, może również zastosować art. 36 według którego wszelkie spory międzynarodowe należy przedstawiać Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości. Rada może uznać, że konflikt brytyjsko-albański ma charakter prawny, a to dlatego, że Albania nie uznaje cieśniny Korfu za teren międzynarodowy, za jaki uważa ją Wielka Brytania.

LONDYN — BBC, (obsł. wł. Radio albańskie podaje, że naród albański nie godzi się z decyzją Rady Bezpieczeństwa, upoważniającą specjalną komisję do przeprowadzenia badań na terytorium Albanii w związku z wypadkami, jakie zachodzą na pograniczu greckim. Naród Albański uważa te decyzje za niesłuszne i obraźliwa, powzięcie jej przez Radę przypisując skutkom mahinacyj greckich monarcho-faszystów i ich zagranicznych popleczników, którzy pragną zataić istotne przyczyny wojny domowej w Grecji.

A wojska wciąż płyną do Indonezji...

MOSKWA—TASS (obsł. wł.) Lewicowa prasa holenderska stanowczo protestuje przeciw dalszemu zwalczaniu przez rząd republikanów indonezyjskich, większość narodu holenderskiego jest przeciwna dalszemu rozlewowi krwi, a tymczasem walki na wyspach jak trwały tak trwają i wciąż nowe transporty wojska odpływają do Indonezji. Jak donosi rozgłośnia amsterdamska ostatnio opuścił port statek wojenny w drodze do Batawji, wiozący na swym pokładzie świeży transport posiłków wojskowych dla oddziałów holenderskich, walczących z powstańcami na wyspie Jawie.

Nenni jedzie do Londynu

RZYM PAP. — Tutejsze radio zapowiedziało, że minister spraw zagranicznych Pietro Nenni zamierza udać się do Londynu 20 stycznia.

Prasa angielska o wizycie

marsz. Montgomery w Moskwie

LONDYN (SAP). Prasa angielska przywiązuje wielkie znaczenie do wizyty, jaką ma złożyć w Moskwie marszałek Mongtgomery. Ma to być wizyta kurtuazyjna, lecz nie jest wykluczone, że angielski szef głównego sztabu omówi również z przywódcami radzieckimi ogólne problemy interesujące oba państwa.

„News Chronicle“ przypomina, że Związek Radziecki jest związany z Wielką Brytanią traktatem wzajemnej pomocy na przeciąg lat 20. Możliwym jest, że Montgomery podkreśli obecnie znaczenie tego traktatu.

Wizyta Montgomery'ego — pisze „News Chronicle“ potwierdza że zmiana stanowiska delegatów radzieckich na konferencji Wielkiej Czwórki i na Zgromadzeniu ONZ jest wyrazem chęci ściślejszej współpracy Związku Radzieckiego z państwami zachodnimi.

Minister odbudowy Belgii

w Warszawie i Katowicach

WARSZAWA (PAP) — Dnia 28 b. m. Stołeczna Rada Narodowa i Zarząd Miejski m. st. Warszawy podejmowali bawiącego w Warszawie belgijskiego ministra odbudowy, przywódcę belgijskiego ruchu oporu, p. Jean Terfve.

W przyjęciu wzięła udział również małżonka ministra więźniarka hitlerowskich obozów koncentracyjnych w Oranienburgu i Ravensbrück i delegatka Belgii na międzynarodową konferencję b. więźniów politycznych, szef gabinetu belgijskiego ministerstwa odbudowy van Gaetheun, poseł belgijski w Warszawie p. Fernan oraz radca poselstwa belgijskiego. Ze strony Polski w przyjęciu wzięli udział ministrowie: Odbudowy — Kaczorowski, Żeglugi i Handlu Zagranicznego — Jedrychowski, przedstawiciele M. Z. S., samorządu miejskiego z prezydentem Tołbińskim na czele, członkowie Zw. b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, i inni.

Przedstawiciel Polskiego Zw. byłych Więźniów Politycznych dr Chromecki wraz z sekretarzem generalnym tego Związku inż. Łęskim udekorował działacza belgijskiego ruchu oporu i jego małżonkę honorową odznaką Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych.

W odpowiedzi na serdeczne przemówienie powitalne minister belgijski p. Terfve podkreślił wspólność losów historii Polski i Belgii. Zwiedzając Warszawę, patrząc na te okropne zniszczenia, narody muszą wyciągnąć naukę dla siebie i świata. **Kraje wschodniej Europy** — mówił gość belgijski — **zwracały się dotychczas ku zachodowi, szukając tam nauki i doświadczeń, ale dziś Europa winna zwracać się ku wschodowi, czerpać tam nauki i doświadczenia.**

Minister serdecznie podziękował za honorową odznakę i zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć pomyślności narodu polskiego.

WARSZAWA (PAP) — Dnia 29 b. m. przybył do Katowic belgijski minister odbudowy p. Jean Terfve wraz z małżonką i towarzyszącymi mu osobami. Jednocześnie przybyła delegacja górnikó polskich z Belgii.

Goście zwiedzili kopalnię „Wujek oraz kolonie górnicze, które swym urządzeniem wywołały szczery podziw Minister Terfve oświadczył, że jest oczarowany tym, co przez 2 dni słyszał i widział w Polsce **Przekonał się on, że nie tylko nie istnieje „żelazna kurtyna“ w Polsce, ale nie ma nawet „kurtyny koronkowej“. — Polska jest krajem bardziej zachodnim, aniżeli niektóre państwa, leżące dalej na zachód, nie wyłączając Belgii.**

W godzinach wieczornych minister Terfve udał się na Dolny Śląsk.

Wybór przewodniczącego Rady Republiki we Francji

PARYŻ (PAP). — Przewodniczącym Rady Republiki wybrany został kandydat partii republikańsko-ludowej (MRP) Champetier de Ribes. Wiceprzewodniczącymi wybrani zostali: Gilberte Brossolette (socjalista), Gaston Monnerville (rassemblement des gauches) i Georges Marranne (komunista). Po wyborze wiceprzewodniczących Rada Republiki odroczyła obrady do 14 stycznia 1947 roku.

PARYŻ (PAP). — Wybór Champetier de Ribes (MRP) na przewodniczącego Rady Republiki, uważany za próbę sił przed wyborem prezydenta Republiki, jest szczegółowo analizowany przez prasę paryską. Podkreśla się tu dwa fakty: po pierwsze komuniści i socjaliści głosowali solidarnie na kandydata komunistycznego i po drugie — kandydat MRP przeszedł znikową większością 5 głosów.

Prawicowa „Epoque“ pisze: „Czyż można tu rzeczywiście mówić o większości? Jeśli komuniści nie uzyskali prezydentury, to jednak udało się im doskonale zamanifestować wpływ jaki posiadają“.

Głosowanie to, akcentując jedność robotniczą, pogłębiło przedział między francuską partią socjalistyczną i MRP. Opowiada się tu o gwałtownym incydencie między socjalistami a prezesem MRP Schumanem, który przypominając socjalistom, że MRP głosował na Vincent Auriola, zapowiedział, że nigdy więcej MRP nie odda socjalistom swych głosów.

Dokonany wybór jest prowizoryczny, gdyż dnia 14 stycznia Izba Deputowanych i Rada Republiki wybiorą nowych przewodniczących na r. 1947. Do tego czasu stosunek sił w Radzie może ulec odwróceniu, gdyż brak jeszcze 45 radców terytoriów zamorskich, na ogół lewicowych. Dopiero te wybory będą próbą generalną przed wyborem prezydenta Republiki. Jako o kandydatach na prezydenta Republiki, wobec deklaracji gen. de Gaulle mówi się o Herriocie i Vincent Auriolu. Jeżeli socjaliści zdecydują się poprzeć Herriota, który zdaje się mieć poparcie komunistów wybór jego byłby zapewniony.

PARYŻ (PAP). — Gen. de Gaulle przyjął w sobotę przedstawicieli prasy i oświadczył im że nie zamierza wysunąć swojej kandydatury podczas wyborów na prezydenta Republiki Francuskiej, które odbędą się w styczniu 1947 roku. Generał skrytykował nową konstytucję francuską i podkreślił, że jego zdaniem, „rządy partyjne“, które powstaną dzięki tej konstytucji, nie będą w stanie rozwiązać najważniejszych zagadnień wewnętrznych Francji i nie **zapewnią jej interesów kolonialnych i międzynarodowych.**

Major brytyjski

wychłostany przez Żydów

LONDYN BBC, (obsł. wł.) — 10 zamaskowanych uzbrojonych członków bojowej organizacji żydowskiej porwało majora brytyjskiej floty powietrznej z hotelu w miejscowości Natanaja — kąpieliska położonego pomiędzy Tel-Awiwem a Haifą. Major został wywieziony samochodem na odległość 10 kilometrów, tam zdarto z niego mundur, przywiązano do drewnianego pala i wymierzono 20 razów skórzanym pejczem. Następnie tym samym samochodem major został przywieziony z powrotem i wysadzony w bieliźnie przed hotelem. Wychłostany przyszedł rychło do siebie tak, że mógł poprowadzić patrol na miejsce, gdzie spotkała go niemiła przygoda. Nieco później 8 również zamaskowanych i uzbrojonych Żydów porwało trzech brytyjskich sierżantów. Zostali oni zawiezieni do zoologicznego ogrodu i tam publicznie otrzymali po 18 razów. Trzeci z wychłostanych znajduje się obecnie w szpitalu. Chłosta w myśl zapowiedzi organizacji żydowskiej była odpowiedzią na wychłostanie szesnastoletniego Żyda, sprawcę zamachu na bank attomański w Jaffie. W związku z tymi wypadkami żołnierze brytyjscy w Tel Awiwie otrzymali nakaz nie opuszczenia koszar. Aresztowano wielu Żydów.

Przedwczoraj o północy zostali aresztowani czterej Żydzi, którzy usiłowali przekroczyć barierę w okolicach Liddy. Jeden z nich został raniony kulami karabinowymi. Żydzi jakoby pierwsi otworzyli ogień, raniąc jednego z żołnierzy brytyjskich. W samochodzie, którym aresztowani usiłowali zbiec, znalezione zostały skórzane pejcze, bomby, karabin maszynowy oraz inna broń i wiele amunicji.

Radio amerykańskie

o traktacie z Niemcami

NOWY JORK (PAP) — Amerykański komentator radiowy Davies, który podczas wojny był dyrektorem wojskowego biura informacyjnego przypomina, że wojna rozpoczęła się zaatakowaniem Polski przez Niemcy i że trzy dni po kapitulacji Niemiec ostatnie strzały padły na ziemiach polskich. Następnie Davies poddał dokładnej analizie sytuację Polski w chwili agresji hitlerowskiej: rządy sprawowali półfaszystowscy przedstawiciele mniejszości narodu i Polska, **która pierwsza padła ofiarą napaści** hitlerowskiej stawiała bohaterski choć tak beznadziejny opór. Pierwszym miastem zniszczonym, przez bomby niemieckie była Warszawa. Davies twierdzi, iż wszystko to należy sobie uprzytomnić, biorąc pod uwagę wniosek Polski, domagający się, aby traktat pokojowy z Niemcami był podpisany w Warszawie. Davies popierał ten wniosek twierdząc, iż będzie dobrze, jeżeli traktat zostanie podpisany w Warszawie, gdyż przypomni to Niemcom wypadki, o których powinni **zawsze pamiętać.**

PPR i PPS na wspólnej platformie wyborczej

Dwie partie — jeden cel, jedna metoda działania

Konferencja aktywów PPR i PPS — Manifestacyjny pochód przez miasto — W jednym szeregu z SL — Krzepnie moc Bloku Stronnictw Demokratycznych

W ubiegłą niedzielę, to jest dnia 29 grudnia 1946 r. odbyło się w Dużej Sali Teatrów Miejskich manifestacyjne wspólne zebranie aktywów PPR i PPS przy tak wielkiej ilości zebranych, że nie tylko sala, nie tylko balkony, ale nawet kuluary nie mogły pomieścić wszystkich przybyłych.

Zebranie zagaił i obradom przewodniczył prezes K. Zajda, który powołał Prezydium, złożone z następujących osób: Prezydenta m. dr. Wolańskiego, Starosty Pow. J. Kaźmierczaka, posła Zientarskiego-Janikowskiego, przedstawicielek kobiet: PPS: Kaczmarczykowej i PPR: Wilczyńskiej, reprezentantów Zw. Zaw. Łąckiego i Brzozowicza, Maciąga z PPS, Swojaka z PPR, Chudego z OMTUR, Karwata z ZWM oraz pełniącego funkcje sekretarza obrad S. Polfasińskiego.

Na wstępie prez. K. Zajda podkreślił, że chwila, którą obecnie przeżywamy, jest bardzo poważna. Do stanu, który istniał w r. 1918, a był wynikiem braku współpracy między ówczesnymi działającymi partiami demokratycznymi, nie możemy obecnie dopuścić. Dlatego PPS i PPR, czujne na niebezpieczeństwo wynikające z niewspółdziałania z sobą, w obecnej chwili łączy swe wysiłki w jednym celu — dla zwycięstwa Demokracji.

W imieniu Stronnictwa Ludowego, którego sztandar był uroczyście święcony dnia 29 grudnia w Starostwie Powiatowym, powitał obradujących ob. Idziak. „Stronnictwo Ludowe uważa i uważać będzie, że tylko dzięki współpracy partii demokratycznych, dzięki sojuszowi chłopa, robotnika i inteligenta pracującego, będzie osiągnięta potęga narodu polskiego i dobrobyt ludu pracującego.

W bloku czterech stronnictw PPR i PPS musi posiadać odpowiednią dynamikę, zapał, wiarę. Gdybyśmy szli oddzielnie, siła nasza niszczałaby na wzajemne niepotrzebne nam zwalczanie się. Musimy iść razem, nierozbici, bo wiemy, jaką krzywdę wyrządzilibyśmy narodowi i Państwu przez rozłam. Droga, którą kroczymy, jest naszą polską drogą. Nie szlakiem krwawej rewolucji, bo dość już wylało się polskiej krwi, ale drogą ewolucyjnych przemian. I to jest szczęściem dla narodu polskiego.

To, co tu mówimy, nie są to słowa wiecowe. Dokonaliśmy pod sztandarami Rządu Jedności Narodowej ogromnego wysiłku, pracy, dzięki której dorobek dwóch ostatnich lat jest większy, niż dwudziestu lat pierwszej niepodległości.

Ślubujemy, że nie powtórzymy błędów przeszłości

Z kolei zabrał głos Starosta Pow. ob. J. Kaźmierczak.

Chwila obecna — mówi — zapisze się w kronice klasy robotniczej złotymi głoskami, które pozostaną dla przyszłych pokoleń ewangelią. Oto członkowie PPR i PPS zebrali się przy jednym stole obrad, w jednym celu, jedną owiani myślą.

Dzieli nas zaledwie 20 dni od aktu wyborów, od głosowania. Zdawałoby się, że szaleje walka wyborcza, że mury oblepione są plakatami przedwyborczymi, wzajemnie zwalczającymi się. Jest jednak zupełnie inaczej. Mimo woli musimy zapytać: co stanowi przyczynę tego stanu rzeczy? Wynika on stąd, że do wyborów podchodzimy z powagą, ze skupieniem. Jedność czterech partii demokratycznych oparta o Rząd Jedności Narodowej gwarantuje ład i spokój.

Porównując namiętną walkę wyborczą, podczas której spalano moc energii i lała się krew, z obecnym okresem przedwyborczym, widzimy, jak wielkie jest w kraju otrzeźwienie.

Nasze wzajemne zwalczanie się było tylko dobre dla kapitalistów. Klasa pracująca natomiast ponosiła klęskę za klęską. To też z najwyższym uznaniem powitać należy obecne zbliżenie się PPR i PPS i zaniechanie sporów w imię współpracy.

Znajdujemy się w zespole ludzi, z którymi do r. 1939 prowadziliśmy walkę. Trzeba było dopiero sześciu lat niewoli, niesłychanych poświęceń, siedmiu i pół miliona ofiar, sześciu i pół miliona sierot, półsierot i inwalidów, zrujnowania Warszawy, zniszczenia portów i dziesiątków naszych miast, abyśmy znaleźli wspólny z sobą język.

Skoro weszliśmy na drogę współpracy, której przewodzi jedna wielka idea — Socjalizm, ustąpić nam z drogi tej nie wolno. Będziemy po niej kroczyli, choćby nie wiedzieć jakie kłody rzucano nam pod nogi. Wyszliśmy z szarych szeregów, los nie szczędził nam trudów, nie lękamy się ich i nadal.

Ślubujemy tylko, że nigdy nie popełnimy powtórnie błędów przeszłości.

W roku 1918 powstał Rząd w Lublinie i wydał demokratyczny manifest, ale sześć tygodni potem rząd ten ustąpił reakcji. Potem przyszły czasy Chjeno-Piasta, przewrót majowy, Piłsudski, sanacja, Ozon, Brześć i Bereza — w ostatnim etapie tragiczny wrzesień 1939 r. Ci, co przyrzekli, że nie oddadzą guzika, łapali kochanki i co żywiej uciekali za granicę.

Tych błędów nie wolno nam ponownie popełnić. Nasza Jedność, jedność robotnika, chłopa i inteligenta pracującego nie może ugiąć się przed grasującymi bandami w lesie czy poza lasem. Naszego dorobku, reform społecznych; nacjonalizacji przemysłu i reformy rolnej nie wolno nam zaprzepaścić. Sztandaru, który niesiemy przez 54 lat i sztandaru naszych towarzyszy z PPR nie pozwolimy schować w cień. One muszą prowadzić nas do zwycięstwa, do świetlanej przyszłości.

Mikołajczyk narzędziem międzynarodowego kapitału

Nadchodzące wybory wykażą dobitnie naszą siłę i przyniosą PSL i panu Mikołajczykowi ostateczną klęskę.

Jeżeli ktoś, komu proponujemy: „idź z nami! — bo tu chodzi o Polskę, o sprawiedliwość społeczną“, odrzuca wyciągniętą rękę do zgody, nie ma dla niego miejsca w naszej społeczności. Pan Mikołajczyk woli nie iść z nami, z narodem polskim, ale słuchać porad i ostrzeżeń ambasady angielskiej i amerykańskiej. Nie odmawiamy narodowi angielskiemu zasług, ale nie możemy zapomnieć, że sześć lat czekaliśmy na próżno pomocy z jego strony. Wybawienie nasze i naszych dzieci od ostatecznej zagłady przyszło ze wschodu i tego faktu nikt i nic nie zaprzeczy.

Pozornie program pana Mikołajczyka nie różni się od platformy wyborczej Bloku Demokratycznego. Ale, jeżeli tak jest, to musimy zapytać pana Mikołajczyka, po co działaniem swym rozbija jedność narodu polskiego?

Tak samo jak my, jest zwolennikiem sojuszu z Rosją, tak samo głosi ważność reformy rolnej i uznaje nasze granice zachodnie. Ale — dlaczego mówiąc to, idzie przeciw nam, którzyśmy pierwsi przed nim o to samo walczyli?

Dlaczego milczy, kto rozbija jedność narodu polskiego, dlaczego nie potępia band leśnych? Jest jasne: bo musiałby potępić samego siebie, bo musiałby napiętnować tych wszystkich ludzi, którzy należą do band leśnych, a mają, jak to wykazują ostatnie procesy, PSL-owskie legitymacje w kieszeni.

Mikołajczyk nie jest demokratą, ale sługusem międzynarodowego kapitalizmu! (okrzyki zebranych zwrócone przeciw Mikołajczykowi, przerywają przemówienie).

Nasza dawniejsza endecja ma niejedno życie ludzkie na sumieniu. Dokonywała pierwszego maja rzezi, organizowała pogromy, dziś zeszła do roli najemników obcego kapitału. Panowie ci wysuwają hasełka niewiniątek: walka z bezprawiem! A walka ta polega na zabijaniu szczerych demokratów, na grabieży i rabunku spółdzielni, na niszczeniu dorobku pracy robotnika i chłopa polskiego. A czyż może być większe bezprawie nad to, co czynią ci panowie, noszący podobne do hitlerowskich oznaki? Nad to, co robi WiN, kontynuujący działalność NSZ?

Kroczymy naprzód polską drogą

Wielki obowiązek ciąży na każdym z nas wobec Państwa i narodu, wobec historii, aby w miarę swych możliwości przeciwstawiać się zakusom reakcji. Rok 1919 nie może się powtórzyć. Polska nie będzie murzyńską kolonią międzynarodowego kapitalizmu.

Dorobek Polski Demokratycznej

Niech przytoczone tu cyfry odpowiednio zilustrują ten stan rzeczy.

1) Odbudowaliśmy 50.000 izb szkolnych; 2) Odbudowaliśmy 100.000 izb mieszkalnych; 3) Odbudowaliśmy 100.000 zagród wiejskich; 4) Plan wydobycia węgla w 1946 r. na 46 milj. ton, osiągnięto 47 milj. ton; 5) Produkcja metalowa w grudniu osiągnęła poziom przedwojenny; 6) Zelektryfikowaliśmy 450 wsi; 7) „Ursus“ — zmontowany na produkcję polskich traktorów; 8) Zawarliśmy umowę z 15 państwami; 9) Uzyskaliśmy kredyt towarowy z zagranicy w wysokości 140 milj. dolarów i 40 milj. franków szwajcarskich; 10) Gdynia — odbudow. 6,324 m. nadbrzeża, 117,300 m.² powierzchni magazynów, 28 dźwigów (stanowi 50 proc. stanu przedwojennego); 11) Ziemie Odzyskane: Odbudowaliśmy i uruchomiliśmy 200 zniszczonych elektrowni, gazowni, kanalizacji, uruchomiliśmy 17 uzdrowisk; 12) Zdrowie: Szpitale na 10.000 mieszkańców przypada 35 łóżek, w roku 1938 — 21 łóżek. Ośrodków zdrowia — 809 na 600 przed wojną. Poradni — przeciwwenerycznych, przeciwgruźliczych, stacji opieki nad matką i dzieckiem 4,000. Przedszkoli — mamy 3.235, wychowanków — 190.000 dzieci, więcej o 40 proc. Szkoły powszechne — 19.564, nauczycieli 62,500, uczniów 3.000,000. Kursów różnego typu 2.246 — przed wojną 1,392. Szkolnictwo wyższe jest 29 — było 16, studentów 60,000 (było 38,000).

Wskaźniki rozwoju (przeciętna miesięczna I kwartału = 100)

Październik:

1) Produkcja przemysłowa: energia elektryczna 109, węgiel kamienny 128, koks 149, benzyna 140, nafta 184, surówka 123, stal 114, wyroby walcowane 130, cynk 135, kadm 131, ołów 129, szkło taflowe 127, lokomotywy 121, barwniki organiczne 239, soda kalcynowana 126, soda kaustyczna 215, tlen 181, tkaniny: bawełniane 139, wełniane 187, jedwabne 432, papier 170, tektura 182, meble gięte 179.

2) Przewozy towarowe (załadunek towarów) 235.

3) Obroty „Społem“ 320.

4) Zbiory — według danych z 1 października 1946 r. (rok 1945 = 100): pszenica 146, żyto 111, jęczmień 156, owies 117, ziemniaki 130.

5) Pogłowie — według danych z 30 czerwca 1946 roku (rok 1945 = 100): konie 120, bydło 111, trzoda 171.

Tych kilka cyfr, opartych na sumiennym badaniu, to nasz najlepszy argument, silniejszy od słów, argument, który przekonuje, że idziemy po słusznej drodze.

Weszliśmy w okres planowej gospodarki

Po roku 1918, trzeba było aż 5 lat na to, aby został ułożony budżet, a żyło się tylko prowizorium budżetowym. Rząd Jedności Narodowej ułożył budżet w rok po wojnie, i nie tylko budżet, ale stworzył także monumentalne dzieło: opracował plan trzyletni.

Po roku 1918 rząd polski nie wiedział, na co ma liczyć, kapitaliści zawsze znajdowali sposób obrony. Nic zresztą dziwnego, bo minister był tylko nominalny, a w rzeczywistości pozostawał zależny od międzynarodowego kapitału. Jeżeli chodzi o rolnictwo, decydował nie Minister Rolnictwa, ale Związek Ziemian. Dziś Rząd ma inną orientację, postępuje według gospodarki planowej. Możemy być przekonani, że, jeżeli stan ten utrzymamy, to w trzecim roku planu, zdobycze przez nas osiągnięte będą wyższe od dochodów narodowych w roku 1938. Zdanie sobie sprawy z tych osiągnięć, wzmacnia nasze siły, pobudza nas do dalszej pracy, a jednocześnie przekonuje, że działamy dla dobrej sprawy. Jedność PPR i PPS to nie działanie przypadku, ale fakt osiągnięty na podstawie umowy zawartej między władzami centralnymi naszych partii w dążeniu do osiągnięcia ostatecznego celu — Socjalizmu.

Wiemy, że nie da się od razu zatrzeć pewnych między nami różnic. Już i przed wojną pytano nas: dlaczego z sobą walczycie? Rozumiemy to zwłaszcza teraz, po straszliwych doświadczeniach wojny. Socjalizm nie jest inny w wydaniu PPS, a inny PPR. Jest tylko jeden Socjalizm, jeden naród, jedna klasa pracująca.

Jesteśmy żołnierzami na posterunku Polski sprawiedliwej

Tu ob. Starosta zaapelował do zebranych o wzmocnienie szeregów, o karność i dyscyplinę, następnie omówił w krótkości osoby kandydatów na posłów.

„Lista Nr 3 — stwierdził — posiada symboliczną nazwę. Trójka to stopień dojrzałości. Z trójkowych uczniów wyrastali zawsze najlepsi obywatele kraju.

Weszliśmy na polską drogę rozwojową i jesteśmy szczęśliwi, że możemy wybierać posłów po raz pierwszy od tylu lat bez sanacyjnego przymusu. Jesteśmy gospodarzami kraju i obowiązek ten doceniajmy.

Rząd Jedności Narodowej nie popełni błędów rządu Moraczewskiego. Nasze szeregi są mocne, nieugięte, jesteśmy żołnierzami na posterunku Polski sprawiedliwej, Polski demokratycznej, wolnej Polski Ludowej. Z tymi hasłami idziemy do wyborów, a zwycięstwo nie będzie tylko zwycięstwem PPR. i PPS. ale całej Polski Demokratycznej.

Okrzykami: „Niech żyje jedność klasy pracującej! Niech żyje zwycięstwo Bloku Stronnictw Demokratycznych“! zakończył ob. Starosta nagrodzone żywiołowymi oklaskami przemówienie.

Jednolity front — to taran przeciw reakcji

Z kolei zabrał głos poseł Zientarski-Janikowski.

„Towarzysze i towarzyszki! W dniu historycznym pierwszej konferencji PPS i PPR w imieniu Prezydium obrad przesyłam wam gorące, serdeczne, robociarskie pozdrowienia. Dzień dzisiejszy jest następstwem lat wysiłków klasy robotniczej, podjętych w walce z okupantem hitlerowskim i w walce o wyzwolenie klasy robotniczej, z kapitalistycznego ucisku. Zjednoczenie naszych dwóch partii robotniczych i dalsza współpraca w ramach jednolitego frontu to taran, który rozbije faszyzm i międzynarodową reakcję. Współpracując z sobą, kładziemy cegły pod gmach pokoju na świecie i w Polsce. Idąc naprzód musimy zapytać, o co walczymy?

O Polskę, o sprawiedliwość społeczną, o utrzymanie władzy ludu, o zachowanie swobód obywatelskich.

Gdy znajdujemy się w tej reprezentacyjnej sali naszego miasta, wydaje nam się, jakbyśmy przeżywali sen po wielkim wysiłku, po daninie krwi chłopa, robotnika i inteligenta pracującego.

Dla odbudowy kraju i utrwalenia Demokracji partie robotnicze potrafiły zrealizować hasło sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej, tworząc potęgę jednolitego frontu i osiągając takie zdobycze, jakimi nie może poszczycić się żaden rząd w Polsce.

Tylko jedność dwóch klas robotniczych zapewni nam ostateczne zwycięstwo. A, że jedność ta jest konieczna, przypomnijmy sobie dawniejsze czasy.

W rewolucyjnym Rakowie pracowali koło siebie ludzie należący do różnych partii. Że miał naukę i odpowiednie warunki sanator czy ozonowiec, judził na siebie braci robotników i szeptał im: „Bodźcie się wzajemnie“!

A robotnicy słuchali podszeptów i siły nie mieli. To jest nauka na przyszłość, z której wnioski wyciągnęliśmy w okresie okupacji. Nie wolno nam odrzucać ich precz. Tylko hasło jednolitego frontu i szczera współpraca robotnika, chłopa i inteligenta da nam zwycięstwo.

Fundamenty pod budownictwo niepodległej Polski ludowej położone zostały krwią i ofiarą milionów. Ważność sojuszu robotników, chłopów i inteligentów jest niewspółmiernie wielka, a podstawę jego stanowi 99 proc. narodu polskiego. Te 99 proc. to taran, który rozbije reakcję, unieszkodliwi wszelkie wstecznictwo. Nie kto inny odniesie zwycięstwo, ale Blok Stronnictw Demokratycznych. Utrwaleniem sojuszu jest umowa zawarta przez komitety centralne obu partii, gwarantująca równe prawa obu stronom przy jednolitym ich współdziałaniu. Umowa ta pozwoli zrealizować trzyletni plan gospodarczy, podjęty dla Polski Ludowej w myśl hasła:

Polska dla Ludu!

Blok da nam siłę i potęgę

Idziemy w bloku, aby mieć siłę i potęgę, aby mózg inteligenta, który jest motorem oświaty, współpracował z twardą ręką chłopską, orzącą szerokie zagony, by wyżywić miasta i osiedla a w nich miliony robotników, na pracy których opiera się przemysł polski.

Wewnętrzne urazy odkładamy w obecnej chwili do archiwum, a wszystkie siły obracamy w służbie Państwa i Narodu, dla odbudowy kraju, dla dania potrzebującym chleba, mieszkania, obuwia, szkoły, oświaty, kultury.

W każdym z nas musi być wiara, wiara w to, co czynimy, a wiara to wielki duch. Natchnieni nią robotnicy, chłopi i inteligenci pracujący będą stanowić wielką armię, której jak nie pokonali Niemcy podczas drugiej wojny światowej, tak nikt nigdy nie zwalczy“.

Idziemy robociarskim krokiem ku zwycięstwu

Następnie poseł Zientarski-Janikowski omówił zagadnienia ściśle związane z wyborami.

„Idziemy—kończy swoje przemówienie poseł Zientarski-Janikowski polską drogą. Ta droga, to droga utrwalenia pokoju na świecie, droga zwycięstwa ludzi pracy, zachowania zdobyczy socjalnych. Krok nasz jest twardy, nieugięty, robociarski — aż do zwycięstwa, a zwycięstwo to osiągniemy“.

Wyrażeniem w imieniu Prezydium PPR i PPS dla żołnierzy, oficerów i pracowników UB, OM, ORMO specjalnego podziękowania za wytępienie na terenie Częstochowy faszystowskiego bandytyzmu i przywrócenie ładu i spokoju poseł Zientarski-Janikowski zakończył swoje przemówienie.

Szeregiem okrzyków: „Niech żyje zwycięstwo Bloku Demokratycznego“! Niech żyje lista N. 3! „Precz z Niemcami i ich sługusami“! „Precz z Mikołajczykiem“! „Precz z odbudową Niemiec“! zakończyli zebrani przemówienie posła Zientarskiego-Janikowskiego.

(Dokończenie na stronie 5-ej)

Dwie partie — jeden cel, jedna metoda działania

(Dalszy ciąg ze strony 4-ej)

Imieniem Rady Związków Zawodowych przemawiał ob. Brzozowicz, który podkreślił, że wszyscy członkowie Związków Zawodowych powinni solidarnie głosować na Blok Stronnictw Demokratycznych.

Ob. Brzozowicz zaapelował do zebranych, aby w pełnym rozumieniu, czym jest obowiązek Daniny Narodowej pomagali Obywatelskiemu Komitetowi i ujawniali tych, którzy mają nadmierne dochody, a nie figurują na listach osób płacących Daninę.

Następnie zebrani uchwalili niżej podaną rezolucję:

Rezolucja

uchwalona na wspólnej konferencji aktywu PPS i PPR, w dniu 29 grudnia 1946 r. w Częstochowie

Działacze partyjni PPS i PPR, zebrani na wspólnej Miejskiej Konferencji w dniu 29 grudnia 1946 r. w Częstochowie, z radością witają umowę obu partyj o wspólnym działaniu, zawartą pomiędzy KC PPR i CKW PPS i opartą na równorzędności obu partyj oraz przyrzekają pełną realizację umowy w życiu praktycznym.

Doświadczenie z pracy naszej organizacji w terenie miejskim i powiatowym uczy nas, że jedynie zgodne współdziałanie obu partyj umacnia ducha bojowego i intensywność pracy oraz wzmacnia nasze siły w walce przeciwko wrogom demokracji.

Wspólność działania jednoczy siły wokół odbudowy kraju i wysuwa nasze partie na czoło mas pracujących narodu.

1. Konferencja uchwala:

a) Obie partie są zobowiązane popularyzować w dołach partyjnych i całym społeczeństwie wykonanie narodowego planu 3-letniego, który jest wynikiem wspólnej pracy towarzyszy z PPR i PPS.

b) Aktywy obu partyj popierają wysiłki Rządu Jedności Narodowej, zmierzające w kierunku zagospodarowania Ziem Zachodnich i potępiają zarazem zakusy międzynarodowej reakcji na nasze odwiecznie piastowskie ziemie.

2. Aby pogłębić jedność działania — zebrane aktywy obu partyj uchwalają, co następuje:

a) Powołać do życia Międzypartyjne Komitety Wyborcze na wszystkich obwodach, których naczelnym zadaniem będzie zbliżenie wyborców do Bloku Demokratycznego. Konferencja zobowiązuje wszystkich członków obu partyj do przygotowania co najmniej 5-ciu wyborców bezpartyjnych, przypadających na jednego członka naszych partyj — którzy w dniu wyborów wezmą wspólny udział w oddaniu głosów na listę Bloku Demokratycznego.

b) Konferencja zobowiązuje instancje obu partyj do organizowania Wyborczych Komitetów Obywatelskich i udzielenia im aktywnej pomocy.

c) Konferencja zobowiązuje aktyw obu partyj do pogłębienia jedności ruchu robotniczo-chłopskiego przez wykazanie szkodliwej działalności rozbijaczy jedności robotniczo-chłopskiej, dokonywanej przez PSL i elementy wrogie demokracji ludowej.

d) Konferencja stwierdza, że siła mas pracujących leży w jedności działania PPS i PPR.

3. Aby osiągnąć pełne zwycięstwo Bloku Demokratycznego w dniu 19 stycznia 1947 roku — Konferencja uchwala:

a) Konferencja zobowiązuje wszystkich członków obu partyj do intensywnej współpracy w obwodach wyborczych, przeprowadzenia agitacji ustnej oraz wspólnego kolportażu materiałów propagandowych w mieszkaniach wyborców danego obwodu.

b) Konferencja staje na stanowisku bezwzględnej walki z wrogami demokracji. Dlatego też konferencja zobowiązuje wszystkich członków obu partyj do udzielania wydatnej pomocy władzom państwowym i wojsku w walce z bandami WIN'u, NSZ'tu i innymi przybudówkami PSL.

c) Konferencja zobowiązuje każdego członka obu partyj do tępienia wszelkich przejawów wrogiej propagandy, bandytyzmu i prób rozbijania jedności obu partyj.

d) Konferencja zobowiązuje obie partie do wzmocnienia liczbowego i jakościowego ORMO.

e) Konferencja aktywów PPS i PPR zobowiązuje członków obu partyj do wytężenia wszystkich sił celem osiągnięcia pełnego zwycięstwa Bloku Demokratycznego.

f) Konferencja zobowiązuje obie partie do mobilizacji wszystkich kół partyjnych, organizacyjnego ich zdyscyplinowania i pełnego pogotowia politycznego i bojowego.

Niech żyje jedność działania PPS i PPR!

Niech żyje Sojusz Robotniczo-Chłopski!

Niech żyje Ludowy Sejm Demokratyczny!

Przewodniczący ob. K. Zaida zaapelował do kobiet PPS i PPR, aby współdziałały przy wyborach z mężczyznami dla zwycięstwa Demokratycznego Bloku.

Uroczystości przed Starostwem Powiatowym

Wszyscy uczestnicy zebrania przemaszerowali przez miasto pod gmach Starostwa Powiatowego, gdzie odbywała się uroczystość święcenia sztandaru SL.

Zgromadzonych powitał Starosta J. Kaźmierczak, jako przedstawiciel Rządu i imieniem PPS.

„W gmachu który był niegdyś niedostępny dla naszych organizacji, odbył się dzisiaj zjazd SL, partii należącej do Bloku Stronnictw Demokratycznych.

Niezrozumiałe jest dlaczego duchowieństwo odmówiło poświęcenia sztandaru SL. My sztandar ten święcimy przelaną krwią najlepszych synów naszej ojczyzny, łzami matek i dzieci. Sztandar SL stawiamy obok naszych sztandarów, które w walce zostały skąpane we krwi ludzi pracy. Pod tymi sztandarami pójdą do wyborów masy chłopskie i robotnicze, jedną zespolone myślą. Polska nie będzie już nigdy dla ludzi pracy macochą, ale matką.

Jedność ludzi pracy: chłopów i robotników jest najlepszą gwarancją potęgi Polski Ludowej.

SL razem z Blokiem Stronnictw Demokratycznych

Przewodniczący Zarządu Głównego SL ob. Baranowski powitał zebranych imieniem SL, partii która liczy przeszło 460.000 członków.

„Robotnicy — wołał — jesteście kośćmi z naszych kości, krwią z krwi. Wyście wcześniej dojrzeli w walce o lepsze jutro klasy pracującej. Bruki miast nieraz spłynęły waszą krwią. Myśmy brali z was przykład. Dziś jesteśmy szczęśliwi i dumni, że zebraliśmy się w tak wielkiej ilości. Wspólnie idziemy naprzód w Bloku Stronnictw Demokratycznych, pod czerwonym i zielonym sztandarem ku nowej, świetlanej przyszłości“.

Imieniem PPR przemówił poseł Zienarski-Janikowski, po czym pochód się rozwiązał.

Głosujemy za Blokiem Stronnictw Demokratycznych

Rezolucje i wypowiedzi Obywateli w obliczu zbliżających się wyborów

My, mieszkańcy wsi Zwierzyniec I, gm. Opatów, zebraliśmy się na wiecu przedwyborczym i powzięliśmy następującej treści rezolucję:

„Dzięki wysiłkom Obozu Demokratycznego odzyskaliśmy wolną Polskę o pradziadowskich piastowskich granicach, dzięki czemu wróciły Ziemie Zachodnie ze swymi bogactwami. Obóz Demokratyczny zrobił wszystko, by zagoiły się rany, zadane podczas wojny, by odbudować kraj i zagospodarować Ziemie Zachodnie. Reforma rolna i upaństwowienie przemysłu — oto dzieło polskiego Obozu Demokratycznego. Polska reakcja PSL, z panem Mikołajczykiem na czele, robi wszystko, by utrudnić odbudowę Polski, by Ojczyznę naszą zaprzedać w angielską i amerykańską niewolę. Dlatego też przyrzekamy obecnym, że uczynimy wszystko, aby w Polsce raz na zawsze nie było wszelkiego rodzaju reakcji, z jej kierownikiem Mikołajczykiem przy władzy, a poprzemy wszystkimi siłami Blok Demokratyczny, który zapewni dobrobyt i spokój w Polsce jej obywatelom.“

Podpisani: Strzelczyk, Olczyk, Stanik i Dwornik.

*

Podobne rezolucje uchwaliły: wieś Iwanowice Duże gm. Opatów podpisali: w imieniu wsi: Gawol i Leszczyński), wieś Konioczki gm. Opatów (podpisali: Chyra i Krzynisz), wieś Walenczów gm. Opatów (podpisali za wieś: Dusik Piotr Białek).

—o—

Ja, niżej własnoręcznie podpisany wójt gm. Przystajń, oświadczam, że będę głosował na Blok Demokratyczny. Przystajń, dnia 12 grudnia 1946 r. Wójt T. Marcinczak. Oświadczenie niniejsze wydaje zastępcy przewodniczącego na Obwód Nr 32.

—o—

Ja, Kubisa Franciszek, zamieszkały w Lubojnie gm. Rędziny, ur. dnia 25. 9. 1899 r., nie należący do żadnej organizacji politycznej, oświadczam, że głos w nadchodzących wyborach do Sejmu Ustawodawczego oddam na rzecz Bloku Demokratycznego. Uczynię to dlatego, że jestem przekonany, że Blok Stronnictw Demokratycznych jest jedynym reprezentantem chłopa i robotnika oraz inteligencji pracującej, że Blok Stronnictw Demokratycznych stoi na straży pokoju i dobrobytu mas pracujących.

Kubisa Franciszek.

*

Podobne oświadczenia złożyli nie należący do żadnej organizacji politycznej: Piotr Nocuń, zam. w Rząsawach, gm. Rędziny, ur. 14. 5. 1919 r., Sabina Tkacz, zam. w Przystajni, ur 9. 8. 1925 r., Piotr Pietrzak zam. w Przystajni, ur. 18. 10. 1908 r., Jadwiga Jelonek, zam. w Przystajni, ur. 25. 7. 1923 r. Matyja Maria, zam. w Przystajni, ur. 30. 9. 1911 r., Adam Mizera, zam. w Pankach, ur. 17. 11. 1895 r., Walenty Drynda, zam. w Pankach, ur. 3. 2. 1899 r., Piotr Kubat, zam. w Pankach, ur. 31. 1. 1910 r., Józef Lisek, zam. w Pankach, ur. 24. 11. 1923 r., Franciszek Brzęczak, zam. w Pankach, ur. 21. 10. 1894 r., Jan Bogus, zam. w Pankach, ur. 24. 12. 1881 r., Franciszek Kazik, zam. w Lubojnie gm. Rędziny, ur. 10. 7. 1900 r., Tajster Antoni, zam. w Lubojnie gm. Rędziny, ur. 13. 6. 1893 r., Józef Wolski, zam. w Lubojnie, ur. 1898 r., Zygmunt Walaszczyk, zam. w Wyczerpach Górnych gm. Rędziny, ur. 2. 12. 1914 r.

KCZZ w sprawie zbrodni pod Sokołowem

WARSZAWA (PAP). — Prezydium KCZZ wstrząśnięte do głębi nową zbrodnią pachołków rodzimej i obcej reakcji, nowym bestialskim mordem faszystowskiego podziemia, którego ofiarą padło 8-miu robotników i 2-ch żołnierzy W. P. piętnuje zwyrodniałych bratobójców spod znaku NSZ i WIN i wzywa całą klasę robotniczą do dalszej bezkompromisowej walki o ład i bezpieczeństwo kraju, do bezwzględnego wyplenienia pozostałości i naśladowców hitleryzmu.

Celem wyrażenia solidarnego potępienia tej kainowej zbrodni oraz celem przyjścia z pomocą osieroconym rodzinom poległych KCZZ postanawia:

1) wyasygnować doraźnie 200.000 zł. na fundusz pomocy rodzinom pomordowanych,

2) wezwać wszystkie instancje związkowe do zorganizowania akcji masowej, aby dać wyraz fali oburzenia i potępienia, która wezbrała w całym kraju oraz do rozpoczęcia akcji zbiórkowej wśród najszerszych mas pracowniczych na rzecz rodzin poległych towarzyszy i

3) powołać w ciągu 2-ch dni ogólnopolski komitet pomocy rodzinom zamordowanych.

—o—

Odbudowa fabryki drzewnej na Mazurach

Główny ciężar wykonywania dostaw mebli na eksport do Anglii spoczywa na zakładach Ziem Odzyskanych. W związku z tym idzie na tych Ziemiach duża akcja w kierunku odbudowania przedsiębiorstw z tej dziedziny wytwórczości.

Między innymi aktualna jest odbudowa fabryki sklejek dykt i płyt stolarskich w Piszu (okręg mazurski).

Fabryka ta przejęta w stanie silnego zniszczenia posiada dziś teren odgruzowany, maszyny zmontowane i zabezpieczone pod dachem. Zwieziono już cegłę na odbudowę kosztem około 2 milj. zł.

Całkowita odbudowa, na którą przewidziane są kredyty w wysokości 30 milj. zł., ma być ukończona w drugiej połowie roku przyszłego.

Eksport polskiego łososia do Anglii

Towarzystwo Połowów Dalekomorskich „Dalmor“ trzykrotnie zanotowało w pozycjach eksportowych wywóz łososia do Anglii. Łącznie wywieziono do Anglii z górą 42 tys. kg łososia w stanie wędzonym i mrożonym.

—o—

Obfity urodzaj bawełny w Tadżykistanie

Tadżycka SRR w tym roku obfituje w zbiory bawełny. Tylko w jednym obwodzie Stalinabadzkim za kilka ostatnich dni zebrano 1 380 ton amerykańskiej bawełny tj. o 528 ton więcej jak w poprzednim tygodniu. Ogółem w Tadżykistanie w tym roku zebrano 50 000 centnarów bawełny więcej jak w ubiegłym.

Kontyngent eksportowy dla opon samochodowych w Stanach Zjednoczonych

Kontyngent eksportowy na czwarty kwartał rb. w dziedzinie opon dla samochodów ciężarowych i autobusowych został ustalony na 450 tys. sztuk (około 10 proc. przewidzianej produkcji. Kontyngent na opony dla samochodów osobowych na 350 tys. sztuk (niespełna 2 proc. przewidziane produkcji). W porównaniu z kwartałem trzecim kontyngent na opony pierwsze z wyżej wymienionych kategorii podniósł się o 25 tys. sztuk, a dla drugiej kategorii o 50 tys. sztuk.

Jak należy prowadzić Księgi handlowe uproszczone i podatkowe

Z dniem 1 stycznia 1947 r. wchodzi w życie rozporządzenie Ministerstwa Skarbu z dnia 31 października 1946 r. o księgach handlowych, uproszczonych i podatkowych. Rozporządzenie to realizuje zasadę powszechnego obowiązku prowadzenia ksiąg przez podatników podatku obrotowego, przewidzianą w dekrecie z dnia 16 maja 1946 r. o postępowaniu podatkowym (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 174). Zawiera ono przede wszystkim przepisy normujące niektóre zasady i sposoby prowadzenia ksiąg handlowych nieuregulowane innymi przepisami prawnymi.

Treścią rozporządzenia są przepisy o księgach uproszczonych i podatkowych. Te rodzaje ksiąg są nowością w naszych stosunkach, a obowiązek ich prowadzenie obejmuje większość podatników podatku obrotowego.

Księgi uproszczone pomyślane zostały w taki sposób, że prowadzenie ich osobiście przez podatnika, posiadającego przedsiębiorstwo o średnich rozmiarach, nie powinno mu nasuwać większych trudności, a uciekanie się do pomocy fachowych księgowych staje się zbędne. Do prowadzenia ksiąg podatkowych wystarcza umiejętność pisania i rachowania. Księgi uproszczone obowiązani są prowadzić właściciele przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych o średnim rozmiarze i rzemieślnicy których obrót roczny zawiera się w granicach od 2,500.000 zł. do 5.000.000 zł. Przedsiębiorstwa o charakterze wyłącznie usługowym (np. rzemieślnicy wytwarzający z powierzonego materiału) mają obowiązek prowadzić księgi uproszczone, jeżeli ich obrót roczny wynosi ponad 1.000.000 — do 5.000.000 zł.

Poza tym niezależnie od wysokości obrotów obowiązek ten mają właściciele przedsiębiorstw, wyliczonych w § 24 pkt 1 wspomnianego wyżej rozporządzenia.

Do prowadzenia ksiąg podatkowych obowiązani są właściciele drobnych przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i rzemieślnicy, których obrót roczny nie przekracza 2.500 000 zł. oraz podatnicy wykonywający wolne zajęcia zawodowe.

Na dzień 1 stycznia 1947 r. t. j. na dzień założenia ksiąg uproszczonych należy sporządzić inwentarz. Również na ten termin jako na dzień zaprowadzenia ksiąg podatkowych (księgi zakupu towarów i księga zamówień) powinien być sporządzony remanent towarów, surowców i półwyrobów, jakoteż należy sporządzić zestawienie niewykonanych zamówień i dane te wpisać należy następnie do osobnych ksiąg. Brudnopisy stanowiące podstawę do obliczenia ilości poszczególnych składników inwentarza oraz remanentu towarów, zaopatrzone w podpis i datę ich sporządzenia powinny być przechowane.

Te podstawowe czynności, stanowiące o prawidłowości ksiąg, poddane zostaną, poczynając od pierwszych dni miesiąca stycznia 1947 r. szczegółowej kontroli władz podatkowych. Prawidłowe księgi handlowe, uproszczone i podatkowe służą za dowód w postępowaniu podatkowym. Za prawidłowe uważane będą księgi prowadzone zgodnie z prawdą.

W przypadku prowadzenia ksiąg w sposób nieprawidłowy, tracą one moc dowodu, a władze skarbowe ustalają podstawę opodatkowania w drodze oszacowania, z pominięciem dowodu z ksiąg. Ponadto w tym przypadku ulego podwyżce o 50 proc. stawką podatku obrotowego, zgodnie z przepisem artykułu 17 ust. 4 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o podatku obrotowym (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 23 z r. 1946).

—o—

Zrzeszone kupiectwo oznacza specjalnym godłem swoje sklepy

W najbliższym czasie Rada Naczelna Zrzeszeń Kupieckich przystąpi do rozprowadzenia wśród kupców zrzeszonych jednolitego dla całej Polski godła kupieckiego, dla odróżnienia kupców zorganizowanych od kupców niepodporządkowujących się więzom organizacyjnym.

Kronika miejscowa

Z Zarządu Miejskiego

Prezydent Miasta jako Przedstawiciel Rządu i Szef Administracji ogólnej w Częstochowie będzie przyjmował życzenia noworoczne dla Rządu Jedności Narodowej od Szefów urzędów władz niezespolonych, Duchowieństwa, instytucji prawa publicznego, stowarzyszeń organizacji społecznych, zrzeszeń i przedstawicieli ludności w dniu 1 stycznia 1947 r. w godzinach od 11 do 13-tej w swoim gabinecie służbowym.

Ze Starostwa Powiatowego

Starosta Powiatowy, jako przedstawiciel Rządu, przyjmuje życzenia noworoczne w dniu 1 stycznia 1947 r. od godziny 11 do 13-tej w swoim gabinecie przy ulicy Sobieskiego 7, pokój 110.

Wiceminister Chajn w Częstochowie

Wiceminister Chajn, sekretarz generalny Stronnictwa Demokratycznego przybędzie w niedzielę, dnia 5 stycznia 1947 r. do naszego miasta i w dużej sali Teatrów Miejskich wygłosi o godz. 12-ej dla inteligencji pracującej, sfer przemysłowych, rzemiosła i kupiectwa specjalne przemówienie.

Uwaga! członkowie Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przemysłu Gastronomiczno - Hotelarskiego

Zarząd Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelowego w Polsce oddział w Częstochowie zawiadamia wszystkich Członków Związku iż w dniu 3-go stycznia 1947 r o godz. 23 odbędzie się Przedwyborcze Ogólne Zebranie wszystkich członków związku jak również i niezrzeszonych pracujących w Zakładach Gastronomiczno-Hotelowych w lokalu Restauracji „Ustronie" ul. Kościuszki 23. Sprawy ważne przybycie obowiązkowe.

Gwiazdka dla dzieci pracowników w Hucie Szkła Stradom

Komitet gwiazdkowy składający się z ob. dyrektora Gracjana Szymańskiego Przewodniczącego Rady Zakładowej Huty Szkła ob. Dudka Franciszka i ob. Bagińskiej urządził wieczór gwiazdkowy dla dzieci pracowników Huty Szkła Stradom. Uroczystość otworzył ob. Dyrektor Szymański. Z ramienia Związku Walki Młodych przemawiał kol. Karwat Czesław. Zespół Młodzieżowy pod kierownictwem ob. Chmielewskiej Ludwiki zaprezentował widzom Jasełka i Balet Dzieci grały dość dobrze. Na zakończenie uroczystości rozdano 104 paczki gwiazdkowe.

Komunikat Tow. Ogródków Działkowych

Towarzystwo Ogródków Działkowych w Częstochowie podaje do wiadomości członków, że od dnia 2 stycznia 1947 roku będzie wydawać pakiety nasion UNRRA i nasiona pietruszki, marchwi, cebuli, buraków, fasoli, grochu i bobu, oraz nawozy sztuczne.

Sekretariat czynny — poniedziałki i czwartki w godz. od 9 — 12 i od 15 — 18 ulica Dąbrowskiego 14.

— o —

Warszawski Teatr Aktualności, Satyry i Humoru wystąpi tylko jeden raz, przejazdem przez Częstochowę

We wtorek, 7 stycznia 1947 roku, przejazdem przez Częstochowę wystąpi tylko jeden raz w kinie „Wolność" o godz 21.00 Warszawski Teatr Aktualności, Satyry i Humoru, cieszący się zasłużonym powodzeniem w całej Polsce.

Na czele zespołu wystąpią ulubieńcy Częstochowy: Janusz Ściwiarski, Gosia Negro, Władysław Lin, Nina Polakówna i inni.

Warszawski Teatr Aktualności, wystąpi w częściowej zmianie swego rewelacyjnego programu satyryczno-politycznego.

Bliższe szczegóły w afiszach Bilety do nabycia wcześniej w kasie kina „Wolność".

Przedstawienie „Jasełek" Rydla

Sekcja Dramatyczna Świetlicy Państwowej Fabryki Przemysłu Lniarskiego nr 8 w Częstochowie rozpoczęła swą działalność w dniu 25 XII br wystawieniem „Jasełek" wg. L. Rydla „Betleem Polskie".

W dniu 1 stycznia 1947 roku o godzinie 17-tej odbędzie się trzecie i czwarte przedstawienie „Jasełek".

Teatr Lalek „Chochlik"

Teatr Lalek „Chochlik" (Pawilon Leśny na terenie Wystawy Aleja N M. P. 64) w dniu 1.I.47 r daje dwa uroczyste Noworoczne przedstawienia „Jasełka" o godz. 12.30 i o godz. 15 30.

Przedsprzedaż biletów w Cukierni Ziemiańskiej II Aleja 28. W dniu przedstawienia kasa czynna od godz. 10-tej. Sala ogrzana.

Dyżury lekarzy

W Nowy Rok. to jest dnia 1 stycznia 1947 r dyżurują następujący lekarze: internista — dr J. Banaszkiewicz, II Aleja 20, chirurg — dr E. Dykier, Al. Wolności 39, dentysta — dr M. Pruszyńska, II Aleja 31, okulista — dr J. Pacewicz, I Aleja 11.

Dyżury aptek

W tygodniu od dn. 30 grudnia do 5 stycznia 1947 r. dyżurują następujące apteki:

Z Szostakiewicza — pl. Daszyńskiego nr 6;

A Włosińskiego — ul. 7 Kamienic nr. 27;

J. Rupprechta — ul Narutowicza nr 170 tylko od godz. 8 — 19-ej.

Do Obywateli miasta Częstochowy

Wszystkim współpracownikom Starostwa i Pow. Zw. Samorządowego — resortom zespolonym jak i nie zespolonym oraz Burmistrzom Wójtom. Zarządom Gminnym, Sołtysom, Gminnym Radom Narodowym, Duchowieństwu, Nauczycielstwu, Ochotniczym Strażom Ogniowym, Dyrekcjom i Radom Zakładowym wszystkich przedsiębiorstw, Samopomocy Chłopskiej, Organizacjom Politycznym Społecznym i Młodzieżowym oraz niewymienionym, a w szczególności tym, którzy lojalnie stanęli na stanowisku obecnej rzeczywistości w oparciu o program Rządu Jedności Narodowej i Krajowej Rady Narodowej w myśl Manifestu PKWN — składam jak najserdeczniejsze życzenia noworoczne.

Niech przy dobrym zdrowiu i szczęściu osobistym i ogólnym, siłe i wytrwałości w pracy — realizowane będzie rozpoczęte dzieło Rządu Jedności Narodowej.

A dzień 19 stycznia 1947 r., dzień wyborów posłów do Sejmu Ustawodawczego niech będzie dniem dojrzałości politycznej, dniem zwycięstwa Demokracji Ludowej.

Niech Blok Stronnictw Demokratycznych i Zw. Zawodowych prowadzi Polskę i Jej Obywateli do świetlanej przyszłości, w której zapanuje zgoda, jedność, umiłowanie Ojczyzny i pracy, co ułatwi szybkie zagojenie ran i zatarcie blizn zadanych Narodowi Polskiemu przez krwawego hitlerowskiego okupanta, a tym samym zapewni przyjazne stosunki z sąsiadami, niepodległość i suwerenność Polski, nienaruszalność granic zachodnich, spokój wewnętrzny, ład i porządek oraz dobrobyt szerokich mas Ludu pracującego.

Starosta Powiatowy

(—) J. Kaźmierczak

Życzenia noworoczne

Przedstawicielom Władz Wojskowych Garnizonu Częstochowskiego, Przedstawicielom Władz Państwowych i Samorządowych, Partiom Politycznym Bloku Demokratycznego, poszczególnym Zarządom Związków Zawodowych, oraz wszystkim członkom Związków — przesyła serdeczne życzenia Dosiego Roku tak w życiu osobistym, jak również życzy owocnej pracy dla dobra Demokratycznej Polski Ludowej w Nowym, 1947 Roku

Powiatowa Rada Związków Zaw. w Częstochowie.

*

Z okazji Nowego 1947 Roku Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Częstochowie, życzy wszystkim członkom i sympatykom Towarzystwa, najowocniejszych wyników na polu pracy organizacyjnej, podwojenia liczebności członków Towarzystwa, utrwalenia i umocnienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, oraz zwycięstwa w Akcji Wyborczej i utrwalenia Władzy Demokratycznej w Polsce.

Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Częstochowie.

Z okazji Nowego 1947 Roku, jak najowocniejszych wyników pracy, zcementowania jednolitych dążeń w szeregach odrodzonych Związków Zawodowych oraz zwycięstwa w Akcji Wyborczej utrwalenia Władzy Demokratycznej w Polsce, życzy Wam towarzysze

Zarząd Oddziału
Zw. Zaw. Rob. i Prac.
Przem.-Spoż. w Częstochowie.

Na Fundusz Wyborczy P.P.S.

Tow. Ryszard Obrączka wpłaca zł. 5000, Tow. Stanisław Fijałkowski zł. 5000, Tow. Starosta Kaźmierczak zł. 2000, wzywając do wpłacenia odpowiednich sum następujących towarzyszy:

Alojzego Dąbrowskiego, Polaka Jana, inż. Jachnowicza, Eugeniusza Fulmana, Szprucha Lucjana, Orzeszko Stanisława, dyr. Bednarka Józefa, dyr. Hofmana Stanisława, Lizureja Stanisława, dyr. Mieszczankowskiego Edwarda.

Tow. Antoni Jung wpłaca zł. 1000 i wzywa do wpłacenia odpowiednich sum towarzyszy: Jurka Kazimierza, Brusia Jana, Labochę Stefana, Łyczbę Adama, Cabałę Stanisława, Pydzika Andrzeja, Barana Piotra, Pałasza Jana i Trąbskiego Zygmunta.

*

Na sztandar OMTUR

Na wezwanie Kohna Adama ob. Czechowski E. wpłaca na sztandar OMTUR 250 zł. i powołuje do podtrzymania łańcucha Kurpiosa F., Rubina E., Ceglarka A., Kołodziejczyka S., Antasa Z. i Ratmana S.

Na wezwanie Kohna A. ob. Olejnikówna E wpłaca na sztandar OMTUR zł 200 i powołuje do podtrzymania łańcucha. Dyr. prof. Hylę, Ceglarka J., Witkowskiego J., Witkowską W., Witkowskiego I. i Witkowskiego W.

—o—

Ofiary

Firma Franciszek Francuz — Najśw. Maryi Panny 20 złożyła następujące ofiary: 5000 zł. na wdowy i sieroty po partyzantach 5000 zł. na wdowy i sieroty po pomordowanych więźniach politycznych 5000 zł na fundusz wyborczy Bloku Demokratycznego i 5.000 zł. na najbiedniejszych według uznania Przewodniczącego M. R. N. ob. K. Zajdy

Wymienione instytucje są proszone po odbiór czeków do Prezydium M. R. N. (II Aleja 35).

*

Pracownicy Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Częstochowie złożyli 8.777 zł. na Pomoc Zimową jako dobrowolne ofiary.

*

Dr. Szaniawski zamiast życzeń świątecznych składa zł 500 na Pomoc Zimową.

*

Pracownia obuwia f-ma Banasiński Franciszek, Plac Daszyńskiego, ofiarowała na ręce Wiceprezydenta D. Kapalskiego 2 (dwie) pary obuwia kapców.

Obywatelskie stanowisko wyżej wymienionej f-my zasługuje na bardzo wielkie uznanie. Obuwie zostało przydzielone 2 wdowom. które mają na utrzymaniu po pięcioro dzieci.

*

Ob. Kimla Franciszek wpłaca zł. 5.000 na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Z okazji Nowego Roku

wszystkim swoim przyjaciołom jak najserdeczniejsze życzenia składa

REDAKCJA „Głosu Narodu"

WITOLD ZECHENTER. 28)

AVAXARA

— W każdym razie sumę olbrzymią.. Do mego dalekiego krewnego z Lyonu, o którym pan dyrektor tak znacząco wspomniał, a który zasadniczo mógł by mi taką sumę pożyczyć, nie mogłem w żadnym wypadku zwrócić...

— Dlaczego?

— To są takie już familijne sprawy... Nie żyjemy ze sobą... Nie mogłem jednym słowem... Cóż więc miałem zrobić?

Pan Very przełknął łyk wina.

— Jedyną drogą dla mnie była droga żelazna...

— Jak? — dyrektor nie dosłyszał.

— Żelazna... prowadząca na południe Francji...

Dyrektor spuścił głowę.

— Droga, którą znałem już tak dobrze — ciągnął dalej Very. — Kupiłem bilet tego samego dnia — 29 sierpnia — daty tej nigdy nie zapomnę — i pojechałem do Monte Carlo...

— Chciał pan...

— Tak... Chciałem tymi 125 tysiącami, jakimi dysponowałem, odbić 375 tysięcy i więcej.. gdyż miałem jeszcze długi u lichwiarzy w Monte, które musiałem spłacić... Grałem... i...

— I przegrał pan wszystko! — zawołał dyrektor de Vadatte, który nie wierzył nigdy, by mógł ktoś wygrać na ruletce.

— Nie... Wygrałem...

— Jakto?

— Pierwszego wieczora wygrałem około 200 tysięcy... to był jeden z najpiękniejszych wieczorów mego życia! Z tych 200 tysięcy spłaciłem moje długi — około 120 tysięcy franków, pozostało mi więc jeszcze przeszło 200 tysięcy... Na drugi dzień rzuciłem wszystko w paszczę ruletki, po nocy pełnej wiary i nadziei... Grałem, jak wariat, dopóki nie przegrałem. Potem trochę wygrałem... Wieczorem miałem około 75 tysięcy...

— Które pan do reszty...

— Tak, na trzeci dzień do reszty przegrałem.. Wszystko! Czy może pan sobie przedstawić moje położenie? Pożyczać już nie chciałem, nie wierzyłem już mojemu szczęściu... Zostało mi kilkaset franków... Wróciłem do Paryża. Przeprowadziłem się do tańszego hotelu. Cały wrzesień przeżyłem obijając się po rozmaitych możliwościach. Aż wreszcie, gdy nigdzie nie zaświtała mi iskierka nadziei, doszedłem do przekonania, że...

Very westchnął głęboko, jakby samo wspomnienie tych ponurych chwil ciążyło mu nieznośnie.

— Że — kończył — nie oddam tych pieniędzy... Bo — skąd? Jakim cudem? Czyż pół miliona franków można znaleźć na ulicy? Czy same spadną, jak manna niebieska?

Dyrektor de Vadatte zaczerwienił się i szepnął:

— Proponując panu tę rzecz, liczyłem najwięcej na tego pańskiego krewnego z Lyonu...

— Było to niemożliwe, jak już powiedziałem panu dyrektorowi... Wiedziałem zgóry, że tam nic nie uzyskam — a ponadto... iść tam po prośbie i to po takiej aferze? Przyznać się do... defraudacji? Bo czyż właściwie było to czymś innym? Po prostu coś mnie wtedy zamroczyło, gdy popełniałem te.. nadużycia... Wierzyłem w swoje młode szczęście, miałem kobietę, którą kochałem, której chciałem dać wszystko, co było możliwe, co było... dla mnie... niemożliwe... Liczyłem na to, że los mnie nie pognębi, że mi się uśmiechnie, że zdołam oddać niepostrzeżenie wszystko.. Do Lyonu nie mogłem pojechać... Przejeżdżałem nawet przez Lyon, wracając z Monte Carlo do Paryża po tragicznym bankructwie wszystkich moich nadziei — tych nadziei, które były dla mnie brzytwą, jakiej tonący się chwyta... I tonąłem..

Przerwał na chwilę, aż podjął znowu:

— Obijałem się po Paryżu... Żyłem z dnia na dzień... Miałem jeszcze kilkadziesiąt franków, gdy nadszedł ten dzień — dzień przełomowy... dzień mojego szczęścia!

Dyrektor nachylił się niecierpliwie.

— Dyrektorze! przeżyć to wszystko niskie, straszne, podłe, tragiczne — warto było, by powitać taki dzień! Wszystkie moje nadzieje wstały z gruzów i przybrały się w najpiękniejsze szaty. Niech się pan nie dziwi, dyrektorze, że ja, były urzędnik bankowy, przemawiam na samo to wspomnienie tak poetycznym stylem.... Taki dzień — to najczystsza poezja, poezja życia, która wysłonecznia wszystko, przebacza wszystko, o wszystkim zapomnieć każe!

Wypił kieliszek wina, perlącego się matowo pod blade światło dnia.

— Pewnego popołudnia wrześniowego wsiadłem do autobusu pod Gare St. Lazare!

Powiedział to zdanie tak dobitnie, że aż dyrektor zadziwił się i zapytał:

— Wsiadł pan — no dobrze.. ale co z tego? po co?

Very wzruszył ramionami:

c. d. n.

Z życia kulturalnego

Kulturalny, najtańszy wieczór Sylwestrowy

Zaanonsowanych w Częstochowie na dzisiejszy wieczór jest cały szereg towarzyskich zabaw. Inowacją jednak jest impreza o charakterze artystycznym, która odbędzie się w sali kina Wolność. Atrakcyjny program obejmuje występy popularnej gwiazdy filmowej Toli Mankiewiczówny, mistrzyni akordeonu Haliny Wiórkowskiej, wesołych piosenkarzy Romana Chomickiego i Emila Nadera na czele reprezentacyjnego zespołu piosenkarzy Chóru Juranda. Kier. art. i muz. Jerzy Jurand. Wszystkie te nazwiska dają gwarancję spędzenia godzin wieczorowych od 21 do 23 w najmilszej artystycznej atmosferze, która pozwoli uczcić tę tradycję każdemu, gdyż bilety w cenie już od 70 zł. są do nabycia w kasie kina Wysokie koszta bufetu również zbedne, gdyż najlepszym kielichem wina będzie czar interpretacji Mankiewiczówny, najlepszą wódką i zakąską „trunkowy“ repertuar Chóru Juranda. Sylwester dla wszystkich to hasło artystycznej imprezy w kinie Wolność.

Sport

MKS „Legion„ na Daninę Narodową

Jako czysty zysk z meczu Legion R—Legion K zarząd tego klubu wpłaca na Daninę Narodową zł. 1.775.

Tabela mistrzostw siatkówki

Po pierwszym dniu rozgrywek siatkówki tabela ukształtowała się następująco:

panie

1) CKS 2 gry 2 pkt 4:1 st. s.
2) Skra 1 gra 0 pkt. 1:2 st. s.
3) Victoria 1 gra 0 pkt. 0:2 st. s.

panowie

1) Victoria 2 gry 2 pkt. 4:0 st s
2) CKS II 2 gry 2 pkt. 4:2 st s
3 i 4) Błachownia i Legion po 1 grze 1 pkt. 2:0 st. s. i td.

Terminarz puli finałowej mistrzostw tenisa stołowego

Komitet Mistrzostw zadecydował rozpoczęcie rozrywek finałowych w dniu 9 stycznia i ustalił następujący ich terminarz:

9.I. AZS — Partyzant, Skra — CKS, **11.I.** CKS — Partyzant, **14.I.** Partyzant — Skra, **7.I.** CKS — AZS, **18. I.** Skra — AZS. **21.I.** CKS — Skra, **24.I.** Partyzant — AZS, **26.I.** — AZS — Skra, Partyzant — CKS, **28.I.** Skra — Partyzant, **2.II.** AZS — CKS.

Prócz tego komitet dokooptował ob. Mellerowicza z Ligi Morskiej, postanowił przeprowadzenie w lutym b.r. Błyskawicznego Turnieju o indywidualne mistrzostwo Częstochowy oraz zwrócenie się do Kielc z propozycją rozegrania na początku lutego b. r. spotkania międzymiastowego Kielce — Częstochowa.

Do mistrzostw indywidualnych każdy klub wzgl. świetlica będą mogły zgłosić nieograniczoną ilość uczestników. Rozgrywki przeprowadzone zostaną systemem pucharowym, przy rozstawieniu silniejszych zawodników.

Zebranie w tej sprawie odbędzie się w piątek 24 stycznia po meczu Partyzant — AZS.

Masowość strzelectwa radzieckiego

W Moskwie zakończyły się już zawody strzeleckie o mistrzostwo drużynowe miasta, przynosząc tytuł mistrza robotniczej drużynie Zakładów Samochodowych im. Stalina.

W 800 zawodach strzeleckich, które odbyły się w Moskwie w r. 1946, brało udział ponad 110.000 strzelców amatorów.

Program teatrów

TEATR WIELKI

„PENSJONAT WE DWORZE“

Wtorek! — Środa!

Dziś we wtorek 31 b. m. o godz 19.15 oraz jutro w środę 1. I. 47 o godz 15.30 komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego p. t. „Pensjonat we dworze“ Reżyseria Ryszarda Wasilewskiego Udział biorą: Dunajewska, Gołaszewska, Pachońska Pluciúska, Tańska Mielczarek, Szymkowski, Wasilewski i Stanisławski Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

„CAŁY DZIEŃ BEZ KŁAMSTWA“

Jutro w środę 1. I. 47 o godz 19.15 komedia w 3 aktach R. Montgomery'ego p. t. „Cały dzień bez kłamstwa“ Reżyseria Tadeusza Krotke Udział biorą: Kalinowska, Marso, Orszańska, Smólska, Wodyńska, Krotke, Mieczyński, Orliński, Paluszkiewicz i Borkowski. Mise en scene Wł. Wagnera.

TEATR KAMERALNY

„CZŁOWIEK ZA BURTĄ“ („Epoka tempa“)

Wtorek! — Środa!

Premiera! Premiera!

Dziś we wtorek 31 b m o godz 19.15 oraz jutro w środę 1. I. 47 o godz 15.30 i 19.15 premiera komedii w 3 aktach pióra Antoniego Cwojdzińskiego p. t. „Człowiek za burtą“ („Epoka tempa“) Reżyseria Wacława Ścibora Oprawa sceniczna Wł. Wagnera Udział biorą: Danuta Korolewicz, Wacław Ścibor i Płoński.

Kasa Teatrów czynna od godz. 10-ej do [illegible] i od 15-ej do rozpoczęcia przedstawień W Nowy Rok bez przerwy. Tel. kasy 21-61.

„CZŁOWIEK ZA BURTĄ“

Dziś we wtorek 31 b m o godz 19.15 występuje Teatr Kameralny z premierą komedii w 3 aktach Antoniego Cwojdzińskiego pod powyższym tytułem.

Antoni Cwojdziński należy do najbardziej oryginalnych komediopisarzy młodego przedwojennego pokolenia. A to przede wszystkim dlatego, że wszystkie jego komedie pisane są na tle teorii naukowych. Wszyscy pamiętamy jego znakomitą „Teorię Einsteina“ i „Freuda teorię snów“. Cwojdziński z zawodu aktor-reżyser i .... inżynier technik, w trzecim swoim zawodzie pisarza — potrafi spoić te dwa elementy, doskonałą znajomość sceny i wiedzy z nauką, tworząc pełne humoru i przedniego dowcipu sztuki teatralne.

„Człowiek za burtą“, który ukaże się na naszej scenie, również jest oparty na teorii naukowej, głoszącej zasadę, że człowiek obecny „zamerykanizowany“, żyjący w bezustannym tempie telefonu, auta, radia i td. musi ratować swoje życie osobiste obcowaniem z pięknem przyrody.

—o—

Program kin

Kino-teatr „Polonia“ — „Gdy Madelon“ Film produkcji francuskiej Nad program Polska Kronika Filmowa

Kino-teatr „Bałtyk“ — „Klatka słowicza“ Film produkcji francuskiej. Pocz. 15.30, 17.30, 19.30, w niedziele i święta od godz 13.30

Noc Sylwestrowa w Częstochowie

Starościński Sylwester

Pod wysokim protektoratem ob. Starosty Powiatowego J. Kaźmierczaka, Powiatowe Koło Związku Zawodowego Pracowników Państwowych, celem pełnego rozweselenia częstochowian, przygotowuje w ogrzanych salach Starostwa Powiatowego (ul. Sobieskiego 7) niezwykłą imprezę noworoczną pod nazwą:

„Starościński Sylwester“

Na całość, która zapowiada się imponująco, złożą się: tańce z wodzirejem, humorystyczne atrakcje oraz liczne niespodzianki (głównie dla pań). Do tego doborowa orkiestra i smaczny obfity bufet

Dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe.

Wejście za zaproszeniami, które w najbliższych dniach będą doręczone.

Bal Sylwestrowy Akademików

Akademicy Częstochowianie zapraszają wszystkich P. T. Przyjaciół Młodzieży Akademickiej na Wielki Tradycyjny Bal Sywestrowy, który odbędzie się w salonach Hotelu Polonia we wtorek, dnia 31 b. m. Początek o godz. 22.

Zaproszenie wydaje Komitet Organizacyjny w Hotelu Polonia codziennie w godzinach od 11 do 13.

Noc Sylwestrowa w Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej

Dorocznym zwyczajem Straż Pożarna urządza w pięknie udekorowanej sali przy ul. Strażackiej Nr 3. Noc Sylwestrową na którą zaprasza wszystkich swoich sympatyków. Początek o godz 20-tej.

Orkiestra doborowa Bufet tani na miejscu. Całkowity dochód przeznaczony będzie na potrzeby Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Częstochowie.

Gdzie spędzamy Sylwestra?

W pięknym i obszernym lokalu szkolnym przy ul. Narutowicza 29 na zabawie tanecznej, urządzonej przez Komitet Rodzicielski Szkoły Nr 7 dla zasilenia funduszów na zakup pomocy naukowych i biblioteki. Początek o godzinie 20.

Wejście tylko za zaproszeniami, które jeszcze można otrzymać w kancelarii szkolnej.

Piękne z pożytecznym

Staraniem Polskiego Związku Łowieckiego, oddział w Częstochowie odbędzie się w dniu 4 stycznia w salonach hotelu „Polonia“ „Tradycyjny Bal Myśliwski“ z którego cały dochód przeznaczony jest na cele „Pomocy Zimowej“ Wstęp ściśle za zaproszeniami. Orkiestra doborowa. Bal rozpocznie się hejnałem myśliwskim o godz. 21-szej. Sale pięknie i pomysłowo udekorowane. Wiele miłych niespodzianek i atrakcji (nagrody za najpiękniejszy taniec) Bufet o charakterze myśliwskim

Członkowie i sympatycy P.Z.Ł., którzy nie otrzymali dotąd zaproszeń mogą je podjąć w f-mie E. Perkowski, Aleja 32

Uwaga, OMTUR“owcy!

OMTUR urządza dla wszystkich swoich członków i sympatyków zabawę sylwestrową Moc niespodzianek. Bufet tani i dobrze zaopatrzony. Strój dowolny. Zaproszenia wydaje OMTUR.

Program rozgłośni polskich

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa

7.57 Sygnał czasu 8.00 Muzyka 10.30 Suma z Wawelu z kaz. 10.00 Sygnał czasu z Warszawy I. a) zapowiedź wstępna, b) hymn, c) przemówienie Prezydenta, d) hymn e) zapowiedź końcowa, f) sygnał z Warszawy 12.15 Poranek symf. W przerwie: 15 minut literatury satyrycznej 13.40 Audycja wojskowa 14.10 „Kolędy i pastorałki wielkopolskie“. 14.35 Chwilka Biura Stud 14.40 Teatr Wyobraźni: „Odludki i poeta“ w komedii Aleksandra Fredry 15.20 Aud rozrywkowa 16.00 Aud. słow.-muz. dla dzieci 16.25 Aud. Chopinowska 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie“ 18.15 „5 minut poezji“ 18.20 Aud dla świetl. wiejskich 19.00 Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu opery Mascagniego „Rycerskość wieśniacza“ i Leoncavallo „Pajace“. 20.15 Dziennik wieczorny z Warszawy. 20.40 D. c. transm. op. „Rycerskość wieśniacza i „Pajace“. 21.55 Kalendarz wydarzeń 22.25 Aud. rozrywkowa. 23.00 Aud. słow. muz. 24.00 Hymn

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Halina Bürgelowa, Radomsko, zechce zgłosić się do Redakcji po odbiór honorarium autorskiego.

Ob. Anna Orłowska — jak wyż[illegible]

KALENDARZ „Głosu Narodu“ 1947

STYCZEŃ

1 Ś NOWY ROK
2 C Makarego op.
3 P (1 mies.) Genow.
4 S Eugeniusza m.
5 N Imienia Jezus
6 P TRZECH KRÓLI
7 W Lucjana m.
8 Ś Seweryna ob.
9 C Juliana m.
10 P Jana Dobrego w.
11 S Honoraty p.
12 N 1 po 3 Kr.
13 P Leoncjusza bp.
14 W Hilarego bp.
15 Ś Pawła pust.
16 C Marcelego pap.
17 P Antoniego pust.
18 S Stol. św. Piotra
19 N 2 po 3 Kr.
20 P Sebastiana m.
21 W Agnieszki p.
22 Ś Wincentego m.
23 C Zaślub. NMP.
24 P Tymoteusza bp.
25 S Nawr. św. Pawła
26 N 3 po 3 Kr.
27 P Jana Złoust. bp.
28 W Piotra Nol. w.
29 Ś Franciszka Sal. bp.
30 C Martyny p.
31 P Jana Bosco w.

LUTY

1 S Ignacego bp.
2 N Star. MB. Grom.
3 P Błażeja bp.
4 W Andrzeja Kors. bp.
5 Ś Agaty p.
6 C Tytusa bp.
7 P (1 mies.) Romualda
8 S Jana z Matha w.
9 N Mięsopustna
10 P Scholastyki p.
11 W M. B. z Lourdes
12 Ś Siedmiu Serw.
13 C Benigna m.
14 P Walentego m.
15 S Bł. Klaudiusza
16 N Zapustna Juliany
17 P Donata m.
18 W Symeona bp.
19 Ś Popielec
20 C Leona bp.
21 P Eleonory p.
22 S Kat. św. P. w Ant.
23 N Wstępna. Piotra
24 P Wig. św. Macieja
25 W Macieja ap.
26 Ś Suched. Wiktora
27 C Aleksandra m.
28 P Such. Gabriela

MARZEC

1 S Suched. Albina
2 N Sucha Lucjusza
3 P Kunegundy ces.
4 W Kazimierza kr.
5 Ś Hadriana m.
6 C Felicyty
7 P (1 m.) Tomasza
8 S Winc. Kadłubka
9 N Głucha Franciszki
10 P 40 Męczenników
11 W Konstantego w.
12 Ś Grzegorza W. p.
13 C Krystyny p.
14 P Matyldy ces.
15 S Klemensa Dwora.
16 N Środopustna
17 P Jana Sarkandra w.
18 W Cyryla bp. DK.
19 Ś Józefa Obl. NMP.
20 C Archippa m.
21 P Benedykta op.
22 S Oktawiana m.
23 N Czarna Feliksa m.
24 P Gabriela arch.
25 W Zwiastow. NMP.
26 Ś Teodora bp.
27 C Jana Damasc. w.
28 P 7 Boleści NMP.
29 S Eustazjusza op.
30 N Palmowa Jana Kl.
31 P Balbiny p.

KWIECIEŃ

1 W Hugona bp.
2 Ś Franc. z Pauli w.
3 C Ryszarda bp.
4 P (1 m.) Izydora bp.
5 S Wincent. Ferr.
6 N WIELKANOC
7 P Wielkanocny
8 W Dionizego bp.
9 Ś Marii Kleof.
10 C Ezechiela prof.
11 P Leona W. pap.
12 S Juliusza pap.
13 N Przewodnia
14 P Justyna m.
15 W Anastazji p.
16 Ś Benedykta Labre
17 C Anicata pap.
18 P Apoloniusza m.
19 S Zenobiusza bp.
20 N 2 po Wielk.
21 P Anzelma bp.
22 W Sotera i Kaj. mm.
23 Ś Op. św. Józefa
24 C Fidelisa m.
25 P Marka ewang.
26 S M.B. Dobrej Rady
27 N 3 po W. Piotra
28 P Pawła od Krzyża
29 W Piotra m.
30 Ś Katarzyny Sen. p.

MAJ

1 C Filipa i Jak. św. Pracy
2 P (1 m.) Anastazego
3 S NMP. Kr. K. Pol.
4 N 4 po Wiel.
5 P Piusa pap.
6 W Jana ewang.
7 Ś Flawii p.
8 C Stanisława bp.
9 P Grzegorza z N.
10 S Antonina bp.
11 N 5 po Wielk.
12 P Dni Krzyż.
13 W Dni Krzyż.
14 Ś Dni Krzyż.
15 C WNIEB. PAŃSK.
16 P Andrzeja Boboli
17 S Paschalisa w.
18 N 6 po Wielk.
19 P Celestyna pap.
20 W Bernardyna w.
21 Ś Eustychiusza m.
22 C Heleny p.
23 P Dezyderiusza bp.
24 S Wig. Ziel. Św.
25 N Zesł. Ducha Św.
26 P Świąteczny Filipa
27 W Bedy w.
28 Ś + Suched. August.
29 C Magdaleny
30 P + Suched. Feliksa
31 S + Suched.

CZERWIEC

1 N Trójcy Przenajśw.
2 P Erazma bp.
3 W Klotyldy p.
4 Ś Franciszka Kar.
5 C BOŻE CIAŁO
6 P (1 m.) Norberta
7 S Roberta op.
8 N 2 po Ziel. Św.
9 P Felicjana m.
10 W Bogumiła bp.
11 Ś Barnaby ap.
12 C Jana Fak. w.
13 P Najśw. S. Jez.
14 S Bazylego bp.
15 N 3 po Ziel. Św.
16 P Jana Regis w.
17 W Adolfa m.
18 Ś Efrema w.
19 C Juliany p.
20 P Sylweriusza pap.
21 S Alojzego w.
22 N 4 po Ziel. Św.
23 P Zenona m.
24 W Jana Chrzciciela
25 Ś Wilhelma op.
26 C Jana i Pawła
27 P Władysława kr.
28 S Ireneusza bp.
29 N 5 p. Z. Św. P. i P.
30 P Wspom. św. Pawła

LIPIEC

1 W P. Krwi P. Jez.
2 Ś Nawiedz. NMP.
3 Anatola bp.
4 P (1 m.) Teodora
5 S Antoniego Zak. w.
6 N 6 po Ziel. Św.
7 P Cyryla i Metodego
8 W Elżbiety kr.
9 Ś NMP. Król. Pok.
10 C Siedmiu Br. mm.
11 P Piusa pap.
12 S Jana Gwalberta
13 N 7 po Ziel. Św.
14 P Bonawentury bp.
15 W Henryka w.
16 Ś MB. Szkaplerznej
17 C Aleksego w.
18 P Szymona z Lipn.
19 S Winc. a Paulo w.
20 N 8 po Ziel. Św.
21 P Praksedy p.
22 W Marii M. Rocz. PKWN.
23 Ś Apolinarego bp.
24 C Kingi ks.
25 P Jakuba ap.
26 S Anny mat. NMP.
27 N 9 po Ziel. Św.
28 P Innocentego pap.
29 W Marty p.
30 Ś Abdona i Sen.
31 C Ignacego Lojoli

SIERPIEŃ

1 P (1 m.) Piotra
2 S MB. Anielskiej
3 N 10 po Ziel. Św.
4 P Dominika w.
5 W MB. Śnieżnej
6 Ś Przem. Pańskie
7 C Kajetana w.
8 P Cyriaka m.
9 S Jana Vianney
10 N 11 po Ziel. Św.
11 P Zuzanny p.
12 W Klary p.
13 Ś Hipolita m.
14 C Euzebiusza w.
15 P Wniebow. NMP.
16 S Joachima
17 N 12 po Ziel. Św.
18 P Agapita m.
19 W Jana Eudes. w.
20 Ś Bernarda op.
21 C Joanny de Chan.
22 P Niepok. S. Marii
23 S Filipa Ben. w.
24 N 13 po Ziel. Św.
25 P Ludwika Kr.
26 W MB. Częstochowskiej
27 Ś Józefa Kal. w.
28 C Augustyna bp.
29 P Ścięcie św. J. Ch.
30 S Róży Lim. p.
31 N 14 po Z. Św.

WRZESIEŃ

1 P Bronisławy p.
2 W Stefana kr.
3 Ś Szymona Słupnika
4 C Rozalii p.
5 P (1 m.) Wawrzyńca
6 S Reginy p.
7 N 15 po Ziel. Św.
8 P Narodzenie NMP.
9 W Piotra Klawera
10 Ś Mikołaja z Tol.
11 C Prota i Jacka
12 P Imienia Marii
13 S Amata bp.
14 N 16 po Z. Św.
15 P Siedm. Bol. NMP.
16 W Cypriana bp.
17 Ś + Suched
18 C Józefa z Kup. w.
19 P + Suched. Januara
20 S + Such. Eustach.
21 N 17 po Ziel. Św.
22 P Maurycego m.
23 W Tekli p.
24 Ś NMP. od Wykupu
25 C Ładysława
26 P 8 Męczen. Kanad.
27 S Kosmy i Damiana
28 N 18 po Ziel. Św.
29 P Michała arch.
30 W Hieronima w.

PAŹDZIERNIK

1 Ś Jana z Dukli w.
2 C Aniołów Stróżów
3 P (1 m.) Teresy
4 S Franciszka z Asyżu
5 N 19 po Ziel. Św.
6 P Brunona op.
7 W Justyny p.
8 Ś Brygidy kr.
9 C Dionizego bp.
10 Franc. Borg. w.
11 S Macierzyń. NMP.
12 N 20 po Ziel. Św.
13 P Edwarda kr.
14 W Kaliksta pap.
15 Ś Teresy p.
16 C Jadwigi kr.
17 P Małgorzaty
18 S Łukasza ewang.
19 N 21 po Ziel. Św.
20 P Jana Kant. Ireny
21 W Urszuli p.
22 Ś Korduli p.
23 C Seweryna bp.
24 P Rafała arch.
25 S Kryspina m.
26 N 22 po Ziel. Św.
27 P Sabiny p.
28 W Szymona i Tadeusza
29 Ś Narcyza bp.
30 C Alfonsa
31 P Wig. WW. Święt.

LISTOPAD

1 S Wszystkich Świętych
2 N 23 po Ziel. Św.
3 P Dzień Zaduszny
4 W Karola Borom. bp.
5 Ś Emeryta kr.
6 C Leonarda w.
7 P (1 m.) Engelberta
8 S Klaudiusza m.
9 N 24 po Ziel. Św.
10 P Andrzeja z Awel.
11 W Marcina bp.
12 Ś 5 Br. Polaków
13 C Stanisława Kostki
14 P Józafata
15 S Alberta W. bp.
16 N 25 po Ziel. Św.
17 P Salomei kr.
18 W Romana m.
19 Ś Elżbiety kr.
20 C Feliksa w.
21 P Ofiarow. NMP.
22 S Cecylii p.
23 N 26 po Ziel. Św.
24 P Jana od Krzyża
25 W Katarzyny p.
26 Ś Jana Berchmansa
27 C Waleriana bp.
28 P Zdzisławy p.
29 Ś Saturnina m.
30 N 1 Adw. Andrzeja

GRUDZIEŃ

1 P Edmunda m.
2 W Bibiany p.
3 Ś Franciszka Ksawer.
4 C Barbary p.
5 (1 m.) Sabby
6 Mikołaja bp.
7 N 2 Adw. Ambrożego
8 P Niepok. Pocz. NMP
9 W Leokadii p.
10 Ś NMP. Loretańskiej
11 C Damazego pap.
12 P Aleksandra m.
13 S Łucji p.
14 N 3 Adwentu
15 P Waleriana bp.
16 W Euzebiusza bp.
17 Ś + Such. Łazarza
18 C Gracjana m.
19 P + Suched.
20 S + Teofila m.
21 N 4 Adw. Tomasza
22 P Zenona bp.
23 W Wiktorii p.
24 Ś Wig. Adama i Ewy
25 C BOŻE NARODZENIE
26 P Szczepana
27 S Jana ewang.
28 N Po Bożym Narodzeniu
29 P Tomasza bp.
30 W Eugeniusza bp.
31 Ś Sylwestra pap.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

Nr. O. 4500/1/46.

OBWIESZCZENIE.

Prezydenta Miasta z dnia 28 grudnia 1946 roku o opłatach na rzecz Zakładu Oczyszczania Miasta.

Należności Zakładu Oczyszczania Miasta za stałe usuwanie i wywożenie nieczystości (śmieci i odpadków gospodarczych) z poszczególnych posesji w obrębie gminy miejskiej Częstochowy sięgają kilkuset tysięcy złotych.

Ponieważ istnienie takich zaległości utrudnia w wysokim stopniu działalność Zakładu ze szkodą dla wyglądu i stanu sanitarnego miasta a także dla zdrowia mieszkańców, przeto podaję do publicznej wiadomości, że:

1. Zarządziłem postępowanie egzekucyjne w stosunku do wszystkich zalegających z opłatą należności na rzecz Zakładu Oczyszczania Miasta.
2. Zarząd Miejski skieruje z art. 262 K. K. na drogę sądową sprawy przeciwko właścicielom, względnie administratorom posesji, którzy zainkasowali od lokatorów i użytkowników lokali należne opłaty na rzecz Zakładu Oczyszczania Miasta i kwot stąd uzyskanych Zakładowi nie wpłacili.

Zarządzenia moje jak wyżej, będą wykonywane rygorystycznie po dniu 5 stycznia 1947 roku.

Zatem w interesie własnym zalegających Zakładowi Oczyszczania Miasta z opłatami i uiszczeniem kwot zainkasowanych leży, ażeby do dnia 5 stycznia 1947 roku zaległości te uregulowali.

Prezydent Miasta (—) dr T. J. Wolański.

Częstochowa, dnia 28 grudnia 1946 roku. PAP 5685

Redaguje Kolegium • Wydawca „Współczesna Prasa"

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu", III Aleja 52, tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074 Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.